

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 30

Poznań, wtorek dnia 20 stycznia 1931

Rok XXVI

Traktat handlowy z Niemcami

Rząd polski — jak wiadomo — przedłożył Sejmowi do ratyfikacji podpisaną w dn. 17 marca r. ub. „umowę gospodarczą między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką”, czyli traktat handlowy polsko - niemiecki.

O traktacie tym pisaliśmy obszernie wiosną ub. r., poddając go krytycznej rozprawie z punktu widzenia interesów poszczególnych kół gospodarczych, zwłaszcza ziem zachodnich. Dzisiaj zamierzamy do uwag tych nawiązać, przestrzegając przed lekkomyślnym działaniem w dziedzinie, mającej zasadnicze znaczenie dla naszego skołatanego życia gospodarczego.

Wyobraźmy sobie stan rzeczy, jaki wytworzył się może z chwilą wejścia w życie traktatu, t. j. po jego ratyfikacji w obydwu krajach.

Na całym świecie toczy się zacięta walka konkurencyjna o rynki zbytu zarówno dla wytworów rolnych, jak wyrobów przemysłowych. O te rynki jednak coraz trudniej, gdyż nie tylko, że są chronione wzrastającymi ciałami międzynarodowymi — murami celnymi, ale kurczy się ustawicznie ich pojemność wskutek zmniejszania się zdolności konsumpcyjnej szerokich mas.

Statystyka gospodarcza stwierdziła bardzo znamienne objawy, że mianowicie światowe obroty handlowe nie dostrzegają kroku tempu światowej produkcji. Gromadzą się zatem zapasy towarów, których nie można zbyć nawet przy daleko idących ustępstwach w cenach i warunkach kredytowych. W Europie krajem, obok Anglii, najsilniej dotkniętym wspomnianym procesem są Niemcy. Ich zdolność produkcyjna po wojnie wzrosła olbrzymio dzięki racjonalizowaniu przemysłu i otoczeniu rolnictwa pieczołowitą opieką państwa. Niemcy są dzisiaj lepiej przygotowane do szerokiej ekspansji handlowej niż przed wojną, jednakże ekspansja napotyka na zapory, których nawet ich umiejętna i wytrwała polityka traktatowa nie potrafiła usunąć.

Podpisany dokładnie przed dziesięciu miesiącami traktat handlowy z Polską był niewątpliwie sukcesem zręczności dyplomatycznej zmarłego posła Rauschera. Akt ten w naszym głębokim przeświadczeniu stać się może punktem wyjścia dla gruntownej penetracji gospodarczej Niemiec w Polsce. Za tą penetracją gospodarczą pójdzie wzmocnienie żywiołu niemieckiego na naszych ziemiach zachodnich, ułatwione w dodatku niekorzystną dla nas umową likwidacyjną, pójdzie wogóle wzmocnienie się wpływów niemieckich w Polsce.

Zatrzymajmy się jednak narazie tylko nad drogami niemieckiej penetracji gospodarczej. Da się ona odczuć w pierwszym rzędzie przemysłowi i handlowi polskiemu. Traktat przewiduje obustronne zniesienie wszelkich zarządzeń bojowych. Jak wiadomo, Polska w pierwszych latach wojny celnej z Niemcami wydała szereg zarządzeń, zwróconych przeciwko niemieckiemu importowi przemysłowemu w formie zakazów przywozu. Zarządzenia te upadną z chwilą wejścia w życie traktatu. Poza to udzieli się Niemcom w ramach ogólnych kontyngentów prawa przywiezienia pewnych ilości towarów, których import zasadniczo jest zakazany. Wreszcie Niemcy korzystać będą narówni z innymi państwami, z którymi Polska zawarła traktaty handlowe, z wszelkich zniżek konwencyjnych w

Uchylają się od odpowiedzialności

Car przewodniczy na posiedzeniu komisji prawniczej, poświęconem sprawie Brześcia — B. B. utracą wniosek Klubu Narodowego, domagający się wyjaśnienia tej sprawy i ukarania winnych

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). Na dzisiejsze posiedzenie komisji prawniczej Sejmu przybyła ogromna ilość posłów, bo około 150. Obrady komisji rozpoczęły się o godz. 11.

Najpierw pos. Trąmpczyński zaproponował wybór specjalnego zastępcy przewodniczącego na posiedzenie dzisiejsze, gdyż przewodniczący Car jest bezpośrednio zainteresowany w samej sprawie.

Przewodniczący Car stwierdza, że w myśl regulaminu przewodniczący przewodniczy zawsze, o ile jest obecny — niezależnie od tego, czy jest czy też nie jest wybrany zastępcą przewodniczącego. Jeżeli wnioskodawca ma coś innego na myśli, to prosi, aby to zostało sformułowane, aby przewodniczący mógł się do tego ustosunkować.

Pos. Żuławski (P. P. S.) oświadcza, że jego zdaniem sprawa jest zupełnie jasna. P. Car był ministrem w okresie, kiedy istniała sprawa omawiana, należy do obwinionych w tej sprawie, nie powinien więc przewodniczyć.

Przewodniczący Car oświadcza, że jako minister tamtego okresu odpowiada wyłącznie przed Trybunałem Stanu. Wniosek dotyczący ewentualnych wykroczeń poszczególnych władz. Regulamin Sejmu co do roli przewodniczącego komisji obowiązuje nadal.

Pos. Żuławski zwraca uwagę, że nie jest to kwestja regulaminu, ale kwestja taktu.

P. Car oświadcza, że przerywa dyskusję i prosi referenta o przystąpienie do referatu.

Pos. Trąmpczyński zwraca uwagę, że p. Car jako minister odpowiada nie tylko przed Trybunałem Stanu, ale i przed sądami zwykłymi.

P. Car oświadcza ponownie, że uważa dyskusję za skończoną.

Jako referent wystąpił poseł Paschalski (B. B.) i wygłosił obszernie przemówienie, dotyczące wyłącznie strony formalnej wniosku Klubu Narodowego. Wniosek dotyczy m. i. spraw z dziedziny procedury karnej, węc wobec tego, że sąd okręgowy odrzucił skargę obrony, referent uważa, że komisja prawnicza nie jest kompetentna do omawiania tej sprawy. Dlatego proponuje wniosek następujący:

„Odrzuca się wniosek Klubu Narodowego w sprawie uwięzienia b. posłów i postępowania wobec nich w twierdzy Brześciu, częściowo jako bezzasadny, częściowo jako niedopuszczalny, a to ze względu na kolizję z art. 77 konstytucji”.

Zkolej zabrał głos poseł Stanisław Stroński (Klub Narodowy). (w)

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). Godz. 2-ga. Dyskusja trwa nadal. W tej chwili przemawia pos. Tempka. W posiedzeniu komisji bierze udział z ramienia rządu tylko min. Mchałowski, który w trakcie obrad złożył odpowiednie oświadczenie.

Sprawy rozbrojenia na porządku obrad

dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi Narodów

Genewa, 20. 1. (Tel. wł.) Rada Ligi rozpoczęła dziś przed południem dyskusję nad sprawozdaniem o pracach przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Sprawozdanie referował delegat hiszpański i ambasador w Paryżu Quinones de Leon.

Po krótkich wywodach niektórych

delegatów rozpoczęła się ogólna dyskusja nad całokształtem sprawozdania, przyczem większe przemówienie w tej sprawie wygłosił delegat Niemiec dr. Curtius, który wyjaśnił stanowisko Niemiec w sprawach rozbrojenia wychodząc z założenia, że Niemcy są rozbrojone... (1?).

Wspólne wytyczne włosko - niemieckie

Berlin, 20. 1. (Tel. wł.) Rzymski korespondent dziennika „Vorwärts” stwierdza telegraficznie, iż wspólna taktyka włosko - niemiecka w stosunku do bieżących zagadnień ogólnej polityki międzynarodowej została ustalona przez Grandiego z von Schubertem, ambasadorem Rzeszy przy Kwirynale, w przed-

dzień wyjazdu delegacji włoskiej do Genewy.

„Vorwärts” podkreśla, iż Niemcy dostały się pod kuratelę faszystowskich Włoch, szczególnie w odniesieniu do problemów rozbrojenia oraz paneuropejskiego problemu Brianda. M. N.

Jaskrawo sprzeczne poglądy nie wróżą nic pomyślnego

Genewa, 20. 1. (Tel. wł.) Rada Ligi Narodów miała dzisiaj jeden z wielkich dni. Na porządku dziennym obrad stanęła sprawa rozbrojenia, któ-

ra obok konfliktu polsko-niemieckiego budzi największe zainteresowanie. Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa (Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

naszej taryfie celnej. A zniżki te są w wielu wypadkach wcale poważne, gdyż udzielane były bądź to ze względów politycznych, bądź też jako ekwiwalent za ustępstwa na rzecz naszego eksportu poczynione przez naszych kontrahentów traktatowych (Francja, Czechosłowacja).

Bliskość geograficzna, znajomość naszego terenu, sprawność produkcyjna i handlowa, potężne środki finansowe, wreszcie zdecydowana wola opanowania naszych rynków, ze względów nie tylko gospodarczych, lecz i politycznych, które w Niemczech od niepamiętnych czasów były decydujące w stosunku do Słowiańszczyzny zachodniej, a zwłaszcza Polski, — wszystkie te czynniki

spowodują rozlanie się szerokiej fali agentów niemieckich, którzy ofiarować będą takie warunki sprzedaży, z jakimi przemysł polski nie będzie mógł konkurować. Niemcy bowiem chętnie zrezygnują z pewnej części zysku, a nawet dopłacać będą do eksportu, aby tem pewnie zniszczyć przemysł polski i opanować rynki polskie, którym z czasem będą dyktowali swe warunki i w ten sposób z okładem odbiją sobie straty poniesione w okresie przejściowym.

Niczego dobrego po traktacie z Niemcami nie może też spodziewać się nasze kupiectwo. Nasze organizacje kupieckie zdają sobie z tego dokładnie sprawę, jak o tem świadczą słowa, za-

warte w memorjale, złożonym przez Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu jesienią ub. r.: „Wejście w życie traktatu handlowego z Niemcami... skoncentruje ujemne swe skutki na nieochronionym handlu, zwłaszcza handlu Polski zachodniej, na który wskutek tego silnie i bezpośrednio oddziała.”

Niemcy niewątpliwie będą starali się zupełnie wyeliminować kupiectwo polskie w wielu dziedzinach ożywionego obrotu towarowego; dotyczy to szczególnie handlu zbożem i drzewem.

Zawarte w umowie postanowienia o osiedlaniu się sprzeciwiają się — jak tylokrotnie wykazywaliśmy na łamach pisma naszego — najżywniejszym naszym interesom gospodarczym i narodowym. Postanowienia te są wbrew życzeniom tutejszych kół gospodarczych bardzo liberalne i ułatwią poważnie stały pobyt w Polsce wysłannikom niemieckiego przemysłu i handlu, a zarazem pionierom niemieckiego parcia na wschód. Nie potrzebujemy tego ponownie udowadniać i szerzej rozprowadzać.

Powyzsze obawy mogą się wydać nieuzasadnione człowiekowi, nie znającemu dostatecznie psychologii Niemców i ich nastawienia antypolskiego i myślącemu kategorjami wyłącznie gospodarczymi. Ale my tu na zachodzie doświadczeniem jesteśmy pocięci, że cele gospodarcze w niemieckiej polityce wobec Polski odgrywają rolę drugorzędą i poświęcane są celom politycznym, których realizacja wymaga ofiar materialnych, zawsze przez Niemcy chętnie ponoszonych.

A czyż rolnictwo polskie przynajmniej nie odniesie poważnych korzyści z traktatu? W chwili podpisania traktatu istniał jeszcze pewien optymizm w tym względzie, optymizm, który jednak z wolna przerodził się w nastrój pesymistyczny pod wpływem niemieckiej polityki agrarno - celnej. Niemcy bowiem kilkakrotnie podwyższyły stawki celne na produkty rolnicze, w których wywozie Polska jest wybitnie zainteresowana.

Nie możemy wchodzić tutaj w szczegóły tych podwyżek, przypominamy tylko, jak oceniły je nasze organizacje rolnicze, które mianowicie na konferencji w ministerstwie rolnictwa w dn. 24 maja ub. r. stwierdziły w jednogłośnie uchwale, że „umowa gospodarcza polsko - niemiecka traci całkowicie dla rolnictwa wartość, bowiem podstawy obrotu towarowego uległy w Niemczech od tego czasu zasadniczej zmianie.” Bez przywrócenia zachwianej równowagi gospodarczej między Polską a Niemcami przez zastosowanie pewnych kroków ze strony polskiej organizacje rolnicze uważały „za niedopuszczalne wprowadzenie w życie umowy gospodarczej polsko - niemieckiej.”

A trzeba pamiętać, że od maja ub. r. Niemcy rozwijają w dalszym ciągu swój protekcyjizm agrarny, wskutek czego widoki na jako tako poważne korzyści eksportowe dla naszego rolnictwa redukcowały się do minimum.

Minister Zaleski, uzasadniając wniosek o ratyfikację traktatu, nie tail. że nie przynosi on nam wybitnych korzyści. A mimo to domaga się tej ratyfikacji. „Frankfurter Zeitung” przypuszcza, że kierowały nim m. in. względy na trudności wynikłe dla naszego eksportu trzody na rynkach praskim i wiedeńskim, jednak decydującym momentem była niewątpliwie sytuacja Polski na forum międzynarodowym w związku z notami niemieckimi, wysłanymi do Genewy. Kosztem żywotnych interesów gospodarczych i politycznych Polski chce się osłabić siłę ataku niemieckiego w Lidze Narodów na tle ostatnich wyborów w Polsce. Nie na tym gruncie należy stać przy obiektywnej ocenie traktatu handlowego Polski z Niemcami.

„Kryzys“

I. Najważniejsza sprawa

Położenie zewnętrzne Polski nie należy do najbezpieczniejszych. Nasz sąsiad wschodni jest najbardziej militarnym państwem na świecie; charakter zaś niedość znanej i rozumianej republiki sowieckiej sprawia, że poruszenia jej polityki niełatwo obliczyć. Sąsiad zachodni nieustannie krzyczy, że potrzebne mu są nasze ziemie, a organizacje bojowe niemieckie urządzają nam demonstracje na granicy. W Berlinie pod opieką rządu niemieckiego rezyduje naczelny dowództwo i sztab „armji ukraińskiej”, wydające rozkazy, jeżeli nie korpusom i dywizjom, to przynajmniej konspiracyjnym gniazdom buntu w granicach naszego państwa; przywiązana zaś do niemieckiej polityki Litwa ciągle w snach swoich maszeruje na Wilno. W tych warunkach nie można powiedzieć, żebyśmy żyli jak u Pana Boga za piecem.

To też żadne państwo w Europie nie jest zmuszone w takim, jak my, stopniu do gotowości obronnej, żadne nie ma takiego obowiązku czuwania nad wartością swej armji.

Stąd wszakże nie wynika, żebyśmy mieli żyć w nieustannym strachu, żeby naszym pokarmem codziennym miały być alarmy o niebezpieczeństwie bliskiej wojny.

Przeciwnie, przy głębszym wejrzeniu w rzeczy, prawdopodobieństwo bliskiej wojny jest bardzo małe.

Sowiety, z jednej strony zbyt są zaangażowane w Azji i zbyt zmuszone do czuwania nad bezpieczeństwem swych granic wschodnich, z drugiej — zbyt dobrze rozumieją, jak liczne i wpływo- we żywioły na Zachodzie czekają tylko sposobności, żeby im cios śmiertelny zadać; wreszcie zbyt wielkie przywiązują znaczenie do prowadzonej obecnie organizacji gospodarczej i politycznej swojego państwa, ażeby dziś, czy w bliskiej przyszłości rzucić się dobrowolnie w wojnę, zwłaszcza w wojnę z Polską, w której nie wiadomo, czego by szukały.

Gorsza jest sprawa z Niemcami. Nacjonalizm niemiecki, na którego psychikę składa się dziś znana dobrze przed wojną światową jego pycha i łakomstwo i będący wynikiem klęski w wojnie chorobliwy brak równowagi — czyni dziś szybkie postępy, opanowuje młode pokolenie i zaraża swoimi dążeniami żywioły, dotychczas umiarkowane. Istnieje w Niemczech ukrywana przed Europą organizacja wojskowa, przygotowująca na przyszłość wielką armję; w laboratoriach i fabrykach pracuje się nad wynajdowaniem i przygotowywaniem nowych narzędzi wojny; wreszcie niezwykła po zlikwidowaniu największej w świecie armji liczba bezrobotnych oficerów niecierpliwie czeka na zajęcie. Żywiołów tedy gotowych napaść na Polskę jest niemało i siła tej napaści byłaby niepoślednia.

Jednakże istnieją poważne przeszkody do tego, żeby ta wojna miała w bliskim czasie wybuchnąć.

Pierwsza jest rozbieżność polityczna narodu niemieckiego, w którym lonie wzięta walka dwóch obozów, niedolnych dotychczas jeden drugiego złamać. Wprawdzie wojna niezawodnie zjednoczyłaby je w znacznej mierze, jednakże ta jedność wystarczylaby tylko do pierwszego poważniejszego niepowodzenia.

Druga, większą jeszcze, jest stan gospodarczy i finansowy Niemiec, który jest dziś bardzo ciężki, a pogarsza się nieustannie.

Wreszcie, największa przeszkoda tkwi w fakcie, że Francja jest państwem, posiadającym najlepszą ze wszystkich armji i najmocniej stojącym finansowo.

Dlatego to Niemcy tak usilnie pracują dziś we Francji nad osłabieniem węzłów, łączących ją z Polską, i nawet nad pozyskaniem zwolenników rewizji granicy wschodniej na swoją korzyść. Cięszą się nawet, pewnymi sukcesami w tym względzie, do których im polityka naszych rządów nie miało pomogła Niemcy wszakże są złymi psychologami i niezawsze umieją korzystać z doświadczeń. Nie znają dobrze najbliższych swoich sąsiadów, nie tylko nas, ale i Francuzów. Jesteśmy przekonani, że w razie ich napaści na Polskę zwolennicy pozostawienia Polski jej losowi wywarliby tyle wpływu na zachowanie się Francji, ile go mieli pacyfiści francuscy i angielscy w r. 1914.

Wprawdzie wojowniczo nastrojone żywioły niemieckie są politycznie dość surowe i niedojrzałe, jednakże w polityce niemieckiej nie brak ludzi rozsądniejszych, umiających szanse wojny obliczać. Dlatego to polityka ta wysila

się dziś na doprowadzenie do rewizji granic na drodze pokojowej. Zachęca ją na tej drodze okoliczność, że znajduje poza granicami Niemiec pewną ilość współpracowników, tymczasem niedostateczną, i że nie spotyka się z należy- tym odporem, głównie skutkiem bierności polityki polskiej.

To też przewidywać należy, że z tej drogi wysiłków pokojowych polityka niemiecka przez dłuższy czas nie zej- dzie.

Musimy mieć oczy otwarte i bacznie obserwować to, co się dzieje po za naszą granicą zachodnią, a także i wschodnią; więcej jeszcze musimy czuwać nad naszą własną polityką, nie dopuścić do tego, ażeby ona w jakimkolwiek momencie, chcąc czy nie chcąc, w wojnę nas wepchnęła. Nie mamy natomiast powodu do nieustannego alarmowania społeczeństwa, a przez to odwracania jego uwagi od położenia wewnętrznego, w którym dziś tkwią największe niebezpieczeństwa.

Znajdujemy się w chwili rozpoczynającej się wielkiej katastrofy gospodarczej, której uniknąć nie można, a z której można się wydostać tylko powoli i tylko wielkim i trwałym wysiłkiem myśli i czynu. Taki wysiłek osiągnąć można tylko przy należytej równowadze i spokoju ducha, do czego nie pomagają alarmy o lada chwila mającej nastąpić wojnie. Te alarmy są tem bardziej zbyteczne, że nasze życie wewnętrzne dostarcza nam dosyć faktów, wytrącających ludzi z równowagi: jedna sprawa Brześcia odebrała na długi czas spokój każdemu, kto posiada choć trochę moralnej kultury.

Musimy poważnie skupić naszą uwagę, naszą myśl krytyczną i twórczą w tej mierze, w jakiej zdolni jesteśmy na nią się zdobyć, na tem, co eufemicznie nazywamy kryzysem gospodarczym i finansowym. Jeżeli w tej dziedzinie nie znajdziemy drogi choćby stopniowego, powolnego wyjścia, niema mowy o tem, ażebyśmy mogli należycie stawić

czoło jakimkolwiek innym trudnościom i niebezpieczeństwom, z którymi życie naszego państwa jest związane.

Na nic się nie zda czekać, aż ten kryzys minie. Powtarzam to, co już mówi- lem poprzednio, że to nie jest kryzys w tem znaczeniu, w jakim przywykliśmy używać tego wyrazu, nie jest to jedno z owych periodycznych przesileń, przez które ustrój gospodarczy świata dotych- czas przechodził: jest to głęboki prze- wrót w dotychczasowych stosunkach gospodarczych. I dlatego nie minie on tak, jak dawniejsze kryzysy miały; nie wróci po nim to, co przedtem było; będzie trwał, dopóki nie nastąpi likwidacja tego, co jest na upadek skazane, dopóki nie zmusi narodów do cofnięcia się z wielu dróg, na które w ubiegłym okre- sie były weszły i do znalezienia dróg nowych, których jeszcze nikt nie widzi. Tych, którzy nie będą umieli zrozumieć wytwarzającego się nowego położenia i do niego się nagiąć, czeka ostateczna ruina.

Każdy prawie nowy dzień oświetla coraz jaskrawiej te prawdy i zmusza ludzi do wyrzekania się ustalonych po- jęć, których dotychczas z uporem się trzymali. Ta wszakże przemiana idzie bardzo powoli, nie obejmuje całości zjawisk i nie sięga dość głęboko. Stąd też nowe pomysły i usiłowania stawienia czoła „kryzysowi” nie trafiają w istotę rzeczy i muszą zawieść pokładane w nich nadzieje.

W ostatnich kilku tygodniach ubie- głego roku zaszedł szereg faktów, świad- czących, że walka z kryzysem zaczyna już być główną sprawą świata naszej cywilizacji i bierze górę nad wszelkie- mi zagadnieniami życia narodów. Wśród tych faktów na szczególną uwagę zasługują: manifest Mosleya i towa- rzyszy w Anglii oraz próby Mussoliniego zaradzenia trudnościom finansowym Włoch.

Blizsze przyjrzenie się tym próbom i zastanowienie się nad ich wartością nasuwa myśli, które winny znaleźć drogę do głów naszych, szukających wyj- ścia z tego zakłętą koła, w jakim obraca się dziś nasze gospodarstwo i nasze finanse.

Roman Dmowski.

Wszyscy wiedzą, że Zofja Kossak-Szczucka, autorka „Złotej Wolności”, jest najpoczytniejszą powieściopisarką współczesnej Polski.

Na zakończenie dyskusji

Wobec polemiki między dr. Rydlewskim a prof. Nitschem z Kfako- wa na tle sprawy granicy zachodniej na paryskiej konferencji pokojowej stwierdziliśmy już, że Komitet Narodowy Polski (później Delegacja Pol- ska) nie mógł stać jednostronnie i wyłącznie na gruncie ani granicy hi- storycznej, ani linii etnograficznej, że musiał obie te zasady kombinować, a ponadto uwzględnić jeszcze potrze- by gospodarcze, komunikacyjne i strategiczne; tylko w tych warunkach mogło się zrodzić państwo żywotne, istotnie niepodległe.

Na zakończenie wspomnianej po- lemiki dr. Rydlewski przesyła nam jeszcze następujące uwagi:

Jeżeli prof. Nitsch twierdzi sta- nowczo, że on wówczas, dając tylko ekspertyzę etnograficzną, nie poda- wał w wątpliwość słuszności polskich pretensyj do Międzychodu, Zbąszynia i Babimostu, przyjmując to oświad- czenie lojalnie do wiadomości. Wiem też, że prof. Nitsch należał do grona profesorów-ekspertów z Biura Prac Kongresowych, a nie do delegacji na- czelnika państwa Piłsudskiego, któ- rej przewodził dr. Dłuski. Ale prof. Nitsch powinien tak samo wiedzieć, że i ja i ci, z którymi przez całe życie współpracowałem publicznie, staliśmy na froncie ruchu, który pchał Górny Śląsk na tory narodowe wbrew poli- tyce Napieralskiego i tow.; a jednak prof. Nitsch nazwał mnie na łamach jednego z pism krakowskich — „prze- żytkiem tych polityków poznańskich, co, ludząc się „prawami historycz- nymi”, nie chcieli ze Śląska stawić kan- dydatur do berlińskiego Koła Pol- skiego”. Na wycieczki przeciwko mnie osobiste w piśmie krakowskim odpowiadać nie będę.

Merytorycznie podtrzymuję swoje twierdzenie, że z posiedzenia owej ko- misji ekspertów w Paryżu, której przewodniczącym był dr. Dłuski, od-

niosłem wrażenie bardzo przykre. Toć za obronę całości Poznańskiego zosta- lem przez dr. Dłuskiego mianowany „typowym Prusakim - aneksjonistą, przysłanym z Poznania”. Ledwo zaś nastąpiło ogłoszenie warunków poko- jowych, które obcięły poważnie nasze ziemie zachodnie, sekretarz generalny delegacji naczelnika państwa, p. Mi- chał Sokolnicki, pośpieszył z oświad- czeniem w prasie, że Polacy są z na- kreślenia granicy „całkowicie zado- woleni”. Ulatwiło to oczywiście Niemcom zaatakowanie warunków pokojowych, — niestety skuteczne.

Dzisiaj te same sfery polityczne fałszują historję, głosząc, że Komitet Narodowy Polski w Paryżu, a „ende- cja” w Poznaniu „zaprzepaszczala” sprawę wyzwolenia zaboru pruskiego, a dopiero pilsudczycy ją uratowali. Od przeciwstawienia się temu fabry- kowaniu „historji” rozpocząłem dy- skusję i na niem ją kończę.

Dr. Celestyn Rydlewski.

Jak to było na pograniczu zachodnim

Krótko przed przewrotem politycz- nym zwiedziłem zachodnie pograni- cie Wielkopolski wzdłuż granicy brandenburskiej. Chodziło mi o ze- tknięcie się osobiste z mieszkańcami po- granicznych wielkich wiosek polskich, jak np. Czarza pod Psczewem, Da- brówki pod Zbąszyniem, gdzie dzie- lnicy pracowali znany patrijota ks. prob. Braun, obu Kramsk pod Babimostem oraz Ciosiańca, o których to miejsc- wościach wspomina prof. Nitsch z Krakowa, znanych zresztą każdemu przeciętnemu Polakowi w Wielkopol- sce.

Podczas mej wycieczki wypadło mi wstąpić też do czysto niemieckich wiosek, zamieszkałych przeważnie przez katolików, jak Kainscht, Hoch- walde (Fafald), Kalawa (Kalan) i Pa- radyż pod Międzyrzeczem. W nie-

mieckiej Kalawie przypadkowo zau- ważyłem w kilku rodzinach na ścia- nie pamiątkowe obrazy pierwszej Ko- munji św. z własnoręcznym podpisem śp. ks. Edmunda Gryglewicza, prob- szczy mąkowskiego, a w końcu śle- sińskiego pod Bydgoszczą. karanego niejednokrotnie przez sądy pruskie za rzekome wykroczenie przeciw- t. zw. Kanzelparagrafen. Ucieszy- lem się niezmiernie na widok tych obrazków pamiątkowych z pod- pisem „ks. Edmund Gryglewicz”, po- nieważ znałem tego nieustraszonego bojownika za sprawę polską osobi- ście z czasów jego bytności w Mąkows- ku. Przytem dowiedziałem się od mieszkańców tej nawskroś niem- eckiej wsi, że oni ukrywali „den braven polnischen Vicar” w czasie Kultur- kampf, gdy go władze niemieckie ścigały...

Podobnie sympatycznie do Polaków odnosili się Niemcy-katolicy innych miejscowości, zwłaszcza powiatu skwierzyńskiego. Przytaczam fakt, że w okręgu wyborczym do parlamentu niemieckiego Szamotyły — Między- chód — Skwierzyna — Oborniki (o- statnie trzy częściowo wzgl. zupełna zmienione) przechodził, mimo silnej agitacji niemieckiej dzięki własnej poparciu niemieckich katolików pow. skwierzyńskiego, polski kandydat, Maciej Mielżyński z Chobienic.

Jak sobie tłumaczyć te sympatje niemieckie? Otóż owi katolicy to w znacznej części zgermanizowani przez rząd pruskie Polacy. Niemiecki wła- ściciel majątności Zamek Międzyrzecz v. Dziembowski (protestant) do dziś nie zmienił polskiej pisowni swego nazwiska, żona jego podpisywała się wówczas polską końcówką Dziembow- ska. Zniemczona właścicielka dome- ny w Paradyżu pani v. Fuss była z do- mu Siedemgródzka. Niemiecki hote- lista w tej samej miejscowości pisał się Omniewiczynski, mimo że wcale nie znał języka polskiego. W okolicy ży- li zgermanizowani Kominowscy, Sta- nitczy, Maslanki, Ogurkowscy itp. Ja- ko autochtoni, którzy widocznie nie zapomnieli o tem, że w żyłach ich pol- ska płynie krew...

I jeszcze jeden szczegół: w katolic- kiej seminarjum nauczycielskim w Paradyżu oraz prepara dji w Międzyrzeczu przebywało przecięt- nie do 250 wychowanków rocznie, w tem znaczny procent Niemców z po- wiatu międzyrzeckiego i skwierzyńskie- go. Młodzieńcy ci zawiązywali niek e- dy serdeczne stosunki z seminarzystami względnie preparandami polski- mi, z którymi przy sposobności wy- jeżdżali na wakacje do Wielkopolski. Później jako nauczyciele na po- ad ch w polskich okolicach wchodzili często w związek małżeńskie z Polkami. W ten sposób wytwarzało się pewne zbliżenie rodzin, zamieszka- łych w zniemczonych powiatach z pol- skimi rodzinami w Wielkopolsce, co mogło znakomicie podziałać na po- jednawcze nastroje tamtejszej ludno- ści w odniesieniu do polskości wogó- le.

Kto te szczegóły zna, ten nie zdziwi się, dlaczego nota, wysłana na konfe- rencję pokojową przez delegata Dmowskiego w imieniu delegacji pol- skiej d. 28 lutego 1919 r. żądała całego obszaru Wielkopolski jako kraju, posiadającego pierwszorzędne znaczenie dla odbudowanego państwa polsk e- go. O.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości

Haga, 20. 1. (Tel. wł.). Dnia 15 b. m. nastąpiło otwarcie 20-ej zwyczajnej sesji Stałego Trybunału Sprawiedliwo- ści Międzynarodowej w Hadze.

Trybunał zebrał się po raz pierwszy w nowym składzie, wybranym przez zgromadzenie i Radę Ligi. Zarazem po raz pierwszy zasiadał w Trybunale, a- ko stały sędzia, Polak, prof. Rostwo-rowski, b. rektor Uniwersytetu Jagi- łońskiego, który już poprzednio ne- jednokrotnie był członkiem Trybu- ału, lecz jedynie jako sędzia narod wy w sprawach, w których Polska była jedną ze stron.

Przewodniczącym obecnej sesji wy- brano Japończyka Adatci. Kadencja przewodniczącego jest 3-letnia.

Pierwszym przewodniczącym Try- bunału był Holender Lode, drugim Szwajcar Huber, ostatnim zaś Wloch Anzilotti. Wybór wiceprzewodniczą- cego jeszcze nie nastąpił. Dzisiaj odby- ło się w Pałacu Pokoju pierwsze po- siedzenie publiczne Trybunału w no- wym składzie. Na posiedzeniu tem członkowie Trybunału złożą uroczyste ślubowania.

Sprawy rozbrojenia na porządku obrad

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).
 wa po 5 latach pracy przedstawiła Radzie Ligi projekt konwencji w sprawie ograniczenia zbrojeń. Konwencja oparta jest na zasadzie, że stopniowe obniżenie zbrojeń powinno być zależne od wzrostu bezpieczeństwa. Zadaniem obecnej sesji Rady Ligi jest ustalenie przewodnictwa, daty i miejsca zebrań się przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Briand wychodzi z założenia, że konferencja musi być dobrze przygotowana i dlatego będzie się domagał, aby została ona zwołana nie wcześniej jak w 1932 r. Drugą kwestią sporną jest sprawa przewodnictwa. Jest

dwóch kandydatów: Benesz i Politis. Kandydaturę Benesza wysuwa Francja, lecz napotyka ona na opór Niemiec i Włoch.

Już na samym początku dzisiejszej dyskusji zarysowały się jaskrawo dwa sprzeczne poglądy na sprawę rozbrojenia. Niemcy domagają się, opierając się na fikcji o swoim rozbrojeniu, absolutnego obniżenia zbrojeń bez względu na stan bezpieczeństwa w Europie. Francuzi natomiast uważają, że obniżenie zbrojeń może postępować stopniowo.

Jan Tabaczyński.

Miljard marek na „Osthilfe“

Uchwały rządu Rzeszy

Berlin, 20. 1. (Tel. wł.) W ostatnich dniach toczyły się między Rzeszą a Prusami rokowania w sprawie ostatecznego ukształtowania pomocy dla prowincji wschodnich („Osthilfe“). W środę gabinet Rzeszy ma powziąć ostateczne decyzje.

Rząd Rzeszy opracował dwa pro-

jekty ustaw — projekt ustawy o „Osthilfe“ i projekt ustawy o popieraniu osadnictwa rolnego. Według przybliżonych obliczeń do dyspozycji prowincji wschodnich postawiona będzie na podstawie tych dwóch ustaw kwota około miljarda marek.

Na drodze do ustroju dominjalnego Indji

Zamknięcie konferencji „Okrągłego Stolu“ — Deklaracje rządu angielskiego

London, 20. 1. (Tel. wł.) Trwając od kilku miesięcy obrady konferencji indyjskiej t. zw. Okrągłego Stolu dobiegły końca. Wczoraj, mianowicie odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie, zemknięciem przemówił em. Mac Donald i odczytaniem przezeń orędzia Królewskiego.

W przemówieniu swem Mac Donald wezwał do zgody i pojednania Mahometan i Hindusów, wyrażając nadzieję, że ostatnia konferencja pomniejszyła wielką przepaść, jaka dotąd dzieliła oba potężne wyznania.

Spodziewanej amnestji Mac Donald nie zapowiedział, niemniej dał do zrozumienia, że rząd angielski pójdzie na wszystko, jeśli tylko będzie widział trochę dobrej woli do utrzymania pokoju ze strony Indji.

Wśród ogólnego napięcia odczytał wkońcu Mac Donald orędzie Królewskie oraz deklarację rządu, w której ten ostatni stwierdza zasadę odpowie-

dzialności Ministrów w centrach i prowincjach. We wszystkich sprawach, których nie będzie rozstrzygał rząd federalny, poszczególne państwa będą się zwracały do tronu za pośrednictwem wicekróla. Sprawy obrony i zagraniczne zastrzeżone są gubernatorowi generalnemu, któremu także będą przysługiwały specjalne pełnomocnictwa, mające na celu utrzymanie pokoju i ochronę praw mniejszości. Podkreślić należy wielkie znaczenie przyjęcia zaleceń dotyczących stabilizacji finansowej Indji. Rząd indyjski będzie posiadał całkowitą odpowiedzialność finansową i będzie sam rozstrzygał w kwestiach dochodów i t. p.

W ten sposób Indje nie stanęły jeszcze wprawdzie na pełnych prawach dominium, niemniej deklaracja rządu angielskiego zapowiada dla przyszłego ustroju Indji prawie dominjalny charakter.

Wybory nowego prezydenta Finlandji

Wyniki prowizoryczne

Helsingfors, 20. 1. (Tel. wł.) W Finlandji odbywały się wczoraj wybory nowego prezydenta. Ogólny wynik wyborów nie został jeszcze obliczony. Według dotychczasowych danych znane są wyniki z połowy okręgów wyborczych. Z tej liczby największą ilość głosów uzyskał kandydat socjalistów Tanner (około 150 000). Kandydat

postępców Stahlberg zebrał około 15 000 głosów. Lappowcy ze swym kandydatem Svinhufvudem zdolali dotychczas uzyskać ogółem około 30 000 głosów. Najwięcej głosów po kandydacie socjalistycznym Tannere uzyskał przedstawiciel związku ch'opsk ego (89 000). Kandydat szwedzkiej partji ludowej uzyskał 49 000 głosów.

Prawdziwe i rzekome niebezpieczeństwa grożące Kłajpedzie

Litwinizacja, polonizacja, rusyfikacja... ale przede wszystkim: germanizacja

Kowno, 20. 1. (Tel. wł.) Omawiając dzieje powstania kłajpedzkiego „Ritas“ pisze, iż niebezpieczeństwo nie przestało grozić Kłajpedzie, aczkolwiek dużo się mówi o litwinizacji kraju. Jednakże w rzeczywistości proces ten bynajmniej nie posuwa się naprzód. Zwiększenie ilości głosów litewskich podczas wyborów należy kłaść na karb elementu, który przeniósł się do Kłajpedy z wielkiej Litwy. Poza to w Kłajpedzie również dobrze można mówić o litwinizacji, jak i polonizacji oraz rusyfikacji, gdzie język polski i rosyjski słyszy się dziś, nie rzadziej, niż litewski.

Z drugiej strony grozi Kłajpedzie niebezpieczeństwo ze względu na niemieckich sąsiadów Litwy. „Podpadliśmy tak pod ich wpływy — pisze dziennik — że nawet prezesa dyrektorjum wypada wybierać w drodze dyplomatycznej wspólnie z Niemcami. Aby położyć kres tej nienormalnej sytuacji, należy zaprzestać zwracania się do Berlina po dyrektywy. Nie Berlin bowiem i jego agitacja, lecz konwencja kłajpedzka winna być nam wskaźnikiem.“ Dalej „Ritas“ pisze, że należy usunąć z kraju ten cały element, który wprowadza pracę burzycielską, njalny charakter.

Z posiedzenia komisji spraw zagr.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) — Na początku dzisiejszego posiedzenia komisji spraw zagranicznych Sejmu przewodniczący jej, pos. Radziwiłł (B. B.), złożył oświadczenie w sprawie listu, który przewodniczący komisji spraw zagranicznych parlamentu francuskiego Boncour i przewodniczący grupy parlamentarnej polsko-francuskiej Lacquin wy-

stosowali dnia 10 października 1930 do ówczesnego polskiego premiera, p. Piłsudskiego. „Nie wątpię w szlachetne pobudki — mówił Radziwiłł, — które mi się postawie do obcego parlamentu niewątpliwie kierowali, nie wchodzi również w merytoryczną ocenę zarzutów, które rządowi polskiemu stawiają, nie dochodząc źródeł, skąd ci panowie swoje informacje czerpali, stwierdzam jako przewodniczący komisji spraw zagranicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, że mieszanie się obcych czyn-

ników i polityków do spraw wewnętrznych naszego państwa jest aktem niepraktykowanym w stosunkach międzynarodowych, przeciwko któremu z całą stanowczością się zastrzegam.“

Następnie p. Radziwiłł interpelował przedstawicieli M. S. Z. w sprawie aresztowania lotników polskich na terytorjum niemieckim, prosząc w najkrótszym czasie o wyjaśnienia, jakie kroki rząd poczynił celem uwolnienia tych lotników. Przewodniczący przypomniał, że niejednokrotnie lotnicy niemieccy zabrakali się na terytorjum polskiem i byli przez władze polskie traktowani w najwyższym stopniu kurtuazyjnie.

Dalej komisja ratyfikowała szereg umów, m. in. traktat handlowy z Francją. W trakcie dyskusji nad umową z Portugalią oświadczone, że władze nasze nie uważają Angoli za odpowiedni teren kolonizacyjny. (w)

Echa rozwiązania Koła Prawników zagranicą

Berlin, 20. 1. (Tel. wł.) Prasa korzystając z faktu rozwiązania Koła Prawników Polskich, wznawia antypolską kampanję na temat Brześcia.

Ostatnie zarządzenie min. Michałowskiego jest tem bardziej na ręce propagandzie niemieckiej, iż nazwiska kilku wybitnych sędziów i adwokatów którzy się wypowiedzieli w dyskusji nad sprawą brzeską, znane są nie tylko w Europie, ale i w Ameryce. M. N.

Przed rozłaniem w B. B. S.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Sensację polityczną wywołał gwałtowny atak organu związków zawodowych Moraczewskiego „Młota i Pluga“ na Jaworowskiego i na B. B. S. Kwestja rozłamu w B. B. S. dojrzała już dostatecznie. (w)

GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 20. 1. 1931 r.

Waluty	Gotówka		
Dolary St. Zjedn. tr.: 8,92%, sp.: 8,91%, kup.: 8,90%			
	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124,36	124,67	124,00
London	43,31	43,42	43,20
Paryż	34,961/2	35,05	34,88
Nowy Jork czek	8,916	8,936	8,896
Nowy Jork kabel	8,925	8,945	8,905
Praga	26,401/2	26,47	26,34
Szwajcaria	172,62	173,05	172,19
Włochy	46,72	46,84	46,60
Berlin	211,90		

Tendencja przeważnie mocniejsza

Papierzy wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest.	92,00
5% poz. premj. dol.	46,00
3% poz. bud.	50,00
5% poz. konw.	47,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	150,00—149,00
Bank Zachodni	0,00—7,00
Sole Potasowe	0,00—40,00
Kijewski	0,00—36,00
Modrzejów	0,00—8,00
Norblin	0,00—29,00
Ostrowieckie Zakłady	0,00—38,50
Starachowice	11,50—11,25
Haberbusch	0,00—102,00
Spirytus	0,00—18,00

Tendencja słabsza.

Komentarz.

Z papierów państwowych słabsza inwestycyjna i 5 proc. poz. konw. Dla listów zast. tendencja przeważnie słabsza, dla akcji również słabsza, jakkolwiek przy liczniejszych obrotach. Z bankowych słabszy Bank Polski, utrzymany Zachodni, z chemicznych Sole Potasowe i Kijewski utrzymany, z metalurgicznych utrzymane Starachowice, słabszy Modrzejów, Norblin i Ostrowiec, ze spożywczych słabszy Haberbusz i Spirytus.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,925 zł; w Gdańsku na WaWrszawę 8,915 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 211,93 do 211,83 zł, gotówką 211,13 zł; za 100 guld. denarów gd. w dewizach 172,69 do 172,95 zł, gotówką 172,35 zł.

POZNAŃSKA GIĘŁDA PIENIĘŻKA

Poznań, 20. 1. 1931 r.

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało w dalszym ciągu tendencję utrzymaną. Z pap. państw. poszukiwano w dalszym ciągu 5 proc. poz. konwers. po 40% proc. natomiast oddawano 5 proc. premj. dolarowe po 47.— Z pap. lokacyjnych P. Z. K. handlowano w transakcjach 8 proc. listy dolarowe (stare) po 90 proc., 4 proc. listy zast. konwert. po 37 1/2 proc. oraz 6% listy zrytne po 16.— (za 1 ctr. mtr.). Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych robiono mniejsze transakcje. Ban-

kiem Polskim po 147.— bez notowania, natomiast notowano w placeniu Pozn. Bank Ziemian 60.—, Browary Grodziskie 62.— i Lubań-Wronki 52.— Poza to ogłoszono większą ilość R. Maya po 30.— bez odbiorców oraz Herzfelda po 27.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papier procentowe:

(Kurs w procentach nominalu).
 5% Pożyczka konwersyjna 46 1/2% P.
 5% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 90.—% +
 4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 37 1/2% +

Kurs w złotych.

6% listy zrytne Pozn. Ziem. Kredytowego 16.— +
 5% Pożyczka premjowa serja II 47.— O.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).
 Pozn. Bank Ziemian I em. zł. 60.— P.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję).
 Browary Grodziskie I em. zł. 62.— P.
 Lubań-Wronki I—IV em. 52.— P.
 Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 20. 1. 1931 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 694,5 gr (119,2 f w h.); b) pszenicy 744 gr (126,4 f w h.); c) jęczmienia przemysłowego 667 gr (113,1 f w h.); d) owsa 568,5 gr (78,1 f w h.).

„Ceny transakcyjne“

Zyto 15 tonn parvitet Poznań 0,00—18,25
 Zyto 15 tonn par Poznań 0,00—18,25

„Ceny orientacyjne“

parytet Poznań

Zyto 17,50—18,00

Usposobienie spokojne. 21,00—21,75

Pszenica 20,00—21,25

Usposobienie słabsze. 25,00—27,00

Jęczmień przemysłowy 20,00—21,25

Usposobienie słabe. 20,00—21,25

Jęczmień browarowy 20,00—21,25

Usposobienie spokojne. 20,00—21,25

Owies 20,00—21,25

Usposobienie słabe. 29,50

Mąka żytnia w work. 65% 39,00—42,00

Usposobienie słabe. 12,50—13,50

Mąka pszen 65% w work. 12,50—13,50

Usposobienie słabe. 14,50—15,50

Otręby żytnie 41,00—43,00

Otręby pszenne 27,00—32,00

Otręby pszenne (grube) 27,00—32,00

Rzepak 27,00—32,00

Grzech Victoria 27,00—32,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Uwagi: Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 120 tonn, pszenicy 200 tonn, jęczmienia 165 tonn, owsa 70 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Poznań, 20. 1. 1931 r.

Spędzono: wołów 112, buhajów 195, krów 383, świń 1900, cieląt 620, owiec 222, razem 3432 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za: (Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

BYDŁO:

Woły:

Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzęgane 1'0—106

Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3 081—094

Mięsiste tuczzone starsze 061—074

Miernie odżywione 056—062

Buhaje:

Wytuczzone pełnomięsiste 084—094

Tuczzone mięsiste 074—080

Nietuczzone, dobrze odżywione starsze 066—072

Miernie odżywione 056—062

Krowy:

Wytuczzone pełnomięsiste 082—102

Tuczzone mięsiste 081—090

Nietuczzone, dobrze odżywione 066—076

Miernie odżywione 050—060

Jalowice:

Wytuczzone pełnomięsiste 096—1'4

Tuczzone mięsiste 084—940

Nietuczzone, dobrze odżywione 070—80

Miernie odżywione 060—063

Młodzież:

Dobre odżywione 060—066

Miernie odżywione 050—056

Cielęta:

Najprzejdniejsze cielęta wytuczzone 110—120

Tuczzone cielęta 090—110

Dobre odżywione 076—086

Miernie odżywione 061—070

OWCE:

Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 130—140

Tuczzone starsze skopy i macioriki 110—120

Dobre odżywione 080—100

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 106—110

Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 102—106

Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 096—100

Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi 090—096

Maciory i późne kastraty 090—096

Świnie bekonowe 096—104

Przebieg targu bardzo spokojny.

GRYPPIE

zapobiega PARAMINT „ERBE“, pastylki desinfekujące jamę ustną i krtań, smaczne, o wypróbowanym działaniu. Sprzedają apteki i drogerje.

Pw 7707-49.99

Proces o zajścia w niedzielę przed wyborami w Poznaniu

Dziś rano o godz. 9 rozpoczął się w sądzie okręgowym proces w sprawie zajść niedzieli przedwyborczej 9 listopada ub. r. Dla zilustrowania tła procesu podajemy, że w noc poprzedzającą, całe miasto zostało oblepione przez bojówki „sanacyjne“ plakatami wyborczymi BB. mimo wyraźnego przepisu policji, zakazującego rozwieszania afiszów wyborczych na domach, parkanach itp. Wy-padki w samą niedzielę opisał „Kurjer Poznański“ w nr. 519 z dnia 10 listopada w sposób następujący:

„Okolo godz. 12.30 w południe zebrały się na placu Wolności liczne rzesze młodzieży, która, przechadzając się chodnikami, poczęła demonstrować na rzecz listy narodowej. Wznoszono gromkie okrzyki: „niech żyje Wojciech Trampczyński!“, „niech żyje Roman Dmowski!“, „niech żyje czwórka“ itd. Publiczność, tłumnie o tej porze wypełniająca plac Wolności, żywo solidaryzowała się z manifestantami. Odśpiewano „Rotę“.

„Wśród zgromadzonych tłumów powstała wielka wesołość, gdy manifestanci poczęli obnosić drewnianą trumienkę z napisem „Tu spoczywa BB“ i dwie doskonale wykonane kukły. Jedną z nich przedstawiała pejzatego Żyda, który — jak głosił napis — miał przedstawiać Uszera Mendelsohna, kandydata listy państwowej B. B. (nr. 1). Na przedzie kukły widniał napis: „Wszyscy Żydzi i masoni głosują na listę nr. 1“. Druga kukła przedstawiała „arcybiskupa“ marjawickiego Kowalskiego i nosiła napis: „Marjawici głosują na listę nr. 1“.

„W pewnym momencie na placu pojawiły się liczne oddziały policji pieszej i konnej, która rozpoczęła szarżować na zgromadzone tłumy. Z wiadomej przyczyny nie możemy wchodzić w szczegółowy opis zajść; ograniczamy się do stwierdzenia, że cały szereg osób został ciężko pobity i poraniony kłobami karabinowymi. Policjanci konni wjeżdżali nawet do bram domów i na podwórza, gdzie schroniła się publiczność.

„M. in. ciężko poraniony został student wydziału prawnego - ekonomicznego, p. Franciszek Pączkowski, członek korporacji „Masovia“, którego odwiedziło Pogotowie Lekarskie (tel 55-55).

„P. Pączkowski został uderzony kłobem karabinu w głowę w chwili, gdy znajdował się w klatce schodowej domu św. Wojciecha, gdzie schronił się wraz z kilku innymi osobami przed policją konną, która wjechała na chodnik. Uderzenie kłobem przecięło mu czapkę i zadało ranę na głowie długość 6 cm. Nadto p. Pączkowski został uderzony szabłą i kłobem w rękę i plecy, ulegając ciężkiemu potłuczeniu.

„Zalanego krwią i slaniającego się koledzy podtrzymali i wezwali telefonicznie Pogotowie Ratunkowe. Lekarz Pogotowia zsztył ranę na głowie i zopatrzył rękę.

„Student Radomski, członek korp. „Baltia“ ma zmasakrowaną twarz i zlaną kość nosową od uderzenia kłobem. Student Rytlewski, członek tejże korporacji, otrzymał silne uderzenie w głowę. „Niezależnie od tego, jeszcze szereg osób, m. in. i kobiety, zostało potłuczonych kłobami, bądźże potrąconych kopytami końskimi.

„Policjanci odebrali manifestantom zarówno wspomnianą trumienkę, jak obie kukły i odnieśli je na komendę policji.

„W godzinach południowych odbywał się w sali kina „Metropolis“ wiec B. B. Dla ochrony tego wiecu skonsygnowana była na Piekarach wielka liczba policji pieszej i konnej. Przebieg wiecu był bardzo blady. Po wiecu grupka jego uczestników, idąc środkami ulicy, śpiewała „Pierwszą Brygadę“, przyczem po bokach jechała policja konna. Publiczność wznosiła pod adresem „sanatorów“ nieprzyjazne okrzyki. Na alejach Marcinkowskiego grupka „sanatorów“ została rozproszona przez młodzież narodową.

„W związku z temi zajściami jedną osobę aresztowano i odprowadzono na komendę policji.

„Do zajść doszło również na placu Nowomiejskim, gdzie tłum przybrał wrogą postawę wobec członków „sanacyjnej“ Legji Mocarstwowej, którzy

schronili się do bramy. Policja konna kilkakrotnie rozpraszała tłum.

„Niepokoje trwały do godz. 15-tej. „Szereg osób aresztowano. Jednego z przytrzymanych dwaj konni policjanci, jadąc szybko, wlekli między sobą za ręce.

„Na wieczór godz. 20 zwołany został przez Akademicki Narodowy Komitet Wyborczy do sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej wielki przedwyborczy wiec akademicki. Kiedy zaczęli napływać studenci, zastali przed domem gdzie wiec miał się odbyć, policjantów z karabinami, którzy oświadczyli, że wiec został zakazany przez kierownika Urzędu Bezpieczeństwa, p. Drosta.

„Wówczas studenci, którzy przybyli na wiec, podążyli na plac Wolności, gdzie utworzył długi pochód, obchodząc plac dwójkami. Wszyscy manifestanci mieli za kapelusze zaknięte kartki z liczbą 4.

„Do akademików przyłączyły się liczne rzesze publiczności, tak, że tłum wzrósł do liczby co najmniej pięciu tysięcy osób. W pewnym momencie manifestanci skupili się na środku placu, gdzie wzniesli okrzyki na cześć listy narodowej nr. 4, Trampczyńskiego i Dmowskiego, powtórzone z niesłychanym zapalem przez tłum.

„Zjawila się znów policja konna i piesza. Policja konna szarżowała na jezdni i na chodnikach na zgromadzoną publiczność, która chroniła się do bram domów, na taras Esplanady itd. Nie szczędono razów kłobami.

„Znowu aresztowano szereg osób, podobnie jak w południe. Jednego z aresztowanych konni policjanci ciągnęli między sobą przez ulicę 27 Grudnia.

„Ogółem aresztowano w ciągu całego dnia ponad 30 osób, z czego połowę przewieziono do więzienia sądowego. Resztę w ciągu nocy, po przesłuchaniu przez prokuratora zwolniono.

„Do późnej nocy na ulicach gromadziły się tłumy, między którymi krążyły liczne patrole policji konnej i pieszej.“

Na ławie oskarżonych znalazło się 11 studentów — członków Obozu Wielkiej Polski. Oskarżeni Wyganowski, Ceglewski, Ostojka, Mroczkiewicz i Downar - Zapolski odpowiadają z § 115 ust. 2 (przywódcenie w rozruchach), zaś Jasiński, Lausch, Poradysz, Pyszny, Suligowski i Sychala z § 115 ust. 1 za udział w rozruchach. Oskarżonych bronią adwokaci pp. dr. Celichowski, Howorka i Rosner.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznaje jako pierwszy oskarżony Wyganowski. Stwierdza on, że nie przyznaje się do stawiania oporu, ani do wznoszenia okrzyków antyrządowych, czy zgola antypaństwowych. Przewodniczący zapytuje oskarżonego, jakie wznosił okrzyki, na co oskarżony odrzekł: „Niech żyje Dmowski, niech żyje lista narodowa nr. 4 i niech żyją przywódcy obozu narodowego“.

Następnie przewodniczący zapytuje się oskarżonego, czy wydawał jakieś wskazówki tłumowi, wzywał go do jakiejś akcji przeciwko policji, bicia jej itd., oskarżony zaprzecza podobnym faktem, stwierdzając dalej, że w wieczornych manifestacjach udziału nie brał, ponieważ o godz. 18 został aresztowany w Domu Akademickim.

Jako drugi zeznaje oskarżony Mroczkiewicz, że wieczorem o godz. 20.30, przechodząc przez plac Wolności, widział spacerujące tłumy, nie zatrzymał się nigdzie, okrzyków żadnych nie wznosił, oporu policji nie stawiał i został koło komendy policji wspólnie z p. Jasińskim aresztowany.

Oskarżony Ostojka zeznał, że w południe wogóle w mieście nie był. Wieczorem udał się na wiec akademicki, skąd po rozwiązaniu udał się ul. Nową w kierunku pl. Wolności. Dalej zeznaje, że kiedy chciał przejść przy ul. Ratajczaka, policja rozpędzała tłumy. Oporu żadnego nie stawiał, zleceń żadnych nie wydawał, okrzyków żadnych nie wznosił. Zapytany przez przewodniczącego, czy jest prawdą, jakoby chował czapkę korporacyjną, stwierdził, że schował ją dopiero po aresztowaniu, nie chcąc w barwach krocząc między policjantami.

Młodzież Wszechpolska i Obóz Wielkiej Polski (grupa akademicka)

urządza w dniu 23 b. m. o godz. 20 w lokalu przy św. Marcynie 65, (nad kinem „Colosseum“)

Zebranie kandydatów

z referatem p. Zofji Zóltowskiej-Dąbrowskiej na temat: „Moralne podstawy życia publicznego w Polsce.“

Zkolei zeznawał p. Ceglewski Oskarżony stwierdził, że wiedział z wiadomości, krążących na naszej Wszechpolski o mających nastąpić na pl. Wolności manifestacjach na rzecz listy narodowej. Udał się więc do mieszkania prywatnego pp. Marwegów przy pl. Wolności i tam z balkonu obserwował przebieg wypadków. Dopiero po rozpędzeniu tłumów zszedł, żadnych zajść nie organizował wznosił natomiast okrzyki na rzecz listy narodowej i przywódców razem z tłumem. W wieczornych zajściach udziału nie brał, ponieważ został razem z p. Wyganowskim o godz. 18 w Domu Akademickim aresztowany. Oporu policji nie stawiał, jakoteż instrukcyj i rozkazów żadnych nie wydawał.

Oskarżony Downar - Zapolski zeznaje, że, wychodząc z kościoła, zatrzymał się na pl. Wolności koło biura Orbis. Później został koło księgarni św. Wojciecha aresztowany i oddany w ręce konnej policji, która między innymi zawlokła go na komendę główną.

Adwokat dr. Celichowski zwraca się do przewodniczącego aby zechciał zapytać oskarżonego, jakie zajście było przyczyną wypowiedzenia krytycznych uwag. Oskarżony zeznał, że zobaczył na ziemi leżące staruszkę około lat 70, przewróconego przez szarżującą policję, zalanego krwią.

Oskarżony Jasiński zeznaje, że około godz. 21 szedł placem Wolności w stronę komendy, tam też został aresztowany. Do tłumy się nie dołączał, okrzyków nie wznosił, oporu nie stawiał, również nie widział, aby ktokolwiek z tłumy opór stawiał.

Oskarżony Lausch zeznaje, że, przechodząc z ul. Ratajczaka na ul. 27 Grudnia, został o godz. 13.45 aresztowany, okrzyków żadnych nie wznosił, ponieważ w danym momencie było już po zajściach.

Oskarżony Pyszny zeznaje, że, wyszedłszy o godz. 14 z restauracji „Pod Strzechą“, poszedł pod komendę policji i wypowiedział do kolegi zdanie, że obecnie w Polsce zapanowały stosunki bolszewickie, za co został aresztowany.

Oskarżony Poradysz zeznaje, że, będąc na wiecu B. B. w kinie „Metropolis“, wyszedł i szedł obok pochodu, zorganizowanego przez jego uczestników. Koło księgarni św. Wojciecha wypadła z pochodu bojówka, która zaczęła bić grupkę studentów. Sam otrzymał kilka razy i tam też został aresztowany. Okrzyków żadnych nie wznosił, udziału w wieczornych manifestacjach nie brał, przebywał bowiem w areszcie.

Oskarżony Suligowski stwierdza, że, będąc około godz. 13 na placu, wznosił okrzyki na cześć Romana Dmowskiego, listy narodowej i jej przywódców. Tam też został aresztowany.

Oskarżony Sychala zeznaje, że wieczorem około godz. 21 szedł ulicą Rzezczypospolitej, okrzyków żadnych nie wznosił, oporu nie stawiał, nie słyszał, aby który z policjantów wzywał do opu-

szczenia placu, tam też został aresztowany.

Następnie zeznaje, jako świadek, komisarz policji p. Nowakowski, który zeznaje, że podczas zajść południowych przebywał w biurze. W sprawie zajść wieczornych zeznaje, że po rozwiązaniu wiecu widział spacerujących grupkami studentów, przyczem słyszał, jak oskarżony Jasiński, widząc spadającego z konia policjanta, powiedział, że byłoby dobrze, gdyby wszyscy policjanci nogi polamali. Również zeznaje, że towarzyszył Jasińskiego, Mroczkiewicz, wypowiedział zdanie: „Wziąć rewolwery i powystrzelać policjantów“. Stwierdza, że kazał powyższych oskarżonych aresztować.

W tej chwili adw. p. Howorka zapytuje, czy świadek słyszał okrzyki. P. komisarz oświadcza, że słyszał, jednakże treści okrzyków nie znał. Następnie obrońca zapytuje jeszcze, czy świadek próbował porozumiewać się z osk. Wyganowskim i czy przytrzymał kogoś za wznoszenie okrzyków: „niech żyje marszałek Piłsudski“. W tem miejscu przewodniczący zwalnia świadka od dania odpowiedzi, tłumacząc to nieaktualnością pytania.

Drugi świadek, przodownik Bartkowiak, nie przynosił nic nowego, zeznał jednakże, że podczas zajść południowych słyszał p. Wyganowskiego, wznoszącego okrzyki, nie wie jednak w którym miejscu, i dalej zeznaje, że słyszał, jak oskarżony Downar - Zapolski krzyczał: „bić policję w mordę“. Sam też kazał aresztować go i oddał w ręce policji konnej.

Adw. p. Howorka zapytuje, czy świadek pytał aresztowanych, czemu są ich rodzice, czy ojciec jest urzędnikiem itd. Dalej, czy świadek aresztował kogoś za patrzeć na niego i czy doprowadził do komisariatu p. Seydaka. Od dania odpowiedzi uwolnił świadka przewodniczący. Adw. Howorka prosił jednak o zanotowanie powyższych pytań w protokole.

Gdańsk przeciw Gdyni

Genewa, 20. 1. (Tel. wł.). Wczoraj zakończył obrady komitet prawników, który stanowili Fisher Williams (Anglja), Roestad Norwegja) i Hostle (Belgja), który rozpatrywał skargę urzędników gdańskich przeciwko Gdyni. Komitet nie wydał wczoraj decyzji, ale sformułował kilka pytań, których treścią jest kwestja, czy Polska w praktyce uważa za zobowiązanie odpowiedni punkt orzeczenia z r. 1921, oraz czy Gdańsk również za zobowiązanie takie uważał wspomniane orzeczenie. Następną sesja komitetu prawniczego ma odbyć się w lutym. (w)

KTO KUPUJE TOWARY ZAGRANICZNE, ODBIERA CHLEB ROBOTNIKOM POLSKIM!

Dla cierpiących na reumatyzm i chorych na grype!

Niezwykle skuteczny środek o nieocenionej wartości.

Pani T. Nowikowa, Wilno, ul. Dobrej Rady 25, pisze nam m. in.: Od dłuższego czasu cierpiałam na reumatyzm i podagrę. Cierpienia moje i bole były częstokroć wprost nie do zniesienia! Wypróbowałam już wiele środków, lecz niestety wszystkie okazały się bezskuteczne. Przez przypadek dowiedziałam się o tabletkach Togał, które też zażyłam od pewnego czasu i stwierdzić mogę, że skuteczność działania Togału okazała się poprostu cudowną. Odzyskałam bowiem dawną swobodę ruchów i pozbyłam się zupełnie tych tak dokuczliwych i przykrych bólów. Ostatnio zaniemogłam na grype. I w tym wypadku nie omieszkałam natychmiast zażyć kilka tabletek Togał, dzięki którym

już drugiego dnia czułam się zupełnie rześką i zdrową. Doprawdy Togał jest środkiem o nieocenionej wartości! Podobnie, jak pani N., pisze wiele tysięcy chorych, którzy przy reumatyzmie, podagrze, grypie, przeziębieniach, bólach nerwowych i głowy przyjmowali Togał z równie wspaniałym skutkiem. Tabletki Togał są zupełnie nieszkodliwe i przynoszą ulgę również w chronicznych wypadkach. Togał w naturalny sposób usuwa pierwsiatki chorobotwórcze i w zarodku zwalcza wszelkie niedomagania. Oryginalne tabletki Togał są do nabycia we wszystkich aptekach. Spróbujcie dziś jeszcze, lecz żądajcie stanowczo tylko Togał. Niema bowiem ani kopsego. aw 7177

Ministerstwo spraw wojskowych a Brześć

„Gazeta Warszawska” donosi, co następuje:

„W ostatnich dniach we wszystkich oddziałach, urzędach i instytucjach wojskowych został odczytany na odprawach oficerskich rozkaz kierownika ministerstwa spraw wojskowych, gen. Konarzewskiego w sprawie brzeskiej. Treść rozkazu jest następująca:

„Wobec ataków „pewnych odłamów prasy” na oficerów, którzy pełnią służbę w specjalnym więzieniu śledczym w Brześciu, oficerowie ci zwrócili się do kierownika M. S. Wojsk. z prośbą o wytoczenie im dochodzenia sądowego. Kierownik M. S. Wojsk. nie uważa tego za potrzebne, gdyż wymienieni oficerowie

działali zgodnie z regulaminem, na podstawie otrzymanych ścisłych rozkazów. Kierownik M. S. Wojsk. jest zdania, że zarzuty niehonorowości, stawiane wymienionym oficerom, są wobec tego najzupełniej bezpodstawne.

„W konsekwencji, rozkaz zabrania nie tylko wszczynania jakichkolwiek konfliktów z dozorcami brzeskimi, lecz nawet wyrażania wobec nich niechęci lub lekceważenia.

„Powyższy rozkaz gen. Konarzewskiego jest swego rodzaju unikatem; wejdzie on niewątpliwie z czasem do podręczników historii wojskowości polskiej, jako dokument charakteryzujący pewną epokę istnienia wojska polskiego.”

Walka z etyką

Krakowski „Głos Narodu” pisze pod tym tytułem, co następuje:

„Byli w obozie „sanacyjnym” ludzie uczciwi, którzy potępiali również hańbę brzeską, ale, ratując swe sympatie dla rządu, zapewniali, że sprawa zostanie przez władze zbadana, a winni poniosą karę. Oczekiwali oni z dnia na dzień przesłuchania pp. Kostka-Biernackiego, Kaciukiewicza, Kędzierskiego i tow., lub wytoczenia procesu tym posłom, którzy w Sejmie podnieśli owe straszliwe oskarżenia przeciw polskim oficerom. Błagali o szybkie załatwienie skandalu, o zupełne odseparowanie się rządu i dygnitarzy „sanacyjnych” od drużyny brzeskiej Kostka-Biernackiego. Ci dobrodusznicy „sanatorowie” z prawdziwą grozą przeczytali teraz komunikat „Iskry”, donoszący Polsce, w jak zaszczytnym i wysokim towarzystwie (w Belwederze — red.) obraca się obecnie b. komendant więzienia brzeskiego. Wcale nie w towarzystwie sędziego śledczego! O wcale nie! Po tym komunikacie pułk. Wyżła-Ścieżyńskiego nie jesteśmy już ciekawi ani odpowiedzi ministra Michałowskiego na interpelację brzeską, ani referatu p. Paschalskiego.

„W prasie „sanacyjnej” obserwujemy zwrot bardzo znamienity. Nie było żadnej hańby, żadnej zbrodni! Bito posłów, głodzano, znęcano się nad nimi? Doskonale, zasłużyli na to ci szachraje, chamy, zdrajcy, trutnie, lajdacy. Raczej bito ich zamato i wy-

puszczono zawczasem. „Sanacyjna” prasa przyłącza się niemal — po 3-tygodniowym zażenowaniu — do poglądu marjawity Kowalskiego, że przywódców opozycji należało poprostu rozstrzelać i powiesić.

„Brześć ma być nową miarą moralności i honoru. To, co zgadza się z Brześciem, jest moralnie dobrem, co się nie zgadza jest złem. Ci, którzy protestują przeciw Brześciowi, są albo szalbierzami, którzy ze sprawy tej chcą zebrać kapitał partyjny, albo głupcami, którzy się dają szalbierzom za nos wodzić... Tak wygląda najnowszy pogląd prasowych „sanatorów” na ponurą tragedję brzeską i na wielki wstrząs sumienia, jaki ona w narodzie wywołała.

„Wiemy, że społeczeństwu naszemu można narzucić różne fałszywe bożyszczą, różne irracjonalne kultury i sentymenty, ale nie wierzymy, by udało się narzucić mu Brześć, jako zasadę i jako kryterjum moralne. Próba ta, gdyby się udała, wprowadziłaby zupełną anarchję w sądach moralnych narodu i zmieniałaby nasz kraj w jakąś potworną dżunglę, gdzie silniejszy miałby prawo bez sądu robić ze słabszym, co mu się podoba. Próba się nie uda, gdyż przeciw niej zwróci się tysiąc lat kultury chrześcijańskiej w Polsce i zdrowy instynkt narodu. Prasa „sanacyjna”, która tę walkę zuchwała podjęła, wyrządza obozowi rządowemu szkody, które równają się katastrofie”.

Sprawa Brześcia

Stanowisko ludności Wielkopolski i Pomorza

Dnia 8 b. m. odbyło się w Kościelnie zebranie Młodych Obozu Wielkiej Polski powiatu kościańskiego, na którym zapadła następująca uchwała:

„My, Młodzi Obozu Wielkiej Polski powiatu kościańskiego, omawiając ohydne wypadki brzeskie, i chcąc zadokumentować swe poglądy moralne na życie narodu i państwa, uchwalamy niniejszym kategoryczny protest przeciw wspomnianym wypadkom i wyrażamy nasze najostrejsze potępienie tych azjatycko-barbarzyńskich metod.

„Zarazem ślubujemy, że wiernie stać będziemy na straży praworządności i nie ustaniemy w pracy nad budową wielkiej narodowej Polski”.

Z inicjatywy Młodych Obozu Wielkiej Polski odbyło się dnia 13 b. m. w Obornikach zebranie prezesów miejscowych towarzystw i cechów, celem uchwalenia wspólnej rezolucji. Sprawę brzeską referował prezes Stronnictwa Narodowego p. Ulatowski, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. radny miejski S. Mazer, zastępca burmistrza Kabat, kierownik Młodych O. W. P. Edmund Dondajewski, Edmund Jarmuz i wielu innych.

W imieniu reprezentowanych towarzystw i cechów uchwalono następującą rezolucję:

„Sprawa brzeska okryła hańbą Polskę i chyba wszystkim otworzyła oczy na to, że zanika u nas coraz więcej poczucie uczciwości i sprawiedliwości, że bezprawie coraz szersze zatacza u nas koła, że stoczymy się w przepaść, jeśli nie nastąpi wkrótce naprawa.

„Dlatego musimy wszędzie i zawsze występować przeciw każdemu bezprawiu, dlatego musimy zwalczać na każdym kroku nadużycia i wymuszania, dlatego musimy stanowczo i bezwzględnie domagać się zawsze, by ustawy, rozporządzenia i zarządzenia jakoteż ich wykonywanie odpowiadało zasadom praworządności, sprawiedliwości i uczciwości.

„Za czasów niewoli dźierżyliśmy wytrwale i wysoko sztandar Polski, — a te-

raz w wolnej Polsce doczekaliśmy się tego, że słowy i czynami kala się imię Polski.

„Protestujemy przeciw temu wszystkiemu. Niechaj protestują wszystkie stany, duchowne i świeckie, niechaj protestują kobiety i mężczyźni, protestujemy wszyscy bez względu na pochodzenie, wychowanie, stanowisko i wykształcenie, protestujemy wszyscy w życiu publicznym i prywatnym bez względu na przynależność partyjną.

„Chodzi przecież o naród cały, chodzi o Polskę, jako państwo, chodzi o zasady, bez których przestrzegania żadne nowożytne państwo nie może się długo ostać”.

Dnia 14 b. m. odbyło się w Krotoszynie zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym b. poseł Rzepecki przemawiał na temat sytuacji politycznej. Uchwalono ostry protest przeciw hańbie brzeskiej i wyrażono podziękowanie Klubowi Narodowemu za pełną godność i powagę obronę honoru Polski.

Placówka Młodych O. W. P. w Krotoszynie na zebraniu swem przyłączyła się do odruchu społeczeństwa w sprawie Brześcia. Na znak protestu i żałoby Młodzi w Krotoszynie postanowili wstrzymać się w ciągu obecnego karnawału od uczestniczenia w zabawkach i rozrywkach i nosić przez 14 dni żałobę.

Dnia 18 bm. odbyło się zebranie Koła Stron. Narodowego w Mosinie, na którym po przemówieniu p. posła Lasoty uchwalono między innymi stanowczą rezolucję w sprawie brzeskiej.

Dnia 7. b. m. odbyło się zebranie Placówki Młodych O. W. P. w Czersku (Pomorze), na którym uchwalono również bardzo ostry protest w sprawie brzeskiej. Rezolucja kończy się — według „Echa Borów Tucholskich” (nr. 6) — następującymi słowami:

„Biada narodowi, któryby tolerował tego rodzaju występki. Do tej chwili jeszcze nie słychać o wymiarze kary lub sądowniu sprawców hańby. Tylko stanowcze napiętnowanie, sprawiedliwy sąd i kara

dla przykładu nad ludźmi tych pokrojów moralnych co sprawcy brzescy, może zmyć tę hańbę.

„Stojąc na zasadzie opartej na sprawiedliwości dla wszystkich dobra i przyszłości naszej Ojczyzny, ślubujemy, że nie ustaniemy w walce o zwycięstwo sprawiedliwości, prawa i sprawy narodowej”.

Manifestacja Lwowa przeciw Brześciowi

W niedzielę, d. 18. b. m. odbył się we Lwowie sprawozdawczy wiec posełski. Wielka sala Towarzystwa Pedagogicznego wypełniła się szczerze tłumami publiczności. Liczne reprezentowana była młodzież narodowa.

Wiec zagał przewodniczący Dzielnicowego Komitetu Młodych dr. Klauzdus Hrabek, poczem przemawiali kolejno poseł dr. Zdzisław Stahl i redaktor „Myśli Narodowej” p. Jan Rembieliński.

Po przemówieniu red. Rembielińskiego przewodniczący dr. Hrabek podziękował mówcy imieniem Lwowskiego Komitetu Młodych i przedstawił wiecowi następującą rezolucję:

„Publiczne zgromadzenie obywatelskie we Lwowie w dniu 18 stycznia 1931 r. w sali Tow. Pedagogicznego:

„Wyraża uznanie dla parlamentarnego Klubu Narodowego za jego pełne powagi i godności stanowisko w Sejmie;

„przyłącza się imieniem całej kulturalnej opinii polskiej Lwowa do protestu polskiego ciała naukowego i literackiego w sprawie Brześcia;

„wzywa publicznie związki b. wojskowych i kombatanów, a w szczególności we Lwowie Związek Oficerów Rezerwy, Związek Obrońców Lwowa oraz Zw. Oficerów w stanie spoczynku, do zajęcia stanowiska wobec Brześcia”.

Następna rezolucja dotyczy tych, którzy nie potępili Brześcia, a kończy „wzywa ogół społeczeństwa do szeregów obrońców prawa, polskiej kultury i cywilizacji chrześcijańskiej i celem obrony zagrożonych podstaw życia moralnego w Polsce”.

Konserwatyści a B. B.

W Krakowie na zebraniu w połączeniu z obiadem przyjaźni „Czasu” dnia 15 bm. przemawiał ks. Janusz Radziwiłł, który m. in. oświadczył:

„Dla zobrazowania poglądów, jakie panują w rządzącej dziś grupie Bezpartyjnego Bloku, ksiądz Radziwiłł podzielił się z obecnymi wrażeniami, odniesionymi z niedawnego zebrania u premiera Sławka. „Z obrad tych wynika jedno: że my, konserwatyści, będziemy posiadali najzupełniejszą swobodę wypowiedziania swych poglądów w dyskusji konstytucyjnej. Niebawem, w obradach ad hoc powołanych zebrań, zostanie też przeprowadzone ostateczne uzgodnienie poglądów konserwatywnych na drogi i środki naprawy ustroju”. Zebranie przywódców rządzącego obozu znamionowała pewność, że stan obecny potrwa czas dłuższy, co jest ważne dla oceny sytuacji. Panuje również przekonanie, że zmiana konstytucji nie da pożądanego rezultatu bez zmiany ordynacji wyborczej”.

Oświadczenie to należy zestawzić z komunikatem agencji Iskra:

„Dnia 14-go bieżącego m. wieczorem u premiera Sławka odbyło się towarzyskie zebranie posłów i senatorów klubu BBWR, desygnowanych przez władze klubowe do komisji konstytucyjnych Sejmu i Senatu. Dowiadujemy się, że na zebraniu tem omawiano sprawę przystąpienia do zmiany konstytucji, w myśl orędzia Prezydenta Rzplitej, oraz zasadnicze stanowiska klubu BBWR w tej sprawie, któremu klub dał wyraz w poprzednim Sejmie. Po wyjaśnieniu, że rząd, pragnąc, aby nowa konstytucja była wynikiem prac samego społeczeństwa, oczekuje od BBWR inicjatywy w tym względzie, powołano komisję w składzie: prezesa J. Jędrzejewicza, wiceprezesa T. Hołówkę, wicemarszałków Sejmu: St. Cara i Jana Piłsudskiego, oraz prezesa komisji konstytucyjnej Sejmu, prof. W. Makowskiego, z tem, że komisja ma ustalić metody tej zasadniczej pracy dla państwa. Dowiadujemy się dalej, że komisja przedstawi w najbliższych dniach wynik prac do zatwierdzenia prezydium klubu BBWR.

Z komunikatu tego wynika, że przedstawicielstwo grupy konserwatywnej w gronie, przygotowującym projekt, przedstawia się... nietygło. Mianowicie ani śladu. Są działacze pochodzenia lewicowego, lub zgola socjalistycznego. Ani jednego konserwatyście.

Oprócz tego widać, że powtarza się stara gra, mianowicie... rząd nie chce za nic brać odpowiedzialności i zabawę w projekty zmiany ustroju pozostawia klubowi B. B., jak było w poprzednim Sejmie, wiadomo z jakim wynikiem, mianowicie takim, że powoli nikt w obozie rządowym nie chciał się przyznać do tego projektu, oprócz tych, któ-

Rezolucje, żywo i gorąco oklaskiwane, zostały jednomyślnie uchwalone. Przebieg zebrania był imponujący.

Po wiecu liczniejsze grupy młodzieży, opuszczającej wiec, zatrzymały się pod redakcją „Słowa Polskiego” i urządziły kilkunastominutową demonstrację, wznosząc wrogie okrzyki przeciw „Słowu Polskiemu” i sprawcom Brześcia, a w szczególności Kostkowi-Biernackiemu. Spokój nie został zakłócony i policja nie miała przyczyny do interwencji.

Oświadczenie Towarzystwa Ziemiaków Pomorskich

Toruń, 20. 1. (Tel. wł.) Dzisiejsze „Słowo Pomorskie” zamieszcza następujące oświadczenie:

„Uważamy za swój obowiązek sumienia, przyłączyć się do głosów opinii, wzbudzonej wiadomościami o gwałtach brzeskich i nieposzanowaniu naszych praw i godności człowieka.

„Towarzystwo Ziemiaków Pomorskich, koło chojnickie. Zarząd: (—) Anna Sikorska (Wielkie Chetmy), (—) Zofja Rożkowska (Zabno), (—) Marja Głowczewska (Wanuba)”.

W sprawie Brześcia zabrał także głos komitet wykonawczy „Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej Odrodzenie”. W opublikowanym piśmie komitet ten oświadcza, że „sprawa Brześcia do głębi wzruszyła sumienia polskie”, że „jest przedewszystkiem sprawą moralną”, nad którą „nie wolno przejść do porządku dziennego”. Jednocześnie jednak „zastrzega się” i „kategorycznie protestuje”, aby sprawy brzeskiej używać do „walk partyjnych” (czytaj: wyciągać z niej także konsekwencje natury politycznej) i wprowadzać „zamieszanie w kraju”. Stwierdziwszy tedy, że protesty są „zamieszaniem”, komitet zapowiada, że młodzież zgrupowana wokół niego, będzie „walczyła” o katolickie zasady. Walczyła? W jaki sposób? Milczeniem?

„Oto w obecnym Sejmie niema potrzeby, aby Blok Bezpartyjny tak gorąco i tak solidarnie bronił swego projektu z 1929 r. Już wtedy był on nazwany „ustępstwem”, a nawet „najdalszym ustępstwem”. I tylko w takim ujęciu należy rozumieć wypowiedziane wówczas wyrazy przez plk. Sławka, że „od tego projektu już przecinka nie odstępimy”. Wyrazy te, tak często przypominane przez prasę opozycyjną, nie były nigdy twierdzeniem, że ten projekt jest ideałem, tylko że jest maksymalnym przystosowaniem się z naszej strony dla sejmowego załatwienia sprawy konstytucyjnej w ówczesnych stosunkach... „Słyszysz już obawy, że swobodna publiczna wymiana myśli wewnątrz BB może skompromitować spoistość Bloku. Otóż, ja nie przypisuję żadnego znaczenia temu”, co napisze „Gazeta Warszawska”, czy „Robotnik”. To są dla mnie głosy poza nawiasem życia politycznego w Polsce. Dla każdego rozsądnego obserwatora tego życia takie rozpoczęcie dyskusji będzie niekompromitacją, lecz właśnie dowodem mocy i siły Bloku, który może sobie na takie rzeczy pozwolić... „Oczywiście, broniąc tej swobody w wymianie zdań, zdajemy sobie sprawę, że należymy do tych, których kąpatnienia najbardziej się odchyła od wzorów Konstytucji BB z 1929 roku. Nie ukrywaliśmy zresztą tego nigdy. Nasz program konstytucyjny opiera się na: 1) szerokim samorządzie lokalnym, opartym na innej zupełnie podstawie niż obecna ordynacja wyborcza. 2) dostosowanie ustroju Polski do wielonarodowościowego składu jej ludności. 3) czynnikowi monarchistycznym. Te trzy zasady ożywia idea, którą nazywamy mocarstwowością Polski”.

Im mniej p. Cat - Mackiewicz, jako konserwatyście, ma powodów do zadowolenia, co widać dokładnie z jego zaniepokojonych dobiegami, tem więcej oczywiście nadrabia miną. Zdanie o tych, którzy są poza nawiasem życia publicznego w Polsce, jest raczej śmiałe. Narazie widać tylko, że to konserwatyści są poza nawiasem ściślejzego grona, przygotowującego w B. B. sprawę zmiany konstytucji. St. St.

W Warszawie, 20. 1. (Tel. wł.) Okradziono mieszkanie radcy legacyjnego ambasady włoskiej Antoniego Menotti Corviego. Złodziei ukradł garnitury, order, rewolwer itd. Złapano go jednak. Okazał się nim znany policjant wiamywał Fajnsilber. (w)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wykorzystywanie naiwności ludzkiej

Handel rzekomym psim tłuszczem — Na co użytkownicy końskie flaki

Z poznańskiej rakarni na Malcie wysyłano masowo do Krakowa i Wiednia końskie flaki deklarowane jako solone skóry oraz handlowano rzekomo psim tłuszczem. Wmieszani byli w tę aferę oprócz kupca Michała Gersta i dzierżawczyni rakarni Leokadii Szymczak z Poznania — również Żyd Markus Heublum oraz towarzysze.

Na ławie oskarżonych zasiadli Gerst i Szymczakowa. Rozprawa budziła wielkie zainteresowanie, to też galeria była przepelniona publicznością sensacji żądą. Zawieszano 21 świadków; poza tem zaciekawieni przybyli właściciele rakarni z Gniezna, Nakła, Inowrocławia, Obornik, Chodzieży i t. d. Nie brakło również handlarzy końmi. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Cyprjan, oskarżał prokurator Bojakowski. Obrony podjęli się adwokaci: dr. Foersten, Jezierski i Pniewski.

Oskarżonym zarzuca się, że uprawiali oni handel towarami, który był niebezpieczny dla zdrowia publicznego i sprzeciwiał się obowiązującym przepisom. W roku 1926 Szymczakowa względnie jej mąż wydzierżawili rakarnię na Malcie. Wkrótce rozpoczęli intratny handel psim tłuszczem sprzedawanym po 16, a nawet aż do 20 zł. za litr. Ponieważ istnieje wśród ludności mniemanie, że ten psim tłuszcz posiada właściwości lecznicze, a przedewszystkiem pomaga chorym na płuca, — przeto Szymczakowie mieli niebawem wprost powodzenie. Rakarnię na Malcie odwiedzano tłumnie, kupując za drogie pieniądze „cenny” tłuszcz. Niektórzy świadkowie zeznawali, że niejednokrotnie panował ogromny nawet tłok, a nikogo nie odstraszały obrzydliwy zapach ulatniający się z kuchni.

W takich warunkach psy oczywi-

ście nie mogły wystarczyć. Ale przebiegli Szymczakowie znaleźli i na to sposób: wydobywano tłuszcze ze zdechłych koni oraz innych zwierząt, dodawano 10 proc. amerykańskiego smalcu i preparat był już gotów. Służąca Szymczakowej zeznawała, że oskarżona, ten cuchnący tłuszcz dawała również jako okrasę do potraw dla służby. Szymczakowa oczywiście temu zaprzeczyła, twierdząc, że używała go do wyrobu mydła. Z rozprawy wynikało, że rzekomy ten psim tłuszcz nabywały — naturalnie nieświadomie — również pewne apteki.

W pewnej chwili podczas przewodu sądowego nastąpiło poruszenie. Oto jeden z wotantów zasnął. Musiano na chwilę przerwać rozprawę, a sędziemu podał woźny dla orzeźwienia szklanek wody.

Drugie oskarżenie dotyczyło pod sądowego Gersta, który na wielką skalę prowadził handel końskimi flakami. Wysyłano je hurtownie w beczkach częściowo jako suche solone, skóry. Pochodziły one z różnych rakarni z prowincji, a również i z Malty. Towar ten szedł pod adresem firmy Markus Heublum, względnie Edmund Guttmann. Dwie córki Heubluma specjalnie troskliwie zajmowały się listami przewozowymi i wogóle dopilnowywały całą wysyłkę. Przesłuchano handlarza koni H. Steinkiego pomocniczego rakarza M. Semrała, R. Rybarskiego, K. Werskiego, J. Hodorowskiego, R. Rybackiego i t. d. Świadkowie na zapytanie przewodniczącego oświadczyli, że flaki te przeznaczone były dla celów chemicznych.

Rozprawę odroczone do 30 bm. celem zawezwania Heubluma i dalszych świadków. Rozprawa ma ustalić, czy flaki sprzedawano istotnie dla celów chemicznych, czy też dla innych. (z)

Dobroczytność ukarana

Ks. prob. Płotka w Zbąszyniu odebrał mandat karny.

W ubiegłym tygodniu doręczono księdzu proboszczowi Płotce w Zbąszyniu mandat karny na zł 50. lub w razie nieściągalności na 3 dni aresztu, za „nielegalne zbieranie składek” na rzecz ubogich naszego miasta.

Sprawa ma przebieg następujący: Tow. Pań Św. Wincentego a P. w Zbąszyniu, urządziło wentę celem zgromadzenia funduszu na urządzenie gwiazdki, dla najuboższych naszego miasta.

W roku poprzednim wspomniane Tow. zgłosiło wentę w magistracie, który też dał na tę imprezę zezwolenie, natomiast obecnej wenty, która miała się odbyć w niedzielę 9 listopada, komisaryczny burmistrz p. Wagner zakazał.

Troskliwy o swoich ubogich parafjan ks. proboszcz, a zarazem patron Tow. Pań, chcąc spełnić obowiązek chrześcijański, a niemając innego wyjścia, zapukał do litościwych serc swoich parafjan o składanie datków na rzecz ubogich.

Nazew ks. proboszcza posypały się dość obfite datki, tak że można było również i w bieżącym roku ubogich należycie obdzielić „gwiazdką”.

Za ten właśnie czyn i trud, godzin najwięższego uznanie, „obdarzone” zastępując kapłana, mandat karnym. Wywołało to oczywiście wielkie zdziwienie miejscowych parafjan, którzy takie postępowanie władzy miejscowej wobec zaszczytnie znanego i cenionego ks. proboszcza na swój sposób komentują.

KALENDARZYK

Wtorek, 20 stycznia 1931.

Słońce: wschód 7.51 — zachód 16.15 — długość dnia 8 godzin 24 min.
Księżyc: wschód 9.14 — zachód 17.54 — po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Wtorek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska minus 2 st. Cels. Mgła. Wiatr północno-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 752 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 2 st. Cels., najniższa minus 2 st. Cels.

Szyinkowiaka z Rogoźna na nauczyciela religii w Wielkopolskim Gimnazjum Dr. Czajkowskiego w Poznaniu.

OSOBISTE

— Ks. prof. Roman Rosental z Bydgoszczy uzyskał w dniu 6 stycznia r. b. na uniwersytecie w Brukseli stopień doktora praw.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— Z Sodalicji Pań Konfekcyjnych. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 21 bm. o godzinie 19 na sali sodalicyjnej, ul. Dominikańska 8. I ptr. Na porządku obrad wykład ks. moderatora oraz ważne doniesienia.

— Katolickie Koło Pań zawiadania że w dniu 21 bm. o godz. 20 odbędzie się w salce księgarni św. Wojciecha plenarne zebranie Koła z referatem p. Zofji Rzepeckiej: „Udział kobiet w akcji katolickiej”. Ze względu na aktualność tematu członkowie proszeni są o jak najliczniejszy udział, oraz o propagandę wśród znajomych.

— Z Cechu Krawiectwa Damskiego. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek 22 bm. o godz. 20 w Domu Rzemieślniczym.

— Z Stow. Techników. Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godzinie 16.30 w sali Stowarzyszenia Techników w Poznaniu, św. Marcina 21.

— Ze Zw. Zaw. Literatów Polskich. Walne zgromadzenie odbędzie się we wtorek, dnia 3 lutego r. b. w Zamku sala nr. 31 o godz. 18.30. Na porządku obrad sprawozdania, absolutorjum dla ustępującego zarządu, sprawa specjalnej komisji, sprawa zarządu Zrzeszenia, dziesięciolecie Związku, wybór nowego zarządu, wolne wnioski. W razie braku quorum, odbędzie się następnego dnia zgromadzenie w tym samym dniu i lokalu o godz. 19, ważne bez względu na ilość obecnych.

— Ognisko Polek. Zebranie walne odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 18.15 w sali Stow. Techników przy ul. św. Marcina 21.

— Z Koła Ks. Ks. Profesorów Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej. Tegoroczny zjazd członków odbędzie się w czwartek, 29 bm. (wykłady od godz. 16.15 w Szkole Społecznej) i w piątek 30 bm. (lekcje pokazowe i walne zebranie — od godz. 9 w gimnazjum Adama Mickiewicza).

— Z Stow. Samopomocy Doróżnej. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 27 bm. o godz. 19 na sali Królowej Jadwigi. Ze względu na bardzo ważne sprawy na porządku obrad, uprasza się o liczny udział.

— Stow. Rodzinne, Poznań - Wilda. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 19 w sali p. Zaka przy ulicy Strumykowej, narożnik Gen. Prądzyńskiego. Na porządku obrad wybór nowego Zarządu, zmiany statutu oraz sprawa kasy pośmiertnej.

WYSTAWY

— Drugą wystawę gołębi pocztowych urządził Tow. Hod. Goł. Poczt. „Warta” w dniach od 31 bm. do 2 lutego, w lokalu p. K. Wiesnera, ul. Chwaliszewo 58-59. Wystawa obejmuje: gołębie zwycięskie, lotnicze, rozplodowe, sprzęt gołębiarski (obraczki rodowe, gumowe, zegary kontrolne i t. d., literaturę. Otwarcie wystawy odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. o godzinie 15.

— Pokaz drobin. Towarzystwo Ornitologiczne dla hodowli drobnego inwentarza urządziło w Poznaniu na ogrzanych salach Ogrodu Zoologicznego wielki doroczny pokaz ptactwa wodnego, indyków, kur, królików, zwierząt futerkowych, kanarków, gołębi rasowych i pocztowych. — Dnia 5 lutego upływa czas do nadsyłania deklaracji. Również można wystawiać artykuły potrzebne do hodowli. Adres: Komitet Pokazu Drobin, Poznań, ul. Wally Królowej Jadwigi 11 (Roman Tilgner).

WYKŁADY

— Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej — Komitet miasta Poznania komunikuje, że w środę 21 bm. o godz. 20 w Collegium Medicum przy ul. Fredry 10 odbędzie się dalszy ciąg cyklu wykładów organizowanego przez L. O. P. P. Przemawiać będzie inż. Bohatyrew na temat: „Płatowce — typy i konstrukcja”. Jak wynika z powyższego, będzie to bardzo ciekawy temat i wskazaniem jest, by jak największa liczba słuchaczy wzięła w odczycie udział.

ŻYCIE SOKOLE

— Żeńskie Tow. Gimn. Sokół XIII (Wilda). Walne zebranie odbędzie się w środę, 21 bm. o godz. 19.30 w lokalu p. Zawadkowej, G. Wilda 75. Przybycie wszystkich druhen konieczne.

WIECZORY, KONCERTY

Ogłoszenia i wiadomości o balach, wieczorkach tanecznych, zabawach karnawałowych, herbatkach i bridgeach z tańcami oraz wszelkich tym podobnym przedsięwzięciach kierować należy do admi-

Przy cierpieniach serca i zwapniaeniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, — naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” zapewni lagodne wypróbnienie bez nadwyżniania się. Zająć w aptekach. nw 7 182

ni stracji pisma naszego, a nie do redakcji.

Wszystkie te doniesienia podawać będziemy stale na końcu części redakcyjnej w dziale „Kronika towarzyska”. Punktualne zamieszczenie ich poręczyć możemy tylko w tych wypadkach, gdy nastąpi poprzednie porozumienie się między organizatorami odnośnych przedsięwzięć zabawowych a naszą administracją.

Przy nadsyłaniu tych doniesień na drodze listownej podać należy dokładny adres i numer telefonu tej osoby z którą administracja nasza mogłaby porozumieć się co do bliższych szczegółów, odnoszących się do zamieszczenia nadesłanego wiadomości.

PODZIĘKOWANIA

— Stypendja dla stud. farmacji. — W imieniu O. F. składami P. P. T. F. Oddział Poznań na ręce czcigodnego prezesa pana aptekarza Antoniego Majorowicza, serdeczne podziękowanie za przyjęcie z pomocą młodzieży akademickiej Oddziału Farmaceutycznego w formie 2 stypendjów po 1200 zł rocznie. Zaopiekowanie się młodzieżą studującą farmację, oprócz tego, że jest aktem świadczącym o zrozumieniu konieczności wspierania najlepszych uczniów O. F., świadczy również o zrozumieniu, że tylko przez kreowanie odpowiednich stypendjów można powiększyć narybek naukowy przyszłych farmaceutów. (—) K. Ilrnykowski, dyrektor Oddz. Farm.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Dziesięciolecie Sodalicji Marjańskiej Uczniów gimnazjum im. K. Marcinkowskiego upływa w niedzielę 25 bm. Sodalicja urządziła uroczyste nabożeństwo w kościele pobornardynskim o godz. 9. celebrowane przez J. E. ks. biskupa Dymka. O godzinie 17 odbędzie się akademja w Auli Uniwersyteckiej. Wszystkich byłych Sodalistów uprasza się tą drogą o wzięcie udziału w uroczystości.

— Ważne dla towarzystw. Koło Medyków Studentów U. P. wznawia po przerwie wakacyjnej swą działalność oświatową, dostarczając bezpłatnie prelegentów, starszych słuchaczy medycyny, na zebrania, wieczornice, kursy społeczne i t. p. W zakres wykładów wchodzi temat z dziedziny medycyny popularnej, higieny, sportu, wychowania fizycznego i t. p. Zgłoszenia uprasza się skierowywać najpóźniej na tydzień przed danym wykładem pod adresem: Koło Medyków, Sekcja społeczno-oświatowa, Poznań, Wally Leszczyńskiego 6.

KRONIKA POLICYJNA

— Kradzieże i włamania. Z mieszkania p. Heleny Jablonka, zamieszka. ul. Szewska 16, skradziono płaszcz i bieliznę, wart. 400 zł. — Do składu artykułów spożywczych firmy „Zgoda” w Starolecie włamali się złodzieje i skradli różnego towaru kolonialnego za 500 zł. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— Groźny pożar wybuchł w majątności Dąbrowa, należącej do p. Zdzisława Watty - Skrzydlewskiego z Mechlina. — Spłonęły dwa domy mieszkalne, zamieszkałe przez robotników dominjalnych. — Straty wynoszą około 14 tys. zł. Najpierw opanował ogień słomiany dach jednego domu, a następnie przenosił się na dach domu, leżącego z drugiej strony drogi. Z powodu silnego wiatru ogień szalał z okropną siłą. Zanim się spozstrzeżono, pierwszy budynek był już całkowicie w płomieniach. Mieszkańcy jego z ledwością uszli z życiem. Jeden chory, wyskoczył na pole w bieliznie i boso. Na miejsce pożaru przybyły straż pożarny ze Śremu, Zaniemyśla, Zbrudzewa i Lubowiczek. Akcję utrudniał silny wicher i brak wody. Majątek dwu rodzin był ubezpieczony w Krajowej Ubezpieczalni. Przyczyny pożaru dopatrują się w wadliwej budowie komina. (e)

Czytelnikom Naszym,
przejeżdżającym
przez

Berlin

przypominamy, że otrzymują naj-
świeższe numery

„Kurjera Poznańskiego”

we wszystkich kioskach
gazetowych

na dworcach i w wiel-
kich hotelach

Stronictwo Narodowe

Wydział Robotniczy

urządza dziś we wtorek, o godzinie 7 wieczorem w sali Stron. Narodowego przy ul. Św. Marcina 65 zebranie dyskusyjne z referatem p. redaktora Adama Piotrowskiego na temat:

Bezrobocie a organizacje zawodowe

Na zebranie to zaprasza członków Stronictwa i wprowadzonych przez tychże gości oraz sympatyków narodowego ruchu robotniczego Prezydium Wydz. Robotniczego Marcin Koralewski. Dr. Celestyn Rydlewski.

Koło Poznań - Śródmieście

Roczne walne zebranie Koła odbędzie się w środę, dnia 21-go stycznia, o godz. 7.30 w sali Stronictwa Narodowego, przy św. Marcynie 65.

Na porządku obrad sprawy organizacyjne, sprawozdania roczne, wybór zarządu i referat polityczny

Uprasza się o przybycie wszystkich członków, a przedewszystkiem pp. obwodowych i mężów zaufania.

Zarząd.

— **Pożary.** W Skrzetuszewie (pow. gnieźnieński) spłonęła z nieustalanej przyczyny stodoła ze zbożem i narzędziami rolniczymi, własność Kazimierza Lemierza. Straty wynoszą około 18 tys. zł. Również z nieustalonych powodów wybuchł ogień w Koninku (pow. szamotulski) u Wiktora Fierleja. Spłonęła stodoła, narzędzia rolnicze i koń, ogólnej wartości około 15 tys. zł. — W Wągrowcu wybuchł ogień w zabudowaniach Andrzeja Bauzy, któremu spłonął chlew i warsztat, wartości około 10 tys. zł. Z zabudowań Bauzy ogień przetrzucił się na budynek sąsiada Antoniego Martyniaka, niszcząc chlew i przybudówkę do domu mieszkalnego, w której mieszczy się pokój i kuchnia; straty pogorzelcowe wynoszą około 10 tys. zł. Ogień spowodowany został nieostrożnym obchodzeniem się ze światłem. (k)

— **Dziecko zginęło w płomieniach.** Niezwykle tragiczną śmiercią zmarł młody Stefan Nowak, oddany na wychowanie do Rozalii Pukałowej w Bukowcu (pow. obornicki). Z niewyjaśnionej przyczyny malństwo zapaliło na sobie odzież w mieszkaniu Pukałowej i poparzyło się tak ciężko, że zmarło w przeciągu kilku godzin. Charakterystyczne, że Pukałowa nie doniosła władzom o zajęciu. Zwłoki tragicznie zmarłego chłopczyka obłożono aresztem. (k)

— **Przy zakładaniu sidła.** Na terenie lasów majątności ks. Czartoryskich w Gołuchowie (pow. pleszewski) leśniczy Maślanka przytrzymał 18-letniego Jana Ołędę przy zakładaniu sidła na zwierzynę. Sprawą zajęły się władze administracyjne. (k)

Z WIELKOPOLSKI

— **Inowrocław.** (Informator m. Inowrocławia.) Wszedł z pod prasy „Informator miasta Inowrocławia”, który zawiera, oprócz kalendarza na rok 1931, szereg spisów, adresów, artykuły z historii miast kujawskich i t. p. Książka ta obejmuje informacje dotyczące miasta naszego i powiatów: inowrocławskiego i strzeńskiego.

— (Rozwój Tow. „Caritas”.) Zapożyczony od kilku tygodni komitet miejscowy Tow. „Caritas” rozwinął znaczną działalność dobroczynną. Wydział farny Komitetu zaopiekował się na stałe 126 ubogimi, rozesłał mnóstwo tabliczek, jakie za opłatą miesięczną otrzymali członkowie, którzy nie chcą nachodzenia licznych żebraków. Jak na czasy obecne, rozwój tego wydziału jest imponujący.

— (Kursy maturalne.) Koło miejscowe T. N. S. W. zamierza z końcem bież. miesiąca uruchomić dokształcający kurs dla tej młodzieży, która chciałaby poza szkołą przygotować się do matury. Narazie kurs ten ma obejmować kurs sześciu klas gimnazjum.

— (Walne zebranie L. O. P. P.) Dnia 4 lutego odbędzie się doroczne walne ze-

branie członków Komitetu Miejskiego L. O. P. P., na którym, oprócz przyjęcia sprawozdań zarządu, ma być drogą wyborów uzupełniony zarząd tegoż Komitetu. Zeszłoroczne walne zebranie uchwaliło projekt członków zarządu o budowie lotniska cywilnego, który został już częściowo zrealizowany. (em)

— **Ujęcie.** (Z Tow. ku Upiększeniu Miasta.) W ubiegły czwartek odbyło się roczne walne zebranie w lokalu p. Grusa. Zagał je prezes p. Lewandowski, po czym sekretarz p. Grus przeczytał protokół z ostatniego zebrania. Następnie członkowie zarządu wygłosili sprawozdania z rocznej działalności. Towarzystwo opiekuje się 2 ogrodami w mieście, które ogrodzono, co niezawodnie przyczyniło się do upiększenia miasta. Jednogłośnie uchwalono wybrano dotychczasowy zarząd w komplecie.

— (Z Tow. Powstańców i Wojaków.) W ubiegły czwartek odbyło się w lokalu p. Mazurkiewicza walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. W skład nowego zarządu weszli: pp. Henryk Woźniak — prezes, Sobkowiak Stefan — wiceprezes, Wincenty Kolanowski — sekretarz, Stanisław Maciołek — zastępca sekretarza, Tadeusz Mazurkiewicz — skarbnik, Franciszek Zawacki — komendant, Wacław Patyk — zastępca komendanta, Henryk Bajer — chorąży, Józef Jarka — zastępca chorążego. Na delegatów do obwodu wybrano: Jana Łukaszewicza, Stanisława Marcinkowskiego i Zygmunta Lewandowskiego. (um)

— **Nowemiasto n. W.** (Z Tow. Śpiewu „Halka”.) W dniu 18 bm. odbyło się w lokalu p. Koniecznego walne zebranie Tow. Śpiewu „Halka”, na którym po szczegółowym sprawozdaniu członków zarządu, przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli pp.: Jan Czarczyński — prezes, Czesław Szymański — wiceprezes, Stanisław Brendel — sekretarz, Marja Nawrocka — zast. sekretarza, Ignacy Nawrocki II — skarbnik i Tomasz Michalski — bibliotekarz. (an)

Żeńskie oddziały straży pożarnych

Główny Związek Straży Pożarnych Rzpłitej Polskiej wydał regulamin dla żeńskich oddziałów pożarniczych - samarytańskich przy strażach pożarnych, o tworzeniu których przy strażach decydują zarządy danych straży. Celem działalności żeńskich drużyn jest prowadzenie dostępnego dla kobiet prac, przewidzianych statutem ochotniczych straży pożarnych z uwzględnieniem służby samarytańskiej.

W szczególności oddziały te będą szkolić swe członkinie w ratownictwie i akcji samarytańskiej, prowadzić prace kulturalno - oświatowe i krzewić zasady bezpie-

czeństwa pożarowego, szkolić członkinie w obronie przeciwgazowej, uprawiać ćwiczenia wychowania fiz. i przyspos. wojskowego, nieść pomoc porządkową, wodną i ratowniczą przy pożarach oraz uprawiać ćwiczenia pożarnicze w zakresie dostępnym dla kobiet.

Członkinie będą nosiły buty granatowe, także spodniczki oraz pod spód czarne spodnie, zapinane pod kolanem i beret baskijski. (O)

RADJO

Programy radiotelefoniczne:

Środa, dnia 21 stycznia 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 13.05 sygnał czasu; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 komunikaty; godz. 14.30 kwadrans Tow. Ziemiaków Wielkop.; godz. 17.15 audycja dla dzieci „Wujcia Czesia”; godzina 17.45 koncert z Warszawy; godz. 18.45 Świat książek” (wygl. Jan Emil Skiński); godz. 19.00 „Wiadomości z Bolszewji” (wygl. red. Swidziński); godz. 19.10 radiogawęda żołnierska org. przez D. O. K.; godz. 20.00 „Silva rerum” (p. Bol. Busiakiewicz); godzina 20.30 — 21.30 koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Ork. Bratniej Pomocy Pracowników Zakł. Miejsk. pod dyr. p. Stefana Sternalskiego, Janina Kulczycka, art. op. (sopran), przy fort. franc. Łukasiewicz (akomp.); g. 21.30 — 22.00 pieśni Pankiewicza i Świerzyńskiego odp. p. Kajetan Bojarski (tenor); godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty PAT, sportowe i policyjne; godzina 22.15 kwadrans tańca, teoria i praktyka (wygl. p. Zygmunt Ogończyk - Mąkowski); godz. 22.30 — 24.00 muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolańska”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 koncert gramofonowy; godz. 15.50 „Zawody hokejowe w Krynicy” — wygl. H. Szatkowski; godz. 16.15 program dla dzieci; godz. 16.45 muzyka gramofonowa; godz. 17.15 „Z dziejów walki o Polskę Pomorza” — wygl. prof. H. Münich; godz. 17.45 koncert popularny; godz. 19.10 skrzynka rolnicza. Giełda rolnicza; godz. 20.00 „Kilka słów o paleniu tytoniu” — wygl. dr. W. Zulciński; godzina 20.15 muzyka lekka; godz. 21.00 transmisja z Londynu; godz. 23.00 muzyka taneczna.

Königswusterhausen (1635 m) 12.00 do 14.00 gramofon, 16.00 koncert z Hamburga, 20.00 operetka z Lipska; **Budapeszt (550 m)** 17.20 koncert wojskowy, 19.25 koncert wokalny, 20.45 słuchowisko; **Langenberg (472 m)** 20.15 koncert muzyki nowoczesnej; **Rzym (441 m)** 21.00 transmisja opery z Teatro Reale; **Sztokholm (435 m)** 20.00 koncert symfoniczny.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Koło Muzyczno-Sceniczne „Dzwon”.** Walne zebranie nie odbędzie się dnia 21 bm., lecz 2 lutego o godz. 15.30 w sali p. Jaszka. Po zebraniu wieczorek familijny. — Dnia 1 lutego po raz drugi sztuka p. t. „Galgandjch”, w złotej sali Domu Tramwajarzy o godz. 18

— **Z Tow. Pom. Fryzjerskich.** Roczne walne zebranie odbędzie się w środę, d. 21 bm. o godz. 20 w salce posiedzeń w lokalu p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a.

— **Męski Chór Naucz.** Próba chóru odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 20 w II szkole wydziałowej przy ulicy Działynskich.

— **Filja Piekarzy Związku Robotników i Rzemieślników Z. Z. P.** Walne zebranie odbędzie się w środę 21 bm. o godz. 15 w sali p. Światalskiego przy ulicy Podgórznej nr. 13.

— **Tow. Sceniczne „Gwiazda”** zwołuje walne zebranie na dzień 22 bm. o godzinie 19 do lokalu p. Tomczyka, ulica Wroniecka 13.

— **Sodalicia Panien Urzędniczek.** W czwartek 22 bm. o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się na sali sodalicyjnej u Ojców Jezuitów wieczorek towarzyski.

— **Komitet Tow. Dzielnicy Wildeckiej.** Zebranie zarządu odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 19.30. — Zebranie

plenarne w poniedziałek, dnia 26 bm. w lokalu zebrani p. W. Deji przy ulicy Fabrycznej 38.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Dudkowiak 15 zł; — Dr. Seweryn Chmielewski 20 zł; — W. St. 10 zł; — P. i W. 2.50 zł; — Wieczorek 5 zł; — N. N. z prośbą o błogosławieństwo w domu 5 zł; — Zyska za siostry i własne odzyskane zdrowie 5 zł; — T. P. z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze, 25 zł; Stanisław Merlinger zamiast mszy św. za śp. ojca II rata 10 zł; — W. Morawski, Poznań - Główna I rata 5 zł; — N. N. Glesno 5 zł; — Garyantesiewicz z okazji srebrnych godów 50 zł; — Kamińska z prośbą o zdrowie 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 1701,40 zł.

Na Tow. „Caritas”: Zofia Arciszewska 2 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 27 zł.

Na budowę kościoła w Sołaczku: A. B. zamiast kwiatów dla synowej Agnieszki 20 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 35 zł.

ARTUR RUBINSTEIN

którego każdorazowa zapowiedź występu wywołuje w Poznaniu największe zainteresowanie wśród muzykalnej publiczności, koncertować będzie w auli uniwersyteckiej **we wtorek, dnia 27 stycznia, wiecz. o 8-ej.** Ze Artur Rubinstein należy bezsprzecznie do największych pianistów współczesnych, nie potrzeba podkreślać, przekonali się o tem ci wszyscy, którzy tłumnie przybywają na jego występy, by rozkoszować się i podziwiać jego mistrzowską grę.

Artysta wykona prócz szeregu utworów Chopina, Prokofieffa, Gradsteina i Albéniza, Toccate organową C-Dur Bacha w opracowaniu Busoniego, Brahmsa 2 Intermezza, Capriccio i Rapsodia.

Sprzedaj biletów w składzie cygar p. A. Szejbrowskiego, ul. Gwarna 20, telefon 56-38.

PP. studenci i młodzież szkolna korzystają z biletów zniżkowych w cenie 1.50 zł, które nabyć można w dzień koncertu przy kasie. zw 27 407

Teatr Wielki

DZIŚ — „Fiolek z Montmartre’u”. Środa, 21. 1. „Zamarle oczy”. (Występ gościnniej Marij Janowskiej). Czwartek, 22. 1. „Siła przeznaczenia” (Występ gościnniej Marij Janowskiej). Piątek, 23. 1. „Fiolek z Montmartre’u”. Sobota, 24. 1. „Holender tulacz” (wznowiecie).

Niedziela, 25. 1. o godz. 3 popoł. „Madame Butterfly”.

Niedziela, 25. 1. wieczorem Wieczór baletowy — „Miliony Arlekina” i „Rapsodia Liszta”.

Początek o godz. 8 wieczorem. Przedprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par”, ul. 27 Grudnia 18, od godz. 10 do 17. W niedziele i święta w Teatrze Wielkim od godz. 11.30 do 13.45.

Teatr Polski

DZIŚ — „Interes z Ameryką”. Środa, 21. 1. „Koralja i S-ka” — ceny zniżone.

Początek o godz. 8 wieczorem. Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Nie rzucaj mnie, madame”. Środa, 21. 1. „Nie rzucaj mnie, madame”. Czwartek, 22. 1. „Nie rzucaj mnie, madame”.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarełowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Teatr Rewja

DZIŚ — „Coś dla dam”.

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

do kasy komitetu wpłacono do dnia 19. I. 1931.

Bezimienny, Essen	1.50	Ozonowska, Kiszkowo	20.-
a/Ruhr	7.-	Sodalicia Żeńska, Krotosz.	50.-
M. Wierzbicki Poznań	1.01	J. Dzwuliska, Jankowice	100.-
Zielńska, Poznań	17.-	K. Gasiorowski, Szamoc.	5.-
M. Kedziorańska prasa	3.50	A. Marchwiakówna, Poz.	5.-
Bank M. Poznania	10.-	Z. Łankowa, Marzelewo z podz. za odebr. łaski z prośbą o dobrą naukę dla dzieci i wysł. meł gorąc. próby w pew. int.	5.-
Karowska, - B. M. Poz	10.-	Z. Maertin, Gniezno	5.-
M. Mroczek	2.-	G. Guziński, Miedzychód z prośb. o poleżenie w zdrowiu i dalszą opiekę nad siostrą	5.-
Admin. Gońca Wielkop.	100.-	St. Gorecki, Pozn.	5.-
skiego, Poznań	5.-	H. Zielińska, Brodnicka w pewnej intencji	5.-
H. S. Opalenica	5.-	Sz. Pietraszko, Chybie	2.50
K. Gochówna Poznań	5.-	M. T. Lwów	3.-
A. Piczyńska Poznań	10.-	St. Cybulscy i L. Tyczew.	6.-
M. Różańska Wilno, zebrane	31.-	ska, Kościan z podz. za odebrane łaski	6.-
Bractwo Panien Różańc.	50.-	Zw. Hallerczyk, Płacówka Grodzisk	25.-
wych, Leszno	5.-	J. Madejowa, Oborniki	3.-
Parafia Archikatedralna, Poznań:	40.-	X. N. Ast, Chococ	10.-
Jaskiewiczowie	7.-	St. Bryzina, Krzeszowice	10.-
N. N.	10.-	L. Szawłowska, Łomża zebr.	12.-
N. N.	5.-	Z. Kwiatkowska, Kar.	11.-
N. N.	2.-	mierni B. zebrane	12.-
K. Stolecki	2.-	A. Szykowski, Brudzycim	30.-
Razem zł 64.-		Zw. Podofie, Reterwy	50.-
P. Gorzanówna Poznań	5.-	Kole Ostrów	68.30
Rydlewska, Jarocin z prośbą o zdrowie	5.-	Korp. Podofie. 63 p. p. we Wrześni	
Halinka i Włodzisł Suszcy	5.-	Podzw. Podofie. 63 p. p. w Wrześni	
K. Kasparyk Psary	5.-	Poprz. Biskupskich, Wągrówiec z prośb. o zdrowie	25.-
A. Rolozińska Poznań	10.-		
P. Klinowa Król. Huta	10.-		
N. N. Ostrów	10.-		
Fr. Dopierała Koźminek	10.-		
M. Kleniewska Niechow	2.-		
St. Dymel Sieraków	2.-		
M. Kotlarska Warka	2.-		

Konto P. K. O. 207 470. — Sekretarjat Al. Marcinkowskiego 21

Przez szybkę

Mężczyźni — żencie się!

Bardzo chętnie przyznaję się do omyłek i błędów. Jeśli mi ktoś zwróci uwagę, wytknie błąd — staram się poprawić.

— Ale — dostałem list, który jest w stosunku do mnie niesprawiedliwy. Zarzuca mi autorka (podpis nieczytelny), że dopuściłem się niesmacznego żartu w zakończeniu feljetonu pt. „Bohater powieści”.

Rzuciłem tam projekt wydania zamąż dwustu tysięcy kobiet pracujących, ażeby żołnierze tyleż posad dla bezrobotnych mężczyzn. Oczywiście to jest żart, ale dlaczego niesmaczny? Kto wie, czy nie przyklasnęłyby mu zarówno pracujące kobiety, jak i bezrobotni mężczyźni. Każdy — przypuszczam — nosi w głębi duszy tęsknotę do własnego domowego ogniska, ale nie każdemu układają się wystarczająco warunki materialne. Napewno wielu bezrobotnych zgodziłoby się założyć to ognisko, pod warunkiem, że dostaną posadę, a wiele kobiet zmieniłoby chętnie pracę zarobkową na zajęcie żony, gospodyni i matki. Prawda?

To też nie wiem dokładnie o co chodzi autorce listu, kiedy pisze: „pan i pański kolega Janusz jesteście na błędnej drodze, gdyż te dwieście tysięcy pracujących kobiet, chętnie ustąpiłyby swój zawód, by ofiarować go bezrobotnym mężczyznom, lecz wzamian, by mogły wyjść zamąż?” A więc — zgadzamy się najzupełniej, droga pani. Zato nie mogę się zgodzić na wyliczenie złych stron mężczyzny, którzy: „1) zarabiają więcej od kobiet, 2) przehlają pensję, zaciągają pożyczki, a co najgorsze zastawiają rzeczy w lombardzie, 3) żenie się nie chcą”, — i przeciwstawienie im damskich zalet: „Kobieta ma mniejszą pensję, oszczędza i jest wzorowa. Chciałaby chciała wyjść zamąż, to nie ma za kogo”.

Nie zgadzam się — bo bywa przecież rozmaicie. I śmiem twierdzić, że tylko do niektórych mężczyzn dotyczy ostatnie panj wezwanie: „Oj, mężczyźni, nie żądajcie posagu i żencie się, a wtedy i praca będzie dla Was”.

Przypuszczam, że nie wszyscy mężczyźni są tacy. Prawda, piękne czytelniczki? X. Awery.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

WEISS I „PLASTYKA“

(Od naszego korespondenta)

Kraków, 18 stycznia.

Nasz Pałac Sztuki nasunął miłą okazję pomówienia o jednym świetnym artyście i o jednej bardzo interesującej grupie artystów. Jak z tego nie skorzystać? Bo środki wypowiedzenia się Wojciecha Weissa mają cechę wartości malarskich najwyższej klasy, a ciekawe są też drogi, jakimi ten uczeń Matejki, ale potem członek awangardy impresjonistów polskich kroczył do swej dzisiejszej, zamkniętej nieomal klasycznie, formy malarskiej. Twórczość ta, prosi się o ujęcie teoretyczne, temi samymi bowiem drogami, któremi szedł, o własnym rozpędzie twórczym i własnym trudzie, polski artysta, kroczyli najznakomitsi przedstawiciele malarstwa mijającej epoki.

Weiss szybko wyzbył się pokostu „sosów malarskich“ oraz rozprawił się z fabułą literacką wszechwładną w szkole Matejkowskiej, po czym wszedł w otwarte bramy impresjonizmu i dał szeroki upust swoim zamiłowaniom kolorystycznym. Celem jego poszukiwań stały się harmonie kolorystyczne. Cel ten, rozkoszny i nęcący, wiele talentów sprowadził na bezdroża. Weissa, ustrzegła kultura plastyczna, domagająca się, aby kolorem podkreślać i tłumaczyć formę. Odtąd Weiss coraz częściej podporządkowuje rozkosze kolorystyczne potrzebom bryły i z czasem czyni to aż w takim stopniu, że kolor przetapia na ton.

„Forma i walor, to dla mnie najważniejsze punkty oparcia w sztuce“, utrzymywał Camille Corot — „kolor i wykonanie nadają dziełu urok“. Weiss mógłby podpisać się pod ten twierdzeniem bez zastrzeżeń. Forma i walor (zwłaszcza walor) są u niego doprowadzone do mistrzostwa. Faktura zaś i kolor dają jego płótnom nadzwyczajny urok i wdzięk.

Wdzięk ten, byłby aż niepokojący, gdyby nie fakt, że wyrasta z głębi, że jest jakbydy uśmiechem twórczości pojętej najpoważniej. Często, pozornie, tej powagi wysiłków na płótnach nie można dostrzec. Zdają się one być prosto wynikami jakiejś zachwycającej zabawy. Istotnie, takie „Bukiety“, „Tulipany“, „Róże“, „Owoce“, a nawet niektóre portrety kobiece są zabawą — ale zabawą wielkiego mistrza, usprawiedliwioną wieloletnim trudem. Ten trud tam jest. Jest, choć prace Weissa nigdy nie są wypoczone, wymęczone, wypitraszone. Wystarczy dokładnie je poznać, aby zadziwić się i zachwycić ich powagą. Wystarczy wnikać choćby w portret „Aneri“ (żony). Takiego portretu kobiecego dawno już nie widziały nasze Salony. Nie duży i skromny, jest bardzo bogaty i niezwykle wytworny. Pod lekką mięką fakturą, kryje się świetna, niezawodnie narysowana forma. Bogactwo kolorystyczne ujął ogólny, zamykający ton. Ogól linii i form zakomponuje koncentrycznie przestrzeń płótna. Słowem: dzieło wielkiej sztuki.

Poznańska grupa artystów: „Plastyka“, gościła już raz w Krakowie, mianowicie w r. 1928 i dobrą po sobie pamięć zostawiła. Od tego czasu skład członków grupy uległ zmianie, natomiast fizjonomja ogólna wystawy, świadczy, iż pozostał niezmienny program „Plastyki“, który głosi: „wspólne dążenie ku odwiecznej Prawdzie, wyrażającej się w Sztuce formą plastyczną, o ściśle wewnętrznie uzasadnionej strukturze, opartej na wartościach tradycji, oraz wartościach wpływających z logiki i ewolucji Sztuki Zachodu“.

Prace członków zrzeszenia to mniej lub bardziej zaawansowane etapy na drodze do realizacji programu. Przyjrzyjmy się tym etapom:

Zofja Dziurzyńska-Rosińska wystawia cztery pejzaże, których realistyczną wizję poślebja interpretacja kolorystyczna. Plamy barwne transponuje p. Rosińska, w niezbyt szerokiej gamie — na ton własny. „Pont Neuf w Paryżu“ zestrojony jest najharmonijniej, a szeroka i mocna faktura podkreśla wartość pejzażu.

Martwe natury Adama Hannytkiwiczają mają ustaloną markę, a wystawione obecnie: „Owoce“, „Piwonje“, i „Dyńki“ stają w jednym rzędzie z poprzednimi. Natomiast obecne kompozycje mimo swej wartości, nie dotykają może poziomu, do jakiego dotarł artysta np. w swej wystawionej ongiś: „Potyczce“. Podobnie portrety

nie są tak podpatrzone oraz zdecydowane w charakterze, jak zapamiętany z Salonu krakowskiego, świetny „Stary znawca“.

Kartony witrażowe Henryka Jackowskiego, cechuje projektowanie ich z uwzględnieniem wszystkich wymogów techniki witrażowej: Linja spełnia zadanie dyktowane potrzebami materiału, a równocześnie osiąga cel dekoracyjny. Co do gamy kolorystycznej, to mimo operowania półtonami, trawieniem i walorami patyny, skracają się ona do dwu zasadniczych kolorów. To samo ograniczenie skali barwnej cechuje stalugowe prace Jackowskiego. Mają one swoisty ton, ale brzmiałby on dźwięczniej i głębiej, gdyby paleta była szerszą.

Płótna Jana Mrozińskiego są, zdaniem naszym, zapowiedzią wyników sięgających jeszcze dalej niż osiągnięte dotychczas. Wymownie świadczą o tem studjum portretowe, które jest dowodem nieustannych, konsekwentnych poszukiwań. „Aleja“ i „Podwórce“ pozwalają na wyniki tych poszukiwań zapatrywać się bardzo optymistycznie. Pawła Pogowskiego „Akt“, kolorystycznie chłodny, świadczy o chęci wypowiedziania się kształtem ujętym syntetycznie. Synteza ta,

niezupełnie przekonywująca, budzi wątpliwości rysunkowe, łagodzone innym płótnem Pogowskiego, zwłaszcza „Speluncato“. Marcin Samlicki stosuje środki skromne, rezultaty zewnętrznie się bardzo cicho, lecz przepełnione są poezją subtelną, poezją czystą. Bogusława Serwina „Chłopiec z rakieta“ jest narysowany rzetelnie, a kolorystycznie ujmuję kompozycją w głęboki szlachetny ton. Faktura miła, jakby nieco nieśmiała i nazbyt powściągliwa. Nie zdaje się, aby powściągliwość wynikała z braku temperamentu. Nakazuje ją, być może, pietyzm dla wartości formy. Z dużym natomiast temperamentem maluje p. Tadeusz Walkowski, a niezaprzeczone są zalety jego faktury.

Sposób w jaki Jan Wroniecki interpretuje spozstrzeganą rzeczywistość należy do najciekawszych na wystawie. Zapoznane piękno hut i kopalń śląskich, znalazło w tych rysunkach swój właściwy wyraz. Rzeźbę reprezentuje Jan Wysocki, dwoma realistycznymi maskami brązowymi i szeregiem plakat. Zainteresowanie Wystawą „Plastyki“ w Krakowie było znaczne i w zupełności zasłużone.

Marjan Turwid.

Z WIDOWNI I Z ZA KULIS

NOWY PIRANDELLO W WARSZAWIE

Z Warszawy donoszą nam:

„Rozkosz uczciwości“, wystawiona w Teatrze Nowym (dawnej Reducie) sztuka Pirandella ma węzeł podobny jak „Szczęście Frania“. I tutaj idzie o spieszne wydanie zamąż panny z domu, którego reputacja wielceby ucierpiała, gdyby się to nie stało. Sprawa złego wynajduje w tym celu odpowiednią osobistość: człowieka społecznie upadłego, wydaje za niego kochankę i jest przekonany, że mąż-parawan będzie pokrywał dalej jego romanse ze świeżoupieconą mężateczką.

Co za omyłka! Rzekomy parawan bierze swoją rolę na serjo i uczciwie. Wara markizowi od jego żony, z którą postępuje uczciwie i honorowo, nie roszcąc sobie zresztą żadnych praw. Wtedy uwodziciel wpada na nowy koncept: trzeba eks-szubrawca zrobić szubrawcem na nowo, w tym celu zamianuje się go dyrektorem ad hoc związanej spółki akcyjnej, gdzie będzie mógł coś zdefraudować — i dostanie się go znów w ręce, aby robił co mu każą. Gdzie tam! Nowy dyrektor jest najuczciwszym człowiekiem pod słońcem i świetnym administratorem... Po jeszcze jednej nieudanej próbie owładnięcia tym niby-manekinem, uwodziciel przegrywa ostatecznie, bo jego eks-kochanka, dzisiaj żona tamtego, oświadcza się za swoim mężem, chociaż rolę jego, dobrowolnie przyjętą zna od początku. Pokochała tego człowieka: był on szubrawcem, ale okazał się czystszy i szlachetniejszy, niż ten, który chciał go uczynić narzędziem swoich zmysłów.

Sztuka niezmiernie interesująca i pełna napięcia, wymaga świetnej reżyserji i gry. Męża grał Brydziński, inteligentnie i z szlachetną ironią, matkę pannę — Dulebianka po mistrzowski, uwodziciela Biegański (który też reżyserował), pannę — Lindorówna. (tw)

OSTATNIE WYSTRZAŁY

Ze Lwowa donoszą nam:

Zbankrutował, jak już pisałem, teatrzyk Nowości, który założył był poprzedni dyrektor teatrów miejskich, p. Czarnowski. Upadł on był przy konkursie na dyrekcję teatrów miejskich, założył więc teatrzyk, w nadziei że „przeczeką“ nowy kurs, tak jak to mu już dwukrotnie udało się z niemałymi korzyściami. Tym razem Nowości w parę miesięcy zbankrutowały, gdyż zbyt drastycznie odbijały swym poziomem scen miejskich, tak wysoko dzisiaj postawionych.

Przy tej sposobności zlikwidowała się jedna sprawa, a przez to oczyściła się atmosfera. Mianowicie p. Czarnowski, rozgniewany koniecznością wyjazdu, usiłował raz jeszcze zaszkodzić teatrom miejskim i wyraził w interviewie opinię, że nie przetrwają one dalej niż do kwietnia lub maja, gdyż prawie całą subwencję gminną już wybrały. Wypuszczenie tej „strzały Parta“ miało na celu chyba podkopanie kredytu materialnego teatrów miejskich; inaczej trudno to sobie wytłumaczyć. Musiało więc miasto urzędowo w tej sprawie wystąpić i gmina ogłosiła pismo następujące:

W interesie prawdy Prezydium miasta stwierdza, że obecna dyrekcja Teatrów miejskich pobiera subwencję w terminach ściśle określonych kontraktem dzierżawy, więc co pół miesiąca. Jedynie na mocy uchwały Reprezentacji miejskiej z dn. 10 grudnia 1930 otrzymała Dyrekcja Teatrów zaliczkę na subwencję w kwocie 60.000 zł, która to kwota jest niższą od jednomiesięcznej raty subwencyjnej.

Stan ten był oczywiście znany ludzom zajmującym się bliżej sprawami teatrów i podobne plotki mogły trafić chyba do zupełnych laików, lepiej jednak, że zostały raz na zawsze ucięte.

Na tem zamknęła się ostatecznie sprawa „Nowości“, charakterystyczna jako przyczynek do warunków, w jakich teatry miejskie musiały zdobyć sobie poziom i uznanie. L. K.

Książki nadesłane

Liwjusz: „Najście Hannibala na Italię“. We wstępie i komentarze opatrzył T. Zieliński, prof. U. W. Opracował dr. Z. Zmigrzyder-Konopka. Książnica „Atlas“ Lwów-Warszawa 1930.

ŻYCIE KULTURALNE

RADA OCHRONY PRZYRODY I DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

Temi dniami odbył się w Warszawie 13 zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody, a równocześnie ukazał się X. „Rocznik (Ochrony Przyrody)“, prze tę instytucję wydany. W Roczniku znalazło się sprawozdanie Okręgowego Poznańskiego Komitetu Ochrony Przyrody, zredagowane przez prof. U. P. dra Adama Wodzickę, tyle zasłużonego w tej dziedzinie pioniera. Mówiąc o propagandzie idei „ochroniarskiej“ w społeczeństwie, pisze prof. dr. Wodzicko między innymi co następuje:

„Kurjer Poznański“ jako pierwszy w Polsce stworzył w swym Dziale Kultury i Sztuki stałą rubrykę „ochrona przyrody“, którą zasilał przedewszystkiem p. Jerzy Młodziejowski, przyrodnik i publicysta, niestrudzony na polu informowania społeczeństwa o zagadnieniach ochrony przyrody w Polsce“.

Na wspomnianym wyżej zjeździe ogólnopolskim w Warszawie, odbytym w obecności p. ministra oświecenia publicznego, wygłosił prof. dr. Władysław Szafer, jako prezes Rady Państwowej, obszernie sprawozdanie za rok 1930. Znakomity uczony również zajął się propagandą idei ochrony przyrody w społeczeństwie, a zaznaczając, że pisma krajowe zamieszczają chętnie artykuły i notatki z tej dziedziny, dodał:

„Warto zaznaczyć, że pomijając miesięczniki i czasopisma specjalnie zainteresowane problemami ochrony przyrody — nawet w prasie codziennej bywa ona niekiedy traktowana w osobnej rubryce, jak np. w „Kurjerze Poznańskim“, który sam jeden ogłosił w roku sprawozdawczym 79 artykułów i notatek z dziedziny ochrony przyrody“.

Krakowskie Tow. Lekarskie odbyło posiedzenie z odczytem dr. M. Wieruchowskiego pt. „Wpływ hormonów głodu i czynników pokarmowych na przetwarzanie węglowodanów przez ustrój prawidłowy“ (nk)

MUZYKA

Dawna muzyka w Warszawie. Donoszą nam z Warszawy: Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki urządziło w sali Konserwatorium 72 audycje z udziałem orkiestry kameralnej smyczkowej. Dyrygował nią Teodor Zalewski. W programie były bardzo mało znane koncerty instrumentalne wielkich kompozytorów siedemnastego wieku. I tak wykonano Alessandra Scarlatti'ego „Concerto grosso“ F-moll na orkiestrę smyczkową i basso continuo klasyczne; instrument ten zakupiło Stowarzyszenie u Pleyela w Paryżu; skonstruowany został na podstawie wskazówek Wandy Landowskiej. P. Tadeusz Ochlewski odegrał G. Fr. Haendla koncert na altówkę (H-moll) a p. Bronisław Rutkowski tegoż kompozytora czwarty koncert organowy/F dur (op 4) — oba z akompaniamentem orkiestry. Na zakończenie odegrał Jana Seb. Bacha koncert F dur na fortepian i dwa flety z orkiestrą. Partię fortepianową wykonała p. Emma Altberżanka. Koncert ten jest transkrypcją, dokonaną przez samego J. S. Bacha z t. zw. „Koncertu Brandenburskiego“ Nr. 4 G dur na skrzypce i dwa flety z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej z basso continuo. Następną (73) audycja odbędzie się w końcu stycznia i poświęcona będzie muzyce organowej. Wykonana zostanie również niedawno odnaleziona sonata J. S. Bacha na dwa skrzypce i basso continuo, oraz „Concerto“ Szaryńskiego „Pariendo non gravaris“ na tenor, dwoje skrzypiec, wiolonczelę i organy. (a. m.)

POLONICA WŁOSKIE

Odczyty L. Kociemskiego. Znany we Włoszech publicysta L. Kociemski wygłosił odczyty o powstaniu listopadowym i naszej wojnie 1920 r. w kilku miastach włoskich (Rzym, Bolonia, Medjolan, Turyn i t. d.) Odczyt ten wyszedł w osobnej broszurze.

RUCH REGIONALISTYCZNY

„Civitas tusinensis“. Rozpoczęło się ukazywać wydawnictwo „monografji i materiałów do dziejów miast Tuszyna, leżącego na pograniczu dawnego województwa sieradzkiego i rawskiego. Obrazki te dotyczą przedewszystkiem XIX w. tj. okresu upadku miasta. Autor zaznajamia nas z ustrojem ówczesnym, sądownictwem burmistrza, samorządem. Ukazuje jak to próbowało miasto uprzemysłowić w latach trzydziestych ubiegłego stulecia, jak toczyło ono walkę z Żydami o prawo pinacji. Na trzy mile wokół nie było wtedy lekarza co dawało sposobność do leczenia golibrodem i znachorem. Zamyka tę ciekawą a pożyteczną książeczkę kilka danych statystycznych o wzroście ludności z 801 w 1817 r. na 2293 w 1867, o domach, których było w 1865 194 i to tylko 6 murów: ch. Kończy autor przeglądem archiwaliów tuszyńskich. (J. St.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Skarby zbiorów polskich. Tygodnik „Tęcza“ prowadzi rubrykę pt. „Dzieła sztuki światowej w polskich zbiorach prywatnych“. W rubryce tej znajdujemy podchibny różnych arcydzieł, które zawędrowały do Polski i długo nieraz zostawały nierozpoznane. W ostatnim zeszyście znajdujemy reprodukcję obrazu „św. Jan Chrzciel“ ze zbiorów Stanisława Jackowskiego w Warszawie. Obraz ten według wszelkiego prawdopodobieństwa wyszedł z pod pedzla mistrza hiszpańskiego z pierwszej połowy XVII wieku, „Drego Velasqueza. (tk)

VARIA

Wyprawy do bieguna. Odkrycie szczytów nieszczęsnej wyprawy Andrégo poruszyło umysły całego świata kulturalnego, to też niezauważona prawie przeszła wieść o znalezieniu przez lotników kanadyjskich, Burvaska i Gilberta, szczytów innej, starszej wyprawy biegunowej admirała Johna Franklina. Dziejami tej wyprawy zajmuje się artykuł, zamieszczony w ostatnim zeszyście „Ilustracji Polskiej“. Znajdujemy tu opis świetnie wyekwipowanej ekspedycji, w której na dwu statkach wzięło udział 23 oficerów i 111 marynarzy. Wyprawa ta, jak wiele innych zginęła w lodach biegunowych, a żaden z jej uczestników nie ocalał. Artykuł opisuje dalej szereg wypraw ratowniczych, które wyruszyły na poszukiwania zaginionych. Dopiero po osiemdziesięciu pięciu latach odnaleziono szczytki obozu wędrowców, które w imię odkrywczej nauki złożyli dla niej życie. (tk)

Pisma nadesłane

„Filomata“. Nr. 22. Treść: Jankowski Wl.: „Luki w wykształceniu“. — Zetowski St.: „Kilka słów o żywotności kultury klasycznej“. — Nadolny J.: „Kopernik a starożytni“. — Nadolski Br.: „Młodociany improwizator łaciński“. — Reichensteinówna O.: „Muzeum Cluny w Paryżu“. — Asanka-Japołł. M.: „Dwóchsetlecie L. Savioli“. — Własne drogi. — Satyra i inn.

O sekciarskim „biskupie” Zacharjasiewicz

(KAP) „Prasky Vecernik” pisze, że w grudniu sekciarze czesko-słowaccy głosili z wielką pompą, iż czesko-socjalistyczny „patriarcha” Prochazka „wyświęcił” polskiego „prałata” dr. Zacharjasiewicza na „biskupa” polskiego Kościoła narodowego. Wspomniany dziennik praski podaje kilka przyczynków do charakterystyki tego niezwykłego „biskupa”. A więc, według tego pisma, Zacharjasiewicz ani nie należy do polskiego Kościoła narodowego, ani nie jest doktorem. W r. 1915 był on za różne wykroczenia osadzony i uwięziony. Później umieszczono go w zakładzie dla umysłowo-chorych, ale ów zakład nie chciał go zatrzymać. Następnie Zacharjasiewicz zabiegał o przyjęcie go do Cerkwi prawosławnej, ale również bezskutecznie. Później znów skazany został za różne sprawy i aż do roku 1927 jeździł po Polsce, jako agitator.

Wiedeńska „Reichspost” (15 bm.), która przedrukowała tę notatkę z pisma czeskiego, dała jej tytuł: Ładny „biskup”.

Męczennicy z czasów wojen husyckich

(KAP) Jeszcze w r. 1925 augustjanin z Brna, o. Augustyn Neumann, zwrócił się do biskupów Kleina i Podlahy z wnioskiem przedstawienia Stolicy Apostolskiej prośby o kościelne ustanowienie święta męczenników wojen husyckich i wyznaczenie dnia 6 lipca na obchód ich pamięci. Miało być to być jednocześnie przeciwstawieniem i odpowiedzią na uroczystości śmierci Husa. Uznając w zasadzie słuszność wniosku o. Neumanna, powierzono mu wówczas zebranie odpowiednich materiałów, by na ich podstawie móc przedstawić sprawę Ojcu św.

Obecnie o. Neumann prace swe ukończył i wynik ich podał w niedawno ogłoszonej książce p. t. „Katolicy męczennicy epoki husyckiej”. W dziele tem, opartem o ściśle źródła historyczne i opinie badających już tę sprawę uczonych, nawet protestanckich, o. Neumann stwierdza, że ilość pomordowanych za wiarę przez wojska husyckie wynosi tysiące, a okrucieństwa, jakimi te morderstwa się odznaczały, nietylko dorównują, ale częstokroć przewyższają okrucieństwa notowane w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Palenie żywcem, topienie, ucinanie członków, oślepianie, wyrwanie języka należało do rzeczy niemal codziennych. Oczywiście prześladowanie skierowane było przede wszystkim przeciw kapłanom i zakonnikom. Okrucieństwem odznaczał się Żizka, lecz szczególną sławę zdobył sobie działający w południowych Czechach t. zw. „pulk grozy”. Oddział ten ma na swem sumieniu takie czyny, jak: usmażenie w kotle księdza Ocella (w maju 1425 r.), jak zatopienie związanych razem domikantów z klasztoru w Zvole (12 maja 1421 r.), jak rozerwanie kołmi proboszcza w Lovosicach, gdzie jednocześnie stracono paręset innych osób.

Sprawa oficjalnego uznania przez Kościół tych męczenników już parokrotnie była podnoszona. Pierwszym był tu jezuita Crugerius. Później tę sprawę poruszał dominikanin o. Styxa w swoim, napisanym w r. 1756 dziele „Historia provinciae bohemiae” a w czasach najnowszych — dominikanin: Francuz Mortier i Czech Hykede. Przy okazji beatyfikacji męczenników rewolucji francuskiej jeszcze więcej wzmocniły się głosy o uznaniu męczenników z czasów Husa.

Do tego już dosz'o!

(KAP) W związku z brakiem trupów do studjów i badań anatomicznych na fakultetach medycznych oraz ze względu na niechęć gmin żydowskich dostarczania ich w ilości procentowej w stosunku do liczby słuchaczy żydowskich, pisma żydowskie podają wiadomość o masowym eksporcie preparatów trupich ze strony Sowietów.

W obecnych czasach — jak pisze żydowski „Nasz Przegląd” z 16 b. m. — do Anglii, Ameryki, Kanady i innych krajów protestanckich, gdzie kult zmarłych jest bardzo rozwinięty, zaczęto sprowadzać trupy z Rosji sowieckiej. Istnieje tam nawet specjalny urząd, zajmujący się dostarczaniem trupów dla zagranicznych prosektorjów. Urząd ten dysponuje trupami różnego typu i wieku.

W swej moralnej i materialnej nędzy komisarze bolszewicy, wyczuli z wszelkich skrupułów, ratują się jeszcze tego rodzaju eksportem. Nie wyobrażamy sobie jednak, aby nasze władze uniwersyteckie chciały brać udział w tym niesamowitym procederze, jak widocznie pragnie zasugerować prasa żydowska.

Skutki jarskiej kuchni

Tak źle i tak niedobrze.

Od jakiegoś czasu przyrodolecznictwo, a także posługująca się niem medycyna oficjalna źródła największej części chorób dopatrywały się w nadmiernem spożywaniu mięsa i jako lekarstwo zalecały dietę bądź wyłącznie jarską, bądź przynajmniej w znacznej mierze na warzywach opartą. Ale oto już przychodzi reakcja przeciw temu prądowi, również uzasadniona wynikami badań naukowych.

Z badań tych wynika, że sole potasowe zawarte w warzywach, wywierają zgubny wpływ na organizm, wywołując skłonność do skrzepów krwi, zatykających naczynia krwionośne, a w dalszych skutkach wywołujących zgangrenowanie poszczególnych organów czy części ciała. Takie rezultaty otrzymał fizjolog niemiecki dr. Rost, robiąc doświadczenia na szczurach, którym do zwyczajnego ich pożywienia dodawał codziennie po kilka kropli roztworu soli mineralnych. Objawy chorobowe występowały nie u samych zwierząt doświadczalnych, lecz u ich potomstwa, w ten sam sposób żywności, a więc dopiero w drugim pokoleniu, ustępowały jednak wkrótce po powrocie do zwykłej diety. Dr. Rost wskazuje na fakt, że w szpitalach niemieckich również od szeregu lat zauważono wzrost liczby zachorzeń na skrzepy i dopatruje się w tem związku z modną obecnie i do przesytu stosowaną dietą jarską. Według fizjologa niemieckiego wskazywane byłoby odlewanie wody, w której gotowały się jarzyny, a w której rozpuszczonych jest dwie trzecie soli potasowych, zawartych w jarzynach surowej.

O ile przypuszczenia dr. Rosta, poparte zresztą wynikami badań innych uczonych okazały się trafne, będą one potwierdzeniem starej zasady, że „prawda leży pośrodku” i że najodpowiedniejsza dla człowieka jest dieta mieszana, jakiej zresztą domaga się każdy zdrowy organizm, nie zepsyty żadnym jednostronnym odżywianiem.

Rewolucja murzynek przeciw Anglikom

10 tysięcy rozwścieczonych kobiet murzyńskich wszczęło rewoltę w Afryce połudn.

W kolonjach afrykańskich w Afryce Południowej wybuchła przed niedawnym czasem groźna rewolta, której uczestnikami były same tylko kobiety z jednego z miejscowych plemion murzyńskich.

O rewolcie tej dyskretnie przemilczały gazety angielskie, wiadomość jednak przedostała się nareszcie do prasy europejskiej.

Okazuje się, że w rewolcie feministek murzyńskich wzięło udział 10 000 kobiet.

Przyczyną rewolty były nadzwyczaj wysokie podatki, drożyzna surowców a wręcz odwrotnie bardzo niskie ceny na gotowe wyroby i t. p.

Jak wiadomo, murzynki są to nadzwyczaj solidne gospodynie, zawsze wesołe, chętne do pracy. Ale gdy je ogarnie duch buntu, są wprost niebezpieczne, o wiele niebezpieczniejsze, niż ich mężowie.

Organizują się wtedy błyskawicznie i jeszcze błyskawicznie działają.

W pierwszym dniu rewolty murzynki napadły na urząd angielski, a zdemolowały wszystko, co napotkały, rzuciły się na skłony bank Barclay, wreszcie na policję. Ta ostatnia pod naporem 10 000 rozwścieczonych kobiet podała sromotnie tył.

Położenie stawało się coraz groźniejsze, tak, że władze angielskie zmuszone były skonsygnować dziewięć pułków piechoty do walki z czarnymi furjami powstania.

Przeciwko uzbrojonym w kije murzynkom wytoczono armaty i karabiny maszynowe. Myliły się jednak ten, kto by sądził, że kobiety zleknią się tych przygotowań. Uderzyły one walecznie na żołnierzy i poraniły wielu, jak również policjantów oficerów, których udało im się dopaść. Wobec tego ferworu wojennego, Anglikom nie pozostało nic innego, jak wydać polecenie użycia broni. Rozległy się salwy karabinów maszynowych i na placu boju padło trupem 57 murzynek, a 45 ciężko ranionych.

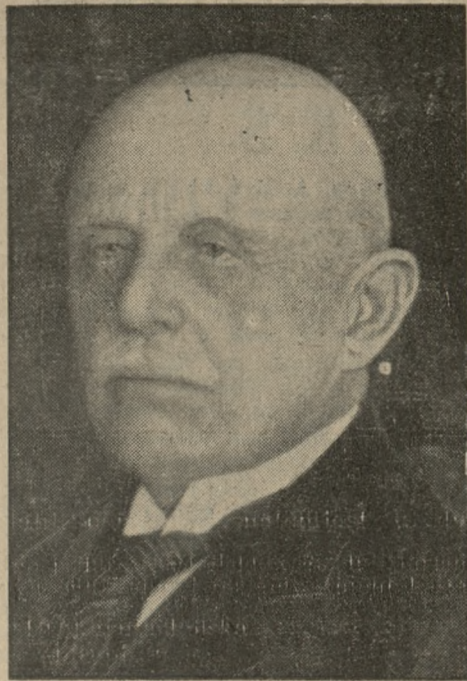
Setki murzynek zaarrestowano, ale mimo wszystko nie uspokoiły się dopóki im nie przyrzeczono, że ceny spadną, a Anglicy będą delikatniej traktowali ich mężów.

Po przyrzeczeniach ze strony gubernatora, że żądania ich zostaną spełnione, nastąpiło zawieszenie broni.

Pogrzeb zabitych odbył się przy udziale tysięcy murzynów i honorowego oddziału wojsk angielskich.

Anglicy widzą w tej rewolcie rękę Moskwy, która przez nadesłanych agitatorów przygotowała im niespodziankę.

Toteż natychmiast po tej małej wojnie zebrała się policja mundurowa i śledcza do skrupulatnych poszukiwań agitatorów, których kilkunastu udało się złowić. Siedzą oni w więzieniu, z którego zapewne nie wyjdą, gdyż i angielskie więzienia mają swoje tajemnice, na wzór moskiewskich czesarskich.



Ś. p. Jakób Szlagowski

Dnia 13 b. m. zmarł we Welnie ś. p. Jakób Szlagowski. Pracując od wczesnej młodości samodzielnie na roli, pozyskał sobie szybko ogólne poważanie dzięki prawości swego charakteru, swojej pracowitości i energii. Był to rolnik zamiłowany. Doskonale gospodarz i świetny administrator, mimo podeszłego wieku, do dni ostatnich pracował z tą samą, młodzieńczą żywotnością.

Dzielny obywatel, choć stronni od stanowisk i zaszczytów, jednak szczerze przejmował się losem swego kraju.

Oddany całem sercem swej najbliższej rodzinie, nie odmawiał pomocy i rad bliższym i dalszym. W okresie walki o ziemię polską, powoływano go nieraz z grona obywatelskiego do ratowania polskich majątków. I w tym charakterze oddał wiele usług sprawie narodowej. A gdy Polska wyzwoliła się z pęt niewoli, w wielkim zapałem współdziałał w organizowaniu armii wielkopolskiej przez gen. Dowbór - Muśnickiego. Kierował pracami komisji remontowej, gdzie ceniony był jako doskonały i zamiłowany znawca koni. Kawalerja wielkopolska ma mu wiele do zawdzięczenia. Zastugi jego w tym zakresie uczcił gen. Dowbór - Muśnicki w specjalnym rozkazie dziennym.

Los nie oszczędził mu w latach ostatnich smutku i przykrości. Dnia 16-go sierpnia 1920 r. zginął pod Brodnicą bohaterską śmiercią syn jego najmłodszego ś. p. Zbigniew, ochotnik 215 pułku ułanów. Dwa lata temu zmarł nagle zięć jego ś. p. Dezydery Chłapowski. Wszystkie te ciosy znosił mężnie, dodając odważną podstawą otuchy swemu ołoczeniu.

Umari, osierocając żonę p. Helenę Szlagowską, zasłużoną i ofiarną działaczkę społeczną i narodową, oraz liczną rodzinę. Śmierć jego wywołała żal powszechny również wśród pracowników wiejskich, dla których, tak jak dla siebie, był surowym, lecz sprawiedliwym chlebodawcą. Dowodem poważnia, jakim się cieszył, był pogrzeb jego w Poznaniu, który zgromadził liczne obywatelstwo z b. wojewodą A. hr. Bnińskim na czele. Uroczystości żałobne celebrował we Welnie i w Poznaniu stryjeczny brat Zmarłego J. E. ks. biskup Antoni Szlagowski z Warszawy.

R. i p.

S. p. Franciszek Kaczmarek

prezes Koła Przyjaciół XXI. Drużyny im. T. Rejtana

W niedzielnym nekrologu o nagłym skonie ś. p. Franciszka Kaczmarka a zwłaszcza o Jego pracach i zasługach społecznych za żywota, brak jednej, bardzo ważnej pozycji, którą należy uzupełnić ową żalosną i bolesną nad wyraz notatką. Otóż p. dyr. Franciszek Kaczmarek był niepospolitej miary działaczem na niwie Harcerstwa Polskiego, był w szczególności przez długi szereg lat prezesem Koła Przyjaciół Harcerstwa przy XXI Drużynie im. T. Rejtana (gimnazjum św. Jana Kantego w Poznaniu) i na tym posterunku służby obywatelskiej stworzył ś. p. Zmarły typ o wyjątkowo szlachetnej fizjonomji i niespożytej wartości.

Z natury żywy, pogodny, uśmiechnięty, a przytem ogromnie skromny i prostoduszny, już Swą osobą każdego ujmował, chwycił za serce, a ponieważ w duszy piastował wielką ideę, przeto harcerstwo przez tego człowieka promieniowało i potężniało w spo-

sób zadziwiająco szybko, tajemniczo głęboki i wielki. Idea harcerska była, jakby drugą Jego duszą, pogrążył się w niej bez pamięci; — aż zgorzał. Miał talent organizatorski i łatwość pożywania z ludźmi o pokrewnym pokroju duchowym. Te dary pozwalały ś. p. zmarłemu prezesowi K. P. H. urządzić z talentem i pedagogicznym rozmachem świetne imprezy dochodowe na kolonie wakacyjne Drużyny; rozsyłane po całej Polsce co roku gdzieindziej, pozwały one młodzieży harcerskiej poznać kraj i pokrzepiać siły do dalszej pracy, którą ś. p. Prezes pogłębiał znów w ciągu roku pilnując wytrwale ćwiczeń, zawodów, konkursów, interesując się codziennem życiem Drużyny, postępiami jej i mieniem i nieomal każdym jej członkiem.

Zasłużony oficer W. P. w walkach o wolność Ojczyzny, szlachetny opiekun żołnierza-szeregowca, dla którego urządził w naszym mieście corocznie podniosłe, patriotyczne imprezy gwiazdkowe, był wreszcie i tej najmłodszej braci z pod znaku Białego Orła najoddańszym, najlepszym przyjacielem, doradcą, w czynach, nie w słowach.

Odszedł prześliczny wzór ojca-obywatela, zagasła pochodnia na szlakach wychowawczej myśli polskiej! Harcerstwo polskie straciło wielkiego chorążego, a XXI. Drużyna oplakuje najlepszego ojca-opiekuna. Ś. p. prezes K. P. H. Franciszek Kaczmarek zostawia na długą wdzięczną, trwałą i serdeczną pamięć u swoich wychowanków-harcerzy, współrodziców i współwychowawców. R. in P.

W. O. p.

Osobliwy higienista

Ogromna większość higienistów radzi się myć i kąpać często i starannie i — naogół — w nowoczesnych społeczeństwach ocenia się należyte działanie wody na organizm ludzki. Zupełnie odmiennego zdania jest dr. Thurmann B. Rice, profesor uniwersytetu Indiana. Amerykański uczone twierdzi, że zbyt częste i staranne mycie się, zagraża poważnie naszemu zdrowiu, a na poparcie swej tezy przytacza następujące argumenty: częste mycie się usuwa i niszczy cienką warstwę tłuszczu, pokrywającą powierzchnię skóry ludzkiej, a daną człowiekowi przez naturę, celem niedopuszczenia do naskórka niebezpiecznych mikroobów, unoszących się w powietrzu. Jeśli myjemy się codziennie, mikroby mogą dostać się przez pory do wnętrza naszego organizmu. Profesor Rice twierdzi, że ludzie, którzy mało się myją żyją dłużej i zdrowiej, niż ci, którzy postępują przeciwnie.

SPORT

Hokej na lodzie

Stany Zjednoczone w Krynicy. PZHL otrzymał od sekretarza generalnego Amateuer Athletic Union Daniela J. Ferrisa depeszę, zawiadamiającą, że reprezentacja Stanów Zjednoczonych wyjeżdża na mistrzostwa świata w Krynicy dnia 21 bm. luksusowym parowcem „Bremen”. Amerykanie przybędą przypuszczalnie około 31 bm. Turniej w Krynicy wobec oczekiwanego meczu Kanada — USA urasta do rozmiarów największego wydarzenia w dziejach hokeja światowego. (PAT)

Kolarstwo

Sprawa „Unionu”. Międzynarodowy Zw. Kolarski zawiadomił w swym ostatnim komunikacie, że wiadomość o zawieszeniu Unionu (Łódź) jako członka Niemieckiego Zw. Kolarskiego powstała wskutek omyłki. Natomiast M. Zw. Kol. komunikuje, że wobec nieuregulowania przez „Union” należności w stosunku do zawodników niemieckich i szwajcarskich zainteresowane związki państwowe zakazały startowania na torze w Helenowie swym zawodnikom. Decyzja ta ulegnie zmianie dopiero po całkowitem wyrównaniu pretensyj finansowych zagranicznych kolarzy. Zarząd ZPTK przyjął powyższą uchwałę do wiadomości i ze swej strony poczyni wszelkie starania celem jak najszybszego załatwienia drażliwej sprawy. (PAT)

Pięściarstwo

Wilno — Lwów 8:8. W niedzielę odbyło się w Wilnie to pierwsze międzyokręgowe spotkanie. Mecz wywołał wielkie zainteresowanie wśród sfer sportowych Wilna i był do pewnego stopnia porównaniem sił słabszych okręgów PZB. Wynik 8:8 nie jest jednak właściwym miernikiem sił i raczej należało się zwycięstwo gospodarzom. Rezultaty poszczególnych spotkań są następujące (według kolejności wag): Szpinetel (L) wyszedł na remis z Kaszewskim (W), Marks (L) zwyciężył Głowacza (W), Łuknin (W) pokonał Wagnera (L), Kołodziej (L) i Kompowski (W) uzyskali wynik nierozstrzygnięty. Mirinowski (W) wygrał z Moskwą (L), Brolik (L) zwyciężył przez dyskwalifikację asa wileńskiego pięściarstwa Wojtkiewicza, Gross (L) przez dyskwalifikację pokonał Norwicza, Kotwicz (W) odniósł zwycięstwo przez dyskwalifikację Przybylskiego (L). (PAT)

KULTURA FIZYCZNA

Z działalności P. K. S.

Ze względu na zbliżający się termin walnego zebrania P. K. S., które odbędzie się 2 lutego b. r., zajmujemy się pokrótce pracą tej organizacji w roku ubiegłym.

Zarząd P. K. S. składał się z następujących osób pp.: prezes — J. Malinowski; wiceprezes początkowo inż. J. Grabowski, a obecnie por. Decowski; sekretarz — Z. Mosiński; skarbnik — T. Walczak, oraz członkowie zamiejscowi R. Tomaszewski (Poznań) i A. Rutkowski (Kraków). Praca P. K. S. odbywała się naogół w warunkach normalnych i spokojnych za wyjątkiem ostatniego kwartału r. 1930, kiedy prezes P. K. S. zgłosił swoją rezygnację z powodu złośliwych i zjadliwych ataków krakowskiego O. K. S. Chociaż otrzymał votum zaufania, jednak konflikt wciąż trwa, a zlikwiduje go ostatecznie walne zgromadzenie.

Ilość członków P. K. S. zwiększyła się mimo trudnych warunków, w jakich sędziowie muszą pełnić swoje odpowiedzialne obowiązki i wynosiła w końcu roku ub. 685 osób, które prowadziły przeszło 7.000 spotkań. Sędziowie polscy występowali również za granicą, przyczem dr. Lustgarten z Krakowa prowadził zawody międzymiastowe Austrija—Czechosłowacja i Węgry—Czechosłowacja o puchar amatorski, a p. Arczyński mecz międzymiastowy Wiedeń—Zagrzeb. Jako sędziów międzynarodowych zakwalifikował zarząd F. I. F. A. na rok 1930 pp.: dr. Lustgarten'a i Rutkowskiego z Krakowa, Nawrockiego z Poznania oraz inż. Grabowskiego z Warszawy;

natomiast p. Arczyński nie został podany przez zarząd P. Z. P. N.

Współpraca zarządu P. K. S. z P. Z. P. N. i z ligą, była bardzo ścisła oraz nadzwyczaj harmonijna, co świadczy o dojrzałości działaczy sportowych pracujących w tych instytucjach. Uniknięto na szczęście dawnych błędów i krakowskich przyzwyczajzeń, kiedy to dla zadowolenia własnej ambicji nie wahano się rozpętywać żaźranych walk i dyskusji o byle drobnostkę. Łączność pomiędzy O. K. S. a O. Z. P. N. była naogół dość dobra, ponieważ większość działaczy zrozumiła, iż tylko zgodnie można pracować nad dalszym rozwojem piłkarstwa. Jedynie w Krakowie i w Łodzi zachodziły na tym tle sporadyczne wypadki nieporozumień; zostały one na szczęście przez P. K. S. zlikwidowane w zarodku.

Poziom kwalifikacyjną arbitrow w poszczególnych ośrodkach piłkarskich podniosła się niewątpliwie, a to dzięki obstrzeżeniom przy przyjęciu i egzaminie, oraz na skutek ćwiczeń fizycznych i kursów teoretycznych, przeprowadzonych przez poszczególne O. K. S. o dobrej organizacji, względnie przez P. K. S. na nowych terenach, jak Radom i Wołyń. Obsada zawodów ligowych i międzyokręgowych była staranna i napotkała, w przeciwieństwie do roku 1929, na bardzo słabą krytykę rzeczową, co dowodzi, iż tendencyjne nieraz relacje są częściowo przesadzone, a w większej nawet części zmyślone dla własnych celów. Z. W.

Sport łódzki w ubiegłym roku

I.
Łódź — bawelniany polski gród — w życiu sportowym odgrywa znikomą rolę. Powodów daleko szukać nie potrzeba; miasto czysto robotnicze opalone przez mniejszość narodowe śpi jeszcze w wielu dziedzinach. Sport również do nich należy. Rozbudzić sport w Łodzi znaczy dać miastu temu więcej kultury, której brak na każdym miejscu daje się silnie odczuwać. Brak młodzieży inteligentnej, wczesne wstępowanie jej do fabryk, a tem samem zaniechanie uprawiania sportów — zamyka doprowadzenie do końca rozpoczętego dzieła wychowania fizycznego. Dlatego też Łódź nie może, mimo wysiłków, stanąć na poziomie przynależnym drugiemu, pod względem ilości mieszkańców, miastu w Polsce.

Rok 1930 był dla niej przełomowym. Od początku skierowano sport w Łodzi na inne tory; trafiono we właściwe sedno — w ośrodki robotnicze — tworząc kluby fabryczne przy wszystkich większych zakładach przemysłowych. Czy ten twór odpowiada istotnej strukturze rozwoju sportu — wchodzić w to dzisiaj nie będę — sprawa wymaga szerszego omówienia wogóle i zająć się nią w pierwszym rzędzie powinni ludzie stojący u steru władz sportowych.

Osobiście powiedzieć mogę, że kluby fabryczne z jednej strony rozbudziły zamiłowanie do sportu wśród młodzieży robotniczej, a z drugiej zatamowały pracę w stowarzyszeniach wybitnie sportowych przez przeciąganie zaawansowanych już osób do siebie.

Łódź sama, jako miasto, zyskała wiele na organizacji klubów fabrycznych. Zysk ten podzielić trzeba na dwie części. Do pierwszej należy pozyskanie dla sportu mas robotniczych, któremi dotychczas mało zajmowano się, stworzenie pewnego rodzaju u-

świadomości tych mas i zaopiekowania się nimi, wskutek czego odciągnięto młodzież robotniczą od zgubnych wpływów alkoholu i nawyków wielkiego robotniczego miasta. Plus ten jest tem większy jeśli się zważy, że kluby robotnicze wychowują młodzież we wszystkich dziedzinach a więc przede wszystkim wpajają kulturę Zachodu i przygotowują do szlachetnej rywalizacji.

Do drugiej części zysków należy zaliczyć budowę boisk. W Łodzi powstało w ciągu ub. r. kilka boisk i to w różnych dzielnicach miasta. W ten sposób częściowo zaspokojono głód w tym zakresie. Ważną rzeczą jest również urządzenie w dzielnicach szeregu świetlic sportowych i sal gimnastycznych — zimowych.

Tyle o klubach fabrycznych, które Łódź mogłaby tolerować, gdyby nie obawa przed zawodem w postaci otrzymywania lepszych posad w odnośnych firmach.

Sport w specjalnych towarzystwach ogólnopolskich skupiony właściwie jest nadal w „Łódzkim Klubie Sportowym”, z którego wychodzą wszelkie dyrektywy. „Ł. K. S.” niejako kieruje całym życiem sportowym Łodzi. Na jego pociągnięcia zwrócone są oczy sportowców. Klub ten dostarcza też do wszystkich związków okręgowych najcenniejsze swe sily organizacyjne i reprezentacyjne. Tych kilka słów o Ł. K. S. zmuszony jestem podać, bowiem przy omawianiu każdej dziedziny sportowej, z wyjątkiem boks, wtracać inicjały tego najżywoźniejszego klubu będę.

Aby odtworzyć całokształt życia sportowego w Łodzi podzielić muszę wszystkie dziedziny sportu. Ponieważ piłka nożna jest tu najwięcej rozwinięta i posiada moc zwolenników, jej też daję pierwszeństwo.

Wł. Kozielski

Rozwój sportu w Krakowie 1930 r.

I.
Kraków tegorocznymi sukcesami sportowymi wysunął się na czoło polskich ośrodków. Działalność jego w sporcie jest wszechstronna i rozłożona jakby celowo w każdej dziedzinie pomiędzy kluby. Zamierzenia Krakowian o jakich pisaliśmy w roku zeszłym zostały prawie w 90 procentach zrealizowane, a słabe rezultaty jednego klubu zastąpiono pięknymi wynikami członków drugiego.

Dzięki tym uzupełnieniom, tej rekompensacie w pracy bilans — działalności towarzystw w Grodzie Podwawelskim przedstawia się imponu-

jąco. Bódcem do pracy nad rozwojem kultury fizycznej była wielka tragedia. Motorem działań — nieslabnąca energia członków poszczególnych klubów wpływająca z zamiłowania do swych barw, a przejawiająca się w chęci doprowadzenia swego towarzystwa do jak największych wyżyn na polu sportowym. Ten wysiłek twórczy połączony z doświadczeniem a o party na znajomości rzeczy, przede wszystkim na dobrym fizycznie materiale ludzkim — był głównym pierwiastkiem w rozwoju sportu w r. bieżącym.

Jeśli chodzi o stronę materialną, to stwierdzić trzeba, wzorem lat poprzednich odczuwał się brak środków finansowych, co było znaczną przeszkodą w rozwoju kultury fizycznej Krakowa i niejednokrotnie paraliżowało zamierzenia klubów.

Stan krakowskich towarzystw można porównać, ze stanem klubów innych miast, Poznania, Lwowa, Łodzi za wyjątkiem Warszawy, gdzie subwencje są częstym zjawiskiem i gdzie uprzywilejowanie idzie często w parze z przyznawaniem tych subwencji, a daleko mniejszą rolę odgrywa sama działalność klubu. W innych środowiskach, a zatem i w Podwawelskim Grodzie głównymi ośrodkami sportu — jako bardziej zasobne finansowo — są kluby o charakterze piłkarskim, t. j. takie, których podstawę istnienia a co zatem idzie działalności stanowi piłka nożna. Na dochodach sekcji piłki nożnej opierają swe istnienie inne sekcje. Jeśli piłkarzom sezon nie dopisze, to pozostałe dziedziny w braku własnych funduszy skazane są na wegetację. Składki członków nie wystarczają na uzupełnienie inwentarzy, a dochody z imprez niepiłkarskich — w każdym razie w Krakowie — są minimalne.

Sezon piłkarski pod względem finansowym w roku bieżącym nie wypadł zbyt pomyślnie, dla Krakowa, a dochody klubów zmalały. Stwierdzić jednak należy, że na polu inwestycji sportowych zrobiono znaczne posępy. — W ciągu bieżącego sezonu zdążył „A. Z. S.” ukończyć budowę stadionu akademickiego (bieżnia, boiska do gier). „Sokół” krakowski na swym terenie zrobił najlepsze obecnie w Krakowie place tenisowe; a na zmię przygotował ślizgawkę i tor hokejowy. „Cracovia” kosztem około 10.000 zł przeprowadziła instalację wodociągową a czyni obecnie starania w celu odrestaurowania betonowego toru kolarskiego. D. O. K. 5 projektuje przedłużenie betonowego basenu letniego. Również przystąpiła wioślarska „W. K. S. Wawel” jest dorobkiem tegorocznej pracy w zakresie inwestycji.

Najpopularniejszym sportem w Krakowie jest piłka nożna. Już oddawna była ona tą dziedzina, na której oparł się późniejszy rozwój innych sportów. — W roku bieżącym piłkarze Grodu Podwawelskiego ćwiczyli na

przeszło 20 boiskach. Dwa kluby ligowe „Cracovia” i „Wisła” stanowią czoło tabeli ligowej, a „Garbarnia” posiada niezłe miejsce w pobliżu środka tabeli. Jak widać hegemonja Krakowian w sporcie piłkarskim jest zupełną. Wogóle tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo Ligi po zalamaniu się b. mistrza Polski „Warty” były właściwie walką dwóch odwiecznych rywali — „Wisły” i „Cracovii”, zmieniających się w prowadzeniu w tabeli, a żaden klub z 12 drużyn ligowych, ani razu nie odegrał roli lidera w ubiegłym sezonie. Wielkie znaczenie posiada dla piłkarstwa krakowskiego fakt, iż w drużynie „Legii” warszawskiej około 50 proc. graczy pochodzi z Podwawelskiego Grodu. Nasuwa to myśl, że dzięki tym graczom właśnie udało się „Legii” zająć tak zaszczytne miejsce.

Mistrz Polski „Cracovia” po dziewięciu latach znowu znalazł się u szczytu sławy. Dwuletnia praca wieściowca Hierlandera, odmłodzenie drużyny zastępowanie nowych graczy, wielka ambicja i wola zwycięstwa jaka cechowała „błoczerwonych” zwłaszcza w finałowych rozgrywkach — te czynniki złożyły się na pełny sukces i zdobycie zaszczytnego tytułu. W drużynie ligowej „Cracovia” brało udział w ubiegłym sezonie ponad 20 graczy. Trzon jej stanowią w dalszym ciągu gracze tej miary co Chruściński, Zastawniak, Mysiński, Sperling, Ofinowski, Kossok, Kubicki. Na innych pozycjach nastąpiły zmiany, zależnie od formy i dyspozycji fizycznej. Młusiński, Maleczyk, Gintel, Lasota, Seichtel, Ptak, Czarnik — zasilali drużynę „Cracovii” swą energią i młodzieńczą siłą. Właściwym jednak sukcesem, mało widocznym nazwętną jest rezultat pracy wśród t. zw. narybku; rezerwowe drużyny i juniorów są podporą czołowego zespołu.

Wyniki „Cracovii” w roku bieżącym z drużynami zagranicznymi przynoszą zaszczytne zwycięstwo. Właściwie trzy drużyny piłkarze reprezentowały Polskę wobec zagranicy t. j. „Cracovia”, „Warta” i „Legia”; „Polonia” starała się rozegrać kilka spotkań, jednak miały one mniejsze znaczenie niż mecz trzech poprzednio wymienionych zespołów.

K. Sieńkowski

Bilans sportu warszawskiego

II.
Lekka atletyka stołeczna posiada wyrobioną markę w całej Polsce. Przewaga Warszawy jest tu tak wielka, że wszelkie porównania czyni się nie pod kątem widzenia jakiegokolwiek innego miasta, ale w stosunku do całej prowincji.

Pierwsze trzy miejsca w klasyfikacji drużynowej mistrzostw lekkoatletycznych Polski zajmują od 6 lat stołeczne kluby „Polonia”, „AZS” i „Warszawianka”. Supremacja tych trzech potęg maleje wprawdzie stopniowo, jednak następuje to powoli, w miarę powstawania nowych bieźni na prowincji. Mając 5 do 6 bieźni w stolicy, lekkoatleci rozporządzają proporcjonalnie większymi możliwościami propagandowymi od miast, gdzie jest jeden tor żużlowy, albo też wogóle go jeszcze niema.

Zarzuca się często Warszawie, że jej sukcesy (zwłaszcza w lekkiej atletyce) są zdobywane przez zawodników prowincjonalnych. Dużo jest w tem słuszności, bowiem istotnie szereg osób, startujących w klubach stołecznych mieszkało poprzednio na prowincji; nie znaczy jednak, by z tego ostrzeżenia wolno było kuć oręż przeciwko jakiemuś towarzystwu. Trzeba zdawać sobie sprawę, że magnesem stolicy tylko w bardzo małej części są obfitsze subsydia lub wygodniejsze posady; pod tym względem w lekkiej atletyce panują niemal średniowieczne stosunki z bardzo zresztą prostego powodu — „królowa sportów” nie opłaca się. Stąd tylko w wyjątkowych wypadkach można mówić o t. zw. kaperowaniu zawodników, zwykły natomiast tryb rzeczy polega na przesiadaniu się poszczególnych jednostek ze względów naukowych (wyższe uczelnie), zawodowych i wreszcie sportowo-pedagogicznych. Przez to ostatnie określenie rozumieamy dążenie każdego do znalezienia się jak najbliżej wielkich sław, od których można wiele skorzystać i wie-

le się nauczyć. Bądź co bądź dla zawodnika prowincjonalnego w ele znaczy zobaczyć rzut dyskiem w wykonaniu świetnego stylisty Cejzika, lub bieg Petkiewicza.

Rok bieżący był pod względem przegrupowania sił klubowych sensacyjny. Przy ostatecznym obliczeniu punktacji mistrzostw okazało się, że pierwsze miejsce zajmuje znowu „Polonia”, ale drugie — nie jak zwykle „AZS” — lecz „Warszawianka”. Przesunięcie to było wynikiem pewnego osłabienia tętna pracy we wszystkich klubach warszawskich, a już specjalnie w „AZS”, w związku z rozegranem „Łuczniaka” prof. Wittiga. „AZS”, opierający swe wyniki przede wszystkim na dużej ilości dobrych zawodników, wysuwanych do każdej niemal konkurencji po punkty, z natury rzeczy musiał ponieść obecnie większą stratę, niż „Polonia” czy „Warszawianka”, budujące swe zwycięstwa na rezultatach kilku osób. Bardzo ciekawie zapowiada się pod tym względem sezon 1931 roku. O ile nas przewidywania nie mylą, będzie to naprawdę sezon przełomowy. Spodziewamy się bowiem, że tym razem w lekką porażkę ponieśże pozbawiona Cejzika (trener PZLA) „Polonia”, która spadnie na drugie, a może i trzecie miejsce. Zdobywcą pucharu inż. Znaiewskiego powinien być teraz „AZS”. Nazwisk poszczególnych lekkoatletów stołecznych, którzy dobrze zapisałi się w dziejach sportu, nie potrzebujemy notować. Każdy mecz międzymiastowy dostarczy nam dostatecznych danych, każde zawody — wystarczająco uprzytomnią zwycięzców. W szybkim tempie zdobywając sobie publiczność, lekka atletyka warszawska ma zapewnioną świetną przyszłość.

J. K.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTĘGĘ RZECZY-
POSPOLITEJ POLSKIEJ

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Na marginesie zjazdu kupiectwa zbożowego

Zjazd zorganizowanego kupiectwa zbożowego całej Polski, który obradował w ubiegłą sobotę w Domu Kupiectwa Polskiego w Poznaniu, oświetlił na jednym, specjalnym odcinku drogę, po której toczy się coraz bardziej trzeszczący i trzęsący się wóz naszego życia gospodarczego.

Ten stan rzeczy zawdzięczamy w dużej mierze kierunkowi myśli gospodarczej, który zapanował mniej może w szerokich masach społeczeństwa, jak starał się wykazać na zjeździe jeden z referentów, p. radca Woytyna, ile w umysłach kierowniczych sfer urzędowych, narzucających swój punkt widzenia społeczeństwu i konsekwentnie urzeczystwiającym swój program.

Program ten wychodzi z założenia, że okres czystego liberalizmu skończył się bezpowrotnie, na całym świecie, ustąpiwszy miejsca gospodarce t. zw. „związanej”, której myślą przewodnią jest służba dobru publicznemu. Ponieważ stróżem dobra publicznego jest państwo, przeto jasny stąd wypływa wniosek, że im bardziej rozszerza się zakres działania państwa w dziedzinie gospodarczej, tem bardziej zbliżamy się do ideału pełnej realizacji dobra publicznego.

Na takim rozumowaniu opiera się legitymacja interwencjonizmu państwowego i etatyzmu. Walka z temi prądami jest w Polsce tem trudniejsza, że czynniki znajdujące się u władzy nie tylko że są głęboko przekonane o słuszności i pożyteczności wcielania w życie hasel interwencjonistycznych i statystycznych, ale wobec układu sił politycznych mogą się nie liczyć z opinją społeczeństwa, a zwłaszcza kół gospodarczych.

Mimo to nie wolno prywatnym sferom gospodarczym ustawać w walce o prawo do życia i rozwoju. Nie przecząc bowiem istnieniu pierwiastka ideowości w intencjach i poczynaniach kół oficjalnych, a przynajmniej produkcyjnych w nich jednostek, jesteśmy głęboko przeświadczeni o szkodliwości tych poczynañ, zrodzonych z szczytnych hasel służby dobru publicznemu. Kronika życia codziennego dostarcza mnóstwo dowodów, iż ciężka machina państwowa nie nadąża za wartkim potokiem rozwoju gospodarczego, że pracuje przedewszystkiem zbyt drogo, marnując wiele istotnych wysiłków i wiele zapobiegliwości prywatnych kół gospodarczych.

„Planowa gospodarka” pod egidą państwa przynosi często oplakane wyniki. A jednak obejmuje ona coraz szersze dziedziny, eliminując stopniowo tak wartościowy czynnik inicjatywy prywatnej.

Obserwujemy to również na odcinku handlu zbożowego. Sobotni zjazd kupiectwa zbożowego był dobitnym zamyśleniem dodatkowej roli, jaką odgrywa w naszym życiu gospodarczym ta gałąź handlu; był on zarazem protestem przeciwko dalszemu próbom monopolizacji, handlu zbożowego w rękach państwa za pośrednictwem przez nie stworzonych instytucji. Prywatne kupiectwo zbożowe nie jest pasorczyłem na organizmie gospodarczym, przeciwnie, pracuje taniej i sprawniej, niż różne szeroko zakrojone „zakłady” itp. organizacje, pracujące nie dla zysku a dla „dobra publicznego”.

Do zagadnień szczegółowych, poruszonych na zjeździe, powrócimy jeszcze kilkakrotnie.

Krótkie informacje gospodarcze

— Strajk w fabryce Tow. Akc. „Zawiercie”, trwający od 14. b. m. zakończono. Robotnicy przystąpili do pracy na warunkach poprzednich.

— Województwo śląskie liczy 1347471 mieszkańców, z czego 666552 mężczyzn i 680919 kobiet.

— Stow. budowlano - mieszkaniowe Zakładów Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie przeznacza na budownictwo mieszkaniowe w Gdyni w III serji roku 1931/32 kwotę 6650000 zł.

— Na posiedzeniu lotewskiego gabinetu ministrów uchwalono podnieść stawki celne na cukier, zboże i tłuszcz.

— Kryzys w przemyśle na Lotwie przybiera coraz ostrzejsze formy. Wiele fabryk zredukowało ilość dni roboczych w tygodniu z 6 do 4.

— Rada generalna Węgierskiego Banku Narodowego postanowiła zaproponować zebraniu ugeneralnemu aby z 8285000 pensji czystego zysku wypłacić 12 proc. dywidendy.

Konjunktury Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	12. I.	13. I.	14. I.	15. I.	16. I.	17. I.
Pszonica						
Warszawa	27,00	24,00	—	24,00	24,00	—
Poznań	22,00	22,00	22,00	22,00	22,00	22,00
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	23,00	—
Zyto						
Warszawa	19,00	19,00	—	19,00	19,00	—
Poznań	18,00	18,00	18,00	18,00	18,00	18,00
Lwów	—	—	—	—	—	18,00
Lublin	—	—	—	—	16,50	—
Jęczmień						
Warszawa	20,00	20,00	—	20,00	20,00	—
Poznań	21,50	21,50	21,50	21,50	21,50	21,25
Lwów	—	—	—	—	—	—
Lublin	—	—	—	—	18,00	—
Owies						
Warszawa	24,00	24,00	—	23,00	23,00	—
Poznań	21,75	21,75	21,75	21,75	21,75	21,50
Lwów	—	—	—	—	—	23,00
Lublin	—	—	—	—	18,50	—

Tydzień sprawozdawczy nie przyniósł zmian w ceniach gield zbożowych. Transakcje są bardzo małe; usposobienie naogół spokojne. Podobnie przedstawia się sytuacja na rynkach zagranicznych, gdzie wszędzie kupcy skarżą się na zastój w obrotach ziemiopłody. Jedynie pszenica cieszyła się większym popytem, który jednak nie zaważył na cenie.

Masło

Położenie na światowym rynku masła uległo ponownie pogorszeniu. Wzrost podaży masła przy równoczesnym zmniejszeniu konsumcji, zanik obrotów i stopniowa obniżka cen, oto charakterystyczne zjawiska na zagranicznych rynkach zbytu. Ze wszystkich niemal państw sygnalizują zwiększenie podaży oraz przepelnienie chłodni zapasami z ub. roku.

Na rynku niemieckim daje się zauważyć przeladowanie wskutek zwiększonych dowozów krajowych. Dowozy zagraniczne ograniczyły się jedynie do ilości zakontraktowanych. Obniżone dn. 13. bm. notowania utrzymują się na poziomie: 131 Rm za I. gat., 121 Rm za II. gat. i 107 Rm za III. gat. Rynek angielski wskutek wzmoczonej dostaw masła kontynentalnego i kolonialnego zareagował dużą niżką cen. Ogólnie spodziewana jest dalsza niżka. Masło polskie nie było notwane.

Na rynku krajowym tendencja zniżkowa trwa w dalszym ciągu. Zbyt zagranicę słaby z powodu depresji cen na rynkach zagranicznych i zredukowania zwrotu cła wywozowego na masło. Dnia 16. bm. wynosiły ceny hurtowe w Poznaniu: masło mleczarskie deserowe 5,20 zł, II. gat. 4,80 zł za 1 kg.

Jaja

Na rynkach jajczarskich sytuacja zmienna, zależna od zmieniających się warunków atmosferycznych, które wpływają na ocenę tendencji rynkowej przez kupców. Naogół przeważa tendencja słaba. Jedynie w Paryżu ceny lekko zwiększyły się, szczególnie na jaja polskie, z Berlina donoszą o utrzymanej tendencji. Na rynku krajowym ceny wykazują lekkie osłabienie.

KRONIKA GOSPODARCZA

Stosunki handlowe z zagranicą

Firma niemiecka pragnie sprzedać całkowite urządzenie przędzalni lnu. Maszyny znajdują się w dobrym stanie.

W Izbie przem.-handlowej w Poznaniu jest do przejrzania raport poselstwa R. P. w Kairze, o możliwościach eksportowych do Abisynji.

W czasie od 9 do 18 maja 1931 r. odbyła się Targi Budapeszteńskie. Firmy, pragnące wziąć udział w Targach winny się zgłosić najpóźniej do dnia 15 lutego b. r.

W Izbie przem.-handl. w Poznaniu jest do przejrzania sprawozdanie konsulatów generalnych R. P. w Londynie, dotyczące możliwości eksportu do Wielkiej Brytanji skór surowych.

Z KRAJU

(k) O zmniejszeniu stawek ubezpieczeń społecznych. Do łaski marszałkowskiej wpłynął wniosek o obniżenie o 30 proc. na przeciąg dwóch lat stawek ubezpieczeniowych w następujących instytucjach: Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, Zakładzie Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie dla poznańskiego i pomorskiego, w Zakładzie Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie i w Zakładzie Ubezpieczeń pracowników umysłowych. Wnioskodawcy projektu podkreślają, że z tytułu ubezpieczeń społecznych tracą się z plac pracowników niemal 12 proc. jego zarobków, co sta-

Bydło i mięso

Na rynku trzody chlewnej w dalszym ciągu panowała w ub. tygodniu tendencja zniżkowa. Na targu poznańskim zniżkowały głównie świnię ciężkie. Zniżka wyniosła na 100 kg. 4-6 zł. Ceny na bydło rogate spadły o 6-8 zł. Jedynie owce ze względu na brak towaru zwiększyły, eksporterzy poszukiwali towaru po cenach wyższych, niż wykazały notowania.

Manufaktura

W tkaninach wełnianych panuje w dalszym ciągu zastój. Transakcje dokonywane są głównie w materiałach niesezonowych i w drobnych ilościach. Towary z mowe, znajdujące się jeszcze na składach fabrycznych, likwidowane są bardzo powoli i brak popytu na powyższe artykuły na rynku wewnętrznym zmusił fabryki do umieszczenia ich na zagranicznych rynkach zbytu. Towary zimowe oddawane są zarówno w kraju, jak i w eksporcie po cenach niskich, niezawsze zapewniających zwrot kosztów własnych. Zbyt tkanin wełnianych zimowych w handlu detalicznym postępuje wolno. W związku z tem wzrasta ilość protestów wekslowych. Produkcja na sezon letni podjęta została w rozmiarach silnie zredukowanych, a to wskutek znacznych ograniczeń kredytowych, i osłabionej siły kupna zarówno w kraju, jakoteż na rynkach zagranicznych. Z dniem 15 grudnia ub. r. weszła w życie nowa umowa zbiorowa w przemyśle wełnianym, wprowadzająca zmienioną taryfę wynagrodzeń za robociznę. Taryfa ta, zwłaszcza o ile chodzi o materiały gładkie, okazała się stosunkowo za wysoka i przyczyniła się niewątpliwie do zmniejszenia zdolności konkurencyjnej tkanin tych na rynku światowym. To też przemysł wełniany w interesie własnym już w czasie najkrótszym zniewolony będzie skierować większą uwagę na zwiększenie wydajności pracy.

Drzewo

Rozwijający się kryzys gospodarczy systematycznie osłabia możliwości zbytu produkcji drzewnej na rynku zachodnio-polskim. Sporadycznie zawierane transakcje na dostawę półwyrobów warszawskim stołarskim oraz przedsiębiorstwom budowlanym nikną wobec całokształtu położenia w drzewnictwie, charakteryzującego się zastojem w obrotach. Zbyt kopalniaków wyrabianych w Wielkopolsce i na Pomorzu uległ niezauważalnemu ograniczeniu. Sfery zainteresowane spodziewają się dalszego spadku zapotrzebowania na ten materiał z uwagi na wzgl. niewielki odbiór węgla górnośląskiego przez krajowych konsumentów. W b. m. za metr sześć. kopalniaków placono f-c wagon stacja załadowania do 2,5 dol.; loco skład Katowice dol. 3,70 do 3,80.

Wobec nieodnowienia przez rząd niemiecki prowizorium drzewnego na rok bieżący, zachodnio-polscy tartacznicy, przerabiający materiał na eksport, będą musieli użyć poważnych wysiłków celem ulokowania nowej produkcji na rynkach zamorskich, częściowo zaś zbywać półwyroby na rynku krajowym, dostosowując się do obecnie notowanych cen drzewa tartego.

W grudniu r. ub. a więc krótko przed upływem prowizorium, przemysłowcy drzewni zdolali ulokować na rynku niemieckim znaczniejsze ilości tarcicy, zaspokajając zapotrzebowanie tego rynku na czas dłuższy. Słabe zainteresowanie przemysłowców sprzedażą surowca w lasach państwowych tłumaczy się tem, że przewidywany kryzys gospodarczy, a w związku z tem brak kredytów, niweczy nadzieje ożywienia ruchu budowlanego w sezonie wiosennym nawet w granicach kampanji zeszlenczej.

nowi niezwykle wysoką stawkę, nieznaną w żadnym innym kraju.

(k) Osłabienie obrotów w przemyśle węglowym. Łagodna zima daje się dotkliwie we znaki śląskiemu przemysłowi węglowemu. Obecnie zastój wzrasta jeszcze więcej, gdyż wobec słabych widoków zbytu kopalnie nie zamierzają gromadzić większych zapasów. W grudniu wysyłka węgla na rynki krajowe z okręgu śląskiego wyniosła przeciętnie na dzień roboczy 61.444 tonn; w pierwszej połowie stycznia ekspedycja węgla spadła do 52.467 co świadczy o zmniejszeniu zbytu o 15 proc. Przemysł węglowy liczy się z poważnym spadkiem wydobywania węgla, który jest tem bardziej nieunikniony, że na rynku ciągnie się duże zapasy węgla niesprzedanego u hurtowników i detalistów. We znaki daje się również zmniejszenie zużycia węgla dla celów przemysłowych wobec wielkiego zastojów w przemyśle hutniczo - żelaznym, włókienniczym i innych gałęziach przemysłu przetwórczego.

(k) Rokowania o płace robotnicze na G. Śląsku. W związku z wypowiedzeniem umowy o płacy w górnictwie na polskim Śląsku, rozpoczęły się między przemysłowcami a górniami rokowania, w czasie których przedstawiciele przemysłowców wysunęli żądanie 10 proc. zniżki płacy, oraz obniżenie płacy w t. zw. południowym rewirze, t. j. Rudnik - Pszczyna do tej różnicy, jaka była dawniej między placami centralnego i południowego rewiru. Przed-

stawiciele górników żądań tych nie przyjęli i zwrócili się w tej sprawie do komisji arbitrażowej.

(k) Zataręgi w przemyśle łódzkim. W szeregu większych fabryk łódzkich m. in. u Geyera, Gampego i Albrechta doszło do nieporozumień między robotnikami a kierownictwem fabryki na tle zmiany dotychczasowego systemu pracy. Wspomniane zakłady przemysłowe, dokonywujące modernizacji urządzeń, zarządziły, ażeby dotychczasowa obsługa 12 krosen przejęła pracę na 20 warsztatach bez dodatkowego wynagrodzenia. — Poważniejsze konflikty wybuchły również w fabryce Leonhard, Woelker i Girbart oraz w zakładach Braci Przygórkich, gdzie obniżono płace. Celem zażegnania ewtl. zaostrezenia zatargu interwenjował okręgowy inspektorat pracy, zwołując specjalną konferencję z przedstawicielami związków zawodowych i delegatami robotników odnośnych firm.

(k) Kryzys w Łodzi a patenty. „Gazeta Handlowa” podaje, że od pierwszego dnia wykupywania patentu do 14 bm. Łódź wykupiła tylko około 65 proc. świadectw przemysłowych i handlowych w porównaniu z rokiem poprzednim. Z tego na kategorię I patentów handlowych przypada 57 patentów. II — 1396, III — 5520, IV — 2565, V — 533. Patentów przemysłowych I kategorii wykupiono 20, II — 30, III — 24, IV — 246, V — 347, VI — 268, VII — 607 VIII — 2857.

(k) Karty legitymacyjne dla komiwojazerów, udających się zagranicę. W „Monitorze Polskim” nr. 10 z dn. 14. I. 31 ukazał się szereg rozporządzeń min. p. i h., mocą których, poczynawszy od dnia 1 lutego rb., komywojazerów handlowe upoważnione zostały do wydawania kart legitymacyjnych dla kupców i przemysłowców polskich oraz ich komiwojazerów udających się do Szwajcarii, Austrii, Włoch, Luksemburgu, Danii, Finlandji, Jugosławiji, Węgier, Holandji, Szwecji, Bułgarii i Norwegii. Karty legitymacyjne wydaje się na okres roku kalendarzowego (ta)

(k) Badanie zwierząt racicowych przy przewozie koleją i wodą. Poznański dziennik wojewódzki nr. 2 z 10. I. 1931 ogłasza rozporządzenie z 1. 12. 1930, w myśl którego zwierzęta racicowe t. j. bydło rogate, owce, kozy i świnię, przewożone kolejami i statkami, podlegają tak przy załadunku jak i przy wyładunku na wszystkich stacjach kolejowych i przystankach wodnych na obszarze województwa poznańskiego badaniu przez właściwych lekarzy weterynaryjnych. Zarządzenie to wydano wobec znacznego rozszerzenia się pryszczycy wśród zwierząt racicowych w kraju i częstych wypadków rozwleczenia tej zarazy za pośrednictwem transportów. Wspomniane rozporządzenie opiera się na rozp. Prez. z 22. 8. 1927 o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych Dz. U. nr. 77, poz. 673 i rozp. min. roln. z 22. 3. 1928 o badaniu zwierząt na stacjach kolejowych i przystankach wodnych Dz. U. nr. 42, poz. 408. Taryfę opłat za badanie zwierząt zawiera rozp. min. roln. z 23. 3. 1928, Dz. U. nr. 42, poz. 409. (Au)

(k) Wyrok NTA w sprawie zawładnięcia kasy chorych o przyjmowaniu pracowników. Według art. 15 ustawy z dnia 19. 5. 1920 r. o kasach chorych pracodawcy zobowiązani są w ciągu 3 wzgl. 5 dni od daty przyjęcia lub zwolnienia pracownika zawiadomić o tem zarząd kasy chorych. W ustępie 3-cim tegoż artykułu powiedziano, że kasa może zgodzić się na inny, niż przewidziany powyżej sposób zgłaszania obojętanych do ubezpieczenia. Myśląc, że działa na tej podstawie, dyrektor kasy chorych w Najw. Tryb. Administracyjny, który orzekł (l. rej. 2272/28, że kasa chorych nie może zwolnić pracodawcy od ustawowego obowiązku zawiadomienia kasy o przyjęciu lub zwolnieniu pracownika (bo dane te stanowią podstawę stosunku kasy do ubezpieczonego). (ta)

Z ZAGRANICY

(z) Międzynarodowa pożyczka dla Jugosławii. Rząd jugosłowiański pertraktuje z przedstawicielami banków zagranicznych o pożyczkę stabilizacyjną. Wysokość pożyczki określono na 1 miliard franków francuskich. Do konsorcjum banków, które mają pożyczkę te przejąć, wchodzi bank francuski z bankiem „Union Parisienne” na czele, które pokryją połowę pożyczki; drugą połowę przejmą banki szwajcarskie, holenderskie, helgijskie, włoskie, szwedzkie, angielskie i amerykańskie.

Szczyt doskonałości

OD PÓLWIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

ARAGO

delikatna, mała cere. Niezbędny środek tonizujący. Rolniczy po koleniu.

Laborator um **ST. GORSKI**

WYSTĘP BUDOWA SKÓRY STWARDNIENIA WARSZAWA

ODCISKI ZŁADAJ WŁÓDZIM



W dziewiętnaście dni po śmierci Szej matki, ś. p. Anastazji z Bejmanowskich Pacanowskiej zakończył swe życie po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., skończywszy lat 45, najdroższy nasz brat, wuj, szwagier i narzeczony, ś. p.

Czech Pacanowski

Pogrzeb odbędzie się nie jak poprzednio podano w środę lecz w **czwartek**, dnia 22 b. m. o godz. 3 po połud. w Trzemesznie.

zw 27438

W ciężkim smutku pograżeni

Wolsztyn, Trzemeszno, Wąbrzeźno, Praszka, Ostrzeszów, Gniezno. **rodzeństwo, rodzina i narzeczona.**



Dnia 18 stycznia 1931 r. zakończył nagle życie doczesne, ś. p.

Franciszek Kaczmarek

b. prezes Związku Pracodawców na Wojew. Poznańskie w Poznaniu.

Zmarły przez cztery lata piastował urząd prezesa Związku i położył wysokie zasługi na tem odpowiedz alnem stanowisku.

Wzruszeni Jego nagłym zgonem, zachowamy Go w zaszczytnej i wiernej pamięci.

Pw 8-89-3,24

Za Związek Pracodawców na obszar Wojew. Poznańskiego w Poznaniu
Stanisław Miądowicz, prezes. Tadeusz Zegański, syndyk.



Dnia 18 stycznia 1931 r. o godz. 4 rano zasnęła w Bogu, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, ś. p.

z Gawrońskich

Franciszka Sellmannowa

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Dąbrowskiego 34. Nabożeństwo żałobne dnia 22 bm. o godz. 9 w kościele parafjalnym na Jeźycach.

W smutku pograżona

zw 27424

rodzina.



Dnia 18 stycznia 1931 roku zmarł nagle, ś. p.

Franciszek Kaczmarek

były dyrektor firmy naszej.

Ś. p. Zmarły był obowiązkowym, zacnym i gorliwym współpracownikiem, który pozostawił po sobie szczery i głęboki żal w sercach wszystkich, którzy Go znali.

Pw 8-89-3,25

Zarząd i Uczalowcy Towarzystwa firmy Ed. Litwński, Towarzystwo z ogr. poręką.



W niedzielę, 18 stycznia r. b. o godz. 12.30 zasnął w Bogu, po bardzo długich i zamięską cierpliwością znożonych ciężkich cierpieniach, opatrzone kilkakrotnie Sakramentami św., nasz najukochańszy synek, mój jedyny i drogi brat, nasz wnuczek, siostrzeniec, bratanek i kuzyn, ś. p.

Bohdan Eustachy

uczeń IV kl. wstp. Gimn. T. N. S. W.

przeżywszy lat 9 i pół, o czem donoszą

w ciężkim smutku pograżeni

Janostwo Calińscy z córką.

Bydgoszcz Koźmin, Poznań, Rawicz Zaniemyśl, dnia 19 stycznia 1931 r. Wyprowadzenie drogi zwłok z domu żałoby przy ul. Marsz. Focha 47 na nowy cmentarz farny, nastąpi w czwartek, 22 stycznia r. b. o godz. 15. Dnia 2. bm. odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. 8 w kościele Farnym.



Niestrudzony na posterunku pracy zawodowej i społecznej, odszedł nagle dnia 18 stycznia 1931 roku nasz założyciel, ś. p.

Franciszek Kaczmarek

kapitan rez. W. P., pierwszy prezes naszego Stowarzyszenia

Od zarania naszej organizacji był nam serdecznym i niestrudnym przewodnikiem, zawsze gotowy do pomocy dobrym uczynkiem i światłą radą, podejmując dla dobra organizacji każdy trud i znój. Szlachetna Jego postać wyryła w sercach naszych wrażenie niezatarte i poczucie serdecznej i głębokiej wdzięczności.

Pełni głębokiej czci i szczerego żalu, chylimy głowy nad drogą sercom naszym mogiłą.

dw 2648

Stowarzyszenie był. Żołnierzy 57 p. p. (3 pułk Strzelców Wielkopolskich)

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu najdroższej siostry naszej, ś. p.

Izy Kuztulanówny

odbędzie się

msza św.

w czwartek, dnia 22 b. m. o godz. 9,30 w kościele św. Marcina. O współudział w modlitwie za duszę drogiej Zmarłej prosi

zw 27428

Rodzeństwo.



W niedzielę, dnia 18 stycznia 1931 r., zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz członek, ś. p.

Franciszek Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 b. m., o godzinie 15-tej z zakładu Św. Józefa na cmentarz świętomarciński przy ul. Bukowskiej.

Cześć Jego pamięci!

dw 2645

Koło Seniorów w Poznaniu.



W niedzielę, 18 bm, zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., w 70 roku życia, ś. p.

Modesta z Tomińskich Krakowiakowa

wdowa po nauczycielu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 b. m., o godzinie 3 po południu, z zakładu S. S. w Poznaniu w Górczynie, ul. Sielska.

zw 27420

W smutku pograżona

Wronki, 19. 1. 1931 r.

rodzina.



W niedzielę o godz. 11-tej wieczorem zasnął po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasz najukochańszy syn, najdroższy brat, siostrzeniec, szwagier i wuj, ś. p.

Maksymilian Kopczyński

w 24 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 stycznia 1931 r., o godz. 3-ciej, z kostnicy cmentarza św. Trójcy w Dębcu, o czem Krewnych i Znajomych zawiadamiają

zw 27432

ciężko strapieni
rodzice i rodzeństwo.

Dnia 18 stycznia 1931 roku rozstał się z tym światem nasz długoletni członek, 4. p.

Franciszek Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 b. m., o godz. 3-ciej z Zakładu Św. Józefa. Cześć Jego pamięci!

Związek Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych

Rzeczypospolitej Polskiej w Poznaniu
zw 1721 Tow. sąd zap. — Rok założenia 1907.
Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków.

Dnia 18 b. m. zmarł członek jubilat Towarzystwa naszego, 4. p.

Franciszek Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21. 1. 1931 o godz. 15-tej z Zakładu Św. Józefa. O liczny udział członków w pogrzebie pros!

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.
zw 27 421 Wypadek 194.

Dnia 18 stycznia 1931 r., o godz. 4.15. zasnęła w Bogu długoletnia członkini naszego Towarzystwa, 4. p.

Franciszka Sellmannowa

przeżywszy lat 80. Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 b. m., o godz. 2 po poł., z domu żaloby ul. Dąbrowskiego 34, na cmentarz św. Wojciecha. Cześć Jej pamięci!

O liczny udział członków pod sztandar uprasza
Zarząd Tow. Restauratorów na m. Poznań i okolicę.
zw 27 427

Dnia 18 stycznia 1931 r., o godz. 12-ej w poł., zasnęła w Bogu żona członka naszego Towarzystwa, 4. p.

Joanna Smoniewska

przeżywszy lat 44. Pogrzeb odbędzie się w środę, 21 b. m., o godz. 3 po poł., z Zakładu Św. Józefa na cmentarz Farny. Cześć Jej pamięci!

O liczny udział członków pod sztandar uprasza
Zarząd Tow. Restauratorów na m. Poznań i okolicę.
zw 27 425

W niedzielę, dnia 18 stycznia 1931 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa córka, naza siostra, ciocia i szwagierka, 4. p.

Seweryna Michalska

Dziecie Marji

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 b. m., o godz. 9.30 rano, z kościoła św. Józefa w Szamotułach w ciężkim smutku pograżona rodzina.

Szamotuły, Poznań, Kraków. Pw 8 492-3.28

Za złożone nam dowody współczucia, za wieńce, oraz za udział w pogrzebie naszego drogiego synka, składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

zw 27 428 Henryk Pohl, z żoną i dziećmi.
Poznań, dnia 20. 1. 31 ul. św. Czesława 14.

Zwapnienie żył. Zdenierowania, osłabienia
Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym od Pw 8 497-2.34

Dr. GEBHARD & Co., Gdańsk nr. 2.

Z powodu zwinności nader korzystale na sprzedaż około 100 używanych, bardzo dobrze utrzymanych,

pocynkowanych żelaznych beczek,

250—400 litrów pojemności oraz około

100 pocynkowanych konwi

z zamknięciem, 60 litrów pojemności.

KARL PÄTSCH, Gdańsk, Barbaragasse 6a.
ow 7178

Samodzielna korespondentka - stenotypistka

stenografująca biegle po polsku i niemiecku, — znająca wszelkie prace biurowe, poszukuje posady. Łaskawe oferty pros! skierować do „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 53,2” Pw 8 490-53,27



Zboże nie płaci. — Zato cena na owoc jest wysoka! Niestety ubiegłego lata było go mało i więkza część była robaczywa.

Czemu? — Bo zaniedbano tępienia szkodników. Teraz w okresie zimowym winno się stosować ARBOSALUS-KARBOLINEUM. Rezultat przewyższa wszelkie oczekiwania! Uznanie władz i renomowan. ogrodników. Informacjami oraz ofertą służy Fabryka Środków do Zwalczenia Szkodników „UNIVERSUM” POZNAŃ - UL. FR. RATAJCZAKA 38

SPRZEDAŻ ZAPALEK

dla detalicznych sklepów handlujących zapalnikami (tytoniowe, spożywcze i drogerje)

odbywać się będzie od czwartku dnia 22 b. m. codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 9-ej do 13-ej w firmie

J. Czepczyński, oddział hurtowy
Poznań, ul. Woźna 23. zw 27 426

Zgłaszający się po zapaliki winni okazać patent handlowy na rok bieżący.

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 1930 r. zamianował mnie Pan Minister Sprawiedliwości

notariuszem

na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, z siedzibą w Poznaniu.

Ignacy Machciński, notariusz,
ul. 27 Grudnia 16. dw 2 049

Zegarek ze złota amerykańskiego

niezłem nie różniący się od prawdziwego złota 14 kar. (14k) za 6,19
Na listowne zamówienia wysyłamy naszym elegancki: piaski zegarek wyregulowany do minuty chód dzwiczny z 3-letnią gwarancją 2 sztuki 12. 6 szt 35,20 10 szt. 59,25. Lepszy rat 10 — 13 — 18 — 24 — 30. — Ze świec. cyferbl. 2,50 12 — 15 — 18 — Zegarek kryty An kier z trzema kopertami amer. 16 — 19 — 24 — 28 — 35. — Zegarki na rękę męskie i damskie amerykańskie 15. — 17 — 20 — 24. — 28. — 35. — Łafcuszki z ameryk. złota 2 — 4. — 6. Takież zegarki srebro 5 15 2 szt 10 — 6 szt 29. Budziki sio'owe 10.50 12.50 14.50 Za kosza przesyłki i opakowanie płaci kupujący. Adres dla listów:

Fabryczny skład zegarków „MONTRE” Warszawa Skrytka pocztowa Nr. 827 oddz. 43.

Mase listów dziękczynnych otrzymujemy. Niniejszem zamawiam zegarek z amer. złota. Jest to już TRZECI zegarek. Z poprzednich jestem BARDZO ZADOWOLONY Teodor Bławat kierownik szkoły Klona WYCIĄC! ZACHOWAĆ! REKOMENDOWAĆ!

Astma — Bronchitis

żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury sp 605

DR. MAŁOWAN I S-KA — GDANSK 122.

Celemurządzenia bufetu automatycznego w Poznaniu poszukuje się

udziałowca

z kapitałem 25-30000 zł o ile możności fachowca. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod nr. zw 27414

Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój” w Poznaniu szuka poważnych reflektantów na kupno:

- 1) kilku kamienie w Poznaniu,
- 2) huty szkła w województwie Krakowskim (ewtl. wstąpienie jako wspólnik),
- 3) realności w Dąbrowie Górniczej.

Wskaże miejscowość w Zach. Kongresówce, gdzie z powodzeniem osiedlić się może kupiec-kolonjalista, piekarz i rzeźnik.

Młody samodzielny stolarz, kawaler, pragnie usamodzielnic się ewent. na Kresach Wschodnich i prosi o informacje za naszym pośrednictwem. Po bliższe informacje należy się zgłaszać do biura „Rozwoju” przy Al. Marcinkowskiego 24, tel. 30-67.

Wszystkie pisma polskie prosimy o przedrukowanie powyższego komunikatu, zw 27 429

Powiatowa Kasa Chorych w Starogardzie dział. przez komisarza rządowego Cichockiego w Starogardzie, zast. przez adwokata Mordawskiego w Starogardzie, wniosła o pozbawienie mocy prawnej trzech weksli osobistych, wystawionych w dniu 5 listopada 1930 r. przez Witolda Leworskiego w Poznaniu, na zlecenie firmy B. Austen Szlachta, a płatnych w Poznaniu dnia 1 grudnia 1930 r., 4 stycznia 1931 r. i 10 lutego 1931 r. przez wystawcę na kwoty po 400 złotych. Posiadacz weksli wzywa się, aby się zgłosił w tutejszym Sądzie, pokój 69, najpóźniej w terminie w dniu 15 kwietnia 1931 r., godz. 12, i okazał weksel Sądowi, gdyż w przeciwnym wypadku weksle zostaną pozbawione mocy prawnej. Poznań, dnia 29 grudnia 1930. Sąd Powiatowy, zw 6 796

MLEKA

potrzebuję 200-500 litr. dziennie, płacę najwyższą cenę poznańską. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 27 437

Bank Spółdzielczy dla Rzemiosła i Drobego Przemysłu Spółdz z ogr. odp. w Poznaniu, ul. Waly Zygmunta Augusta 15, wniósł o pozbawienie mocy weksla trasowanego, wystawionego w dniu 22 stycznia 1929 r. przez Jana Styłę z Zabna na zlecenie własne, a płatnego w Poznaniu w dniu 19 kwietnia 1929 r. przez Józefa Goroińskiego na kwotę 700 złotych. Posiadacz weksla wzywa się, aby się zgłosił w tutejszym Sądzie, pokój 69, najpóźniej w terminie w dniu 27 marca 1931 r., godz. 12, i okazał weksel Sądowi; gdyż w przeciwnym wypadku weksel zostanie pozbawiony mocy prawnej. Poznań, dnia 13 stycznia 1931. Sąd Grodzki.

W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem firmy Halas i Kajetaniak, Poznań, ul. Wielka 16, otwiera się postępowanie układowe nad majątkiem firmy Halas i Kajetaniak w Poznaniu. Poznań, dnia 12 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki 2-a.

N. 9/30. POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku firmy „Rolnik” Sp. z ogr. odp. w Grodzisku w filji w Opalenicy wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 16 stycznia 1931 r., o godz. 12 przed poł., postępowanie upadłościowe Zarządca masy upadłościowej mianuje się p. dyrektora Banku w Grodzisku. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 28. 11. 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelności, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 11 lutego 1931 r., o godz. 10 przed połudn., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 18 marca 1931 r. o godz. 10.30 przed południem. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 28 lutego 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Grodzisk, dnia 16 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki.

W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem kupca Stanisława Cyrankowskiego w Poznaniu, ul. Pocztowa nr. 2, otwiera się postępowanie układowe z dniem dzisiejszym. Poznań, 14 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki 2-a. nw 6 792

2. N. 1/29. UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej do spadku 4. p. Józefa Kwileckiego z Wróblewa na wniosek zarządcy wyznacza się termin zgromadzenia wierzytelności na dzień 19 lutego 1931 r., godz. 10, w tutejszym Sądzie. Na porządku dziennym zgromadzenia sprawozdanie zarządcy i powzięcie uchwały co do dalszego prowadzenia procesu z nowym ordynatem Wróblewa. Wronki, dnia 8 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki. nw 6 791

W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem firmy J. Głowacki i S-ka, Poznań, Stary Rynek 72/73, otwiera się postępowanie układowe nad majątkiem firmy Głowacki i S-ka w Poznaniu. Poznań, dnia 12 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki 2-a. nw 6 790

1. N-a 1/30. UCHWAŁA. Na wniosek kupca Henryka Szustera z Chodzieży, zastąpionego przez pełnomocnika adwokata Dr. Lichoniewicza z Chodzieży, na podstawie art. 12 Rozp. Rzplitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Ustaw 27/28 poz. 244), postanawia się: Dłużnikowi kupcowi Henrykowi Szusterowi z Chodzieży udzielić dalszego i ostatecznego odroczenia wypłat, zarządzonego uchwałą tutejszego Sądu z dnia 21 lipca 1930 r. na następne 3 miesiące, czyli do dnia 21 kwietnia 1931 roku. Nadzorcą sądowym pozostaje nadal kupiec Marjan Wiczorek z Chodzieży. Chodzież, dnia 17 stycznia 1931 r. Sąd Grodzki.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 lutego b. r. od godziny 9—13-ej i od 15—18-ej odbędzie się w składnicy znalezionych przedmiotów na dworcu w Poznaniu licytacja znalezionych przedmiotów. Wstęp na peron dozwolony za biletami peronowymi, zw 27 430,31

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

OGłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 1892A, n 2735, d 1790)
I L d = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerna nr. 35-25
Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Gramofony!
Płyty gramofonowe mechanizmy
Sprzedaż po cenach najniższych
Feliks Balon Woźna 12
Pw 9099-1.30

Gospodarstwo

56 morgi okolica Sroda cena 9 000 złotych i objęcia Banku Rolnego 14 000, budynki dobre inwentarze kompletne Zgłoszenia Rutkowski Grobla 29. zdw 57 490 91

Maszyna

damska Singer (kabinetowa) jak nowa. Zmizdżiński, Szyperska 3. 57 619

Piekarnia

w mieście powiatow., wyższe szkoły w miejscu w pełnym biegu, kompletnym urządzeniem, zapadem elektr. jest zaraz za cenę 26 tys. do sprzedania. Zgłoszenia do Orodownika Wielkopolskiego nr 7179/590

Dom

mieszkalny z obszerną powierzchnią ziemi przy Rynku Włocławskim na sprzedaż. Cena około 70 000 zł wpłata około 40 000 zł. Zgłoszenia do Kurjera zdw 57 298

Piec

wyszamotowany leżanka, wózek, dziecięcy, kółeczko, paszecz, ubrania, inna garderoba mekka, tanio. Adres wskazać Kurjer zdw 57 538

Dywan

wartości 1.200 sprzedam 600 zł. Wrocławska 38, dom boczny III, Stankiewicz. zdw 57 543

Parcelo

wszystkich dzielnicach Poznania okazynie tanio sprzedaje „Biu-ro Techniczno-Agrarne” Plac Wolności 9. zdw 57 345

Zakład fryzjerski

wydzierżawie 2000 rocznie, mie-szkanko 6 obslug lub sprzedam. Oferty Kurjer zdw 57 643

Willa

Poznanin, mieszkanie wolne. — sprzedaj 25 000, wpłaty 12 000, reszta hipoteka, Tomczak, Poznań, Wierzbicice 31. zdw 57 498

Pianino

prawie nowe sprzedam Adres wskazać Kurjer zdw 57 347

Skład

z mieszkaniem 18 lat w jednych rękach sprzedam Adres wskazać Kurjer Poznański zdw 57 378

Plac

budowlany 1 100 m przy ul. Kochanowskiego sprzedam Oferty z podaniem ceny za metr do Kurjera zdw 57 386

Gospodarstwo

20 km od Poznania kilometr od stacji, 64 morgi z wspaniałymi budynkami i pełnymi inwentarzami sprzedam. Zgłoszenia Kurjer zdw 57 391

Prasowalnia

z powodu choroby sprzedam. — Adres wskazać Kurjer Poznański zdw 57 397

Sprzedam

skład węgla i drewna Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 57 412

Maszynę do leczenia

sprzedam korzystnie. Oferty Kurjer zdw 55 359

National

kasa kontrolująca sprzedam tanio. Oferty Kurjer zdw 55 390

Foksterjerki

szczeniaki, Wierzbicice 28 parter. zdw 57 637

Skład

z mieszkaniem 18 lat w jednych rękach sprzedam Adres wskazać Kurjer Poznański zdw 57 378

Jadalnię

przeważająca tanio sprzedam. Wojciechowski, Długa 18, front zdw 57 659

Wierchowca

doskonale ujeżdżonego pod ciężką wagę sprzedaje oficer kawalerji cena 2 000 zł. Oferty Kurjer zdw 57 628

Wylegarka

Buckeya na 120 jaj tanio na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 57 627

Fiat 502

readetar na dobrych balonach za 2 tys. zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 57 626

Młyn

parowy świetnie prosperujący przemiał 7 tonn sprzedam cena 140 000, wpłaty 45 000 lub zamienie na dom. Bolesław Golcz Lubasz. zdw 57 621

Jadalnię

dębowa bogato rzeźbiona bardzo tanio. Stolarnia Bukowska 9. zdw 57 620

Parcelę

(Szeląg) sprzedaj właściciel korzystnie. Kurjer zdw 57 653

Pianino

orzechowe, mało używane 1.200 Stanisław, Nowa 2. rw 12 850

7% złotego tylko

kompletny garnitur na umywalnię jedynie wprost Hurtownia Porcelany, Wroniecka 24. zdw 57 493

Za bezcen pończochy

Bemburga 2.85, prima Bemlerg złotem stemplem 5.25, jedwab do prania 1.60, macco 1.85, Warszawski skład Fabryczny, Jadwiga Podbielska, Wielkie Garbary 40, vis a vis Wodnej. zdw 57 582

Restauracja

2 pokoje kuchnia, Poznań, 3.500, Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdw 57 507

Balowe

suknie, czarny model paryski okazynie sprzedam, Pocztowa 31 a, III, pr., prawo. zdw 57 558

Sypialkę

orzechową używaną tanio sprzedam. Wojdecki Ostrówek 15 zdw 57 655

Oszklenie

wewnętrzne okna wysławowego jak nowe tanio. Focha 30, III, lewo zdw 57 676

Skład

kolonialny, pokój Jeżyca tanio sprzedam. Adres Kurjer zdw 57 599

Frak

w dobrym stanie okazynie sprzedam. Półwiejska 24 m. 3. zdw 57 421

Charty

białe, syberyjskie półrocze na sprzedaż. Adres wskazać Kurjer zdw 57 429

Sprzedam

pościel, Długa 11, Baumeister zdw 57 470

Szpica

sprzedam tanio, Grunwaldzka 11, IV. zdw 57 463

Sprzedam

używany dywan perski, kanape składowa, lampy remienne, zegary i elektryczne, kufy podróżnicze, oryginalny gramofon, obrazy olejne. Polna 14, parter. zdw 57 400

Samochód

Chevrolet limuzyna 1929 645, prawie nowy Opel limuzyna 424 starszy model, lecz dobrze utrzymany sprzedam korzystnie. Zgłoszenia do Kurjera zdw 57 445

Szal

wielki, biały pomarańczowy sprzedam, Machaj, Górna Wilda 31. zdw 57 409

Pokój

mebli sprzedam. Adres Kurjer zdw 56 910

Nieruchomość

dom 4 pokoje kuchnia chlew 20 mtr, długi masywny, obzerne podwórce nadające się na każdą branżę rzemieślniczą lub przedsiębiorstwo, centrum miasta 30 km od Poznania korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 57 488

Urządzenie

lekarskie jak: porcelanowa gabine-t z fotelem stołem do zabiegów, szkiełko i uroł., orgin, lampy kwarcowa „Hansu”, aparat „Vio” do elektryzacji, okazynie do sprzedania. Zgłoszenia pod: Kucharzyk polk w al. szp. Rawicz Waly Poniatow-skiego 13. zdw 57 480

Klubowy

garnitur do wykonania 240 złotych sprzedam. Grobla 19, front, II, lewo. zdw 57 474

Jadłodajnia

przeważająca z wyszynkiem sa-la dobrze zaprowadzona z wielkim wygodnym mieszkaniem — sprzedam z całym urządzeniem. Oferty do Kurjera zdw 57 473

1 1/2 złotego tylko

cała paczka szklanek, 15 sztuk, jedynie Wroniecka 24, Hurtownia Porcelany. zdw 57 496

Maszynę

do szycia mało używaną okrągłą, czółenku korzystnie sprzedam Su-chorska, Tama Garbarska 1, prt. lewo. Zgłoszenia od 2-giej. zdw 57 527

Dubeltówkę

sprzedam korzystnie. Marecki, Wrocławska 14. zdw 57 528

Skład węgla

bocznicą magazynu oddam okazynie. Oferty Kurjer zdw 57 529

Parowy

garnitur systemu Marchalla w bardzo dobrym stanie sprzedam na bardzo dogodnych warunkach. Rok budowy 1913 (Oferty Kurjer zdw 57 537)

5 KUPNA

Skład

z towarami manufaktury lub kolonialny oraz większe zapasy to-warów kupię za gotówkę lecz tylko okazynie Skrytka pocztowa 3 Toruń nw 716

Brylanty

złoto, srebro itd. kupuje F. Tar-kowska, Poznań, Pl. Wolności 11. Pw 5 468

Kupię

urządzenie fabryczne częściowo lub w całości. Płyte wodna do karmeli, pedałowka, stancie, preski, kociołki, sztenderki walki i t. p. Oferty do Kurjera zdw 57 353

Lokalu

restauracyjnego bez koncesji na wyszynki poszukuje. Zgłoszenia do Kurjera zdw 57 392

Tokarkę

i wiertarkę dobrą używaną kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 57 487

Kupię

10 kółek, 5 stołów 5 szaf i krzesła używane w dobrym stanie. Zgłoszenia do Kurjera zdw 57 547

Wełnę owczą

kupuję w każdej ilości płacąc ko-rystnie ceny H. Zobin, Poznań, Masztalarska 1-2, tel. 22 94. zdw 57 550

Kupię

„Ford” stary typ z karoserją — bez. Oferty Kurjer rw 12 848

Magiel

używana kupię. Oferty Kurjer rw 12 844

Pianino

za gotówkę. Oferty Kurjer zdw 57 579

Dolarówki

stary kupię za gotówkę. Zgłosze-nia Kurjer zdw 57 594

Kufer

Rohrplattent oraz walizki skórę pierwszorzędny fabrykat w do-brym stanie kupię Oferty do Kurjera zdw 57 654

6 KAMIENICE

Kamienicę

centrum, składy dobeh 10 000, cena 98 000 zł zaraz sprzedam Czarnecki, Ratajczaka 13 zdw 56 620

Kamienica

zorna część miasta, trzypiętro-wa, 6 okien frontu, oficyna, 2 składy, mieszkanie trzypokojowe, 12 lokatorów, czynsz roczny 5.500 zł za 95 000 zł sprzeda. — Dudek, Wielkie Garbary 34. rw 12 843

7 PIENIĄDZ

15 000 zł

poszukuje na pewną hipotekę za raz po Banku Gospodarstwa Krajowego na nowo wybudowa-ny dom Zgłoszenia do Agencji Kurjera Poznańskiego w Leż-nie. na 7163

3 000 zł

l. hipotekę poszukuje. Procent podług umowy. Kurjer Poznański zdw 57 353

Oddam

pokój umeblowany lub próżny za wypożyczenie 1 500 zł lub na procent za dobry zastaw. Zgłosze-nia Kurjer zdw 57 362

1 do 2 tys.

złoty pożyczki poszukuje za do-brym zastawem. Procent podług umowy. Zgłoszenia, urjer zdw 57 544

Wspólniczkę

wdowy posiadającej 20 000—30 000 zł kapitału do wytwórczo żyw-nościowej instytucji, poszukuje się może równocześnie być czyn-na Zgłoszenia do Kurjera Po-znańskiego zdw 57 650

Bacznosc

Posiadaczce ulaników 5% Pożyczki konwersyjnej w wysokości, po 5, 3, 2 i 1 zł kupuje każda ilość i place wysokie ceny Oferty Ku-rjer zdw 57 649

Pożyczki

8—9 tys zł poszukuje pod zastaw pierwszej hipoteki na większym majątku ziemskim Procent pod-lug umowy Zgłoszenia Kurjer zdw 57 598

Posadę

dobre platna dam za półroczne 3—8 000 Bolesław Golcz Lubasz zdw 57 623

3 000

zwrócić za pół roku za półroczne 2 500 wysoki uczywo zastaw. — Oferty Kurjer zdw 57 658

Złoty

20—40 000 wypożycze na hipote-kę kamienicy Poznaniu. Oferty Kurjer zdw 57 662

3 DO WYNAJECIA

Mieszkanie

jednopokojowe i pokój z kuchnią wynajm gospodarz Tyżyk ulica Jeżycka 26 zdw 54 712

Mieszkanie

w śródmieściu pięciopokojowe od właściciela domu zaraz do wynajęcia z komornem naprzed — Oferty do Kurjera zdw 57 119

Mieszkanie

sześciorokojowe od właściciela domu do wynajęcia przy pl. Górnej Wildzie bez odstępnego za komornem naprzed. Oferty do Kurjera zdw 57 117

Korzystnie

pokój kuchnie z meblami. Adres Kurjer zdw 57 348

Małżeństwu

pokój z używanym kuchni od zaraz. Dzierżawa 1/2 roku zofry. Oferty do Kurjera zdw 57 355

Mieszkanie

komfortowe frontowe parterowe 3 pokoje, kuchnia, łazienka do wynajęcia wprost od gospodarza Trzysta złotych miesięcz-nie oszczędnie osobno Matriki 48 parter pokaje. zdw 57 356

3—4 pokoi

z kuchnią w śródmieściu poszu-kuje się zaraz, wprost od gospodarza. Dzierżawa zgóry Oferty Kurjer zdw 57 423

Mieszkanie

umeblowane 1—2 duże pokoje kuchnia czynsz miesięczny. Ul. Grunwaldzka 20 a II, prawo. zdw 57 643

Ratajczaka 38

lokal na biuro składnice lub pra-cownie do wynajęcia zaraz Zgłoszenia u właściciela domu. zdw 57 631

Pokój

z kuchnią z przynależnościami Ławica czynsz 60 zł od 1. 2. do wynajęcia Oferty Kurjer zdw 57 629

Dwa

pokoje kuchnia zaraz wolne Je-życe 3 000 w tym dłuższa dzier-żawa. Adres Kurjer zdw 57 624

Mieszkania

połączone „Informator”, Ratajczaka 15 (Pasaż). zdw 57 614

Pokój

z kuchnią, centrum za śwrotłem kosztów. Adres Kurjer zdw 57 606

3 pokojowe

wszelkie wygody, blisko dworca dzierżawa miesięczna umiarko-wana Pawłety Luboń fabryka drożdży zdw 57 604

Mieszkania

sześciorokojowe, śródmieście, 7.500 czteropokojowe (Rynek Je-życki) przebiegi 3.500. Admini-strator Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdw 57 562

Pokój

kuchnia, centrum skład mieszka-niem 2.500 odda Jeżycki, Waly Król, Jadwigi 11, skład. zdw 57 566

Sklep

nadający się na skład skór w ruchliwej ulicy tuż przy zław-nym rynku wraz z mieszkaniem iot zaraz do wynajęcia 3 Jer-zyńska, Chodzież, ul. Sienkiewi-cza 1. zdw 57 578

Mieszkania

1.500, 3 pokoje kuchnia, 2 lata dzierżawa 3 000 oraz wielki wy-bór mieszkań poleca Biuro Han-dlowe, Kantata 1 II. zdw 57 584

Pokój

kuchnia w Łasku, 20 minut od kolei. Adres wskazać Kurjer zdw 57 591

Mieszkanie

Pokój
na biuro, tel., elektryczność wy-
najme. Kantaka 7. II. prawo.
zdw 57 510

Pokój
3 osobom. Wierzbice 11. III.
lewo. zdw 57 513

Dwuosobowy
za Grobla 6. II. prawo. zdw 57 515

Pokój
wynajme. Reya 5. II. prawo. Je-
życa. zdw 57 535

Dwuosobowy
ciepły pokój, elektryczność. Młyn-
ska 2. IV. lewo. zdw 57 536

Małżeństwu
inteligentnym bezdzietnym 2. 1
pokój służy elektryczność sa-
motnej. Oferty Kurjer zdw 57 552

Dwuosobowy
dla pań lub bezdzietnemu mał-
żeństwu używaniem kuchni wy-
najme. Górna Włda 80. II. pra-
wo. zdw 57 547

Pokój
niekrepujący z utrzymaniem od
1 lutego. Dąbrowski 18. front
zdw 57 545

Panienkom
ładny pokój. Kopernika 6. III.
zdw 57 544

Pokój
od pierwszego. Jeżyca 40. III.
prawo. zdw 57 540

„Informator“
poleca pokoje
Ratajczaka 15 (Pasaż).
zdw 57 515

Pokój
telefonem dla pana zaraz Matej-
ki 65. I. lewo. zdw 57 510

Małżeństwu lub panom
używaniem kuchni, frontowy du-
ży w samotnej pani od 1. 2. 6r-
dzięście. Mostowa 5. III. prawo.
zdw 57 507

Pokój
frontowy 1-2 osobom wynajme
tanie. elektryczność Zielona 2. I.
zdw 57 502

Elegancki
pokój niekrepujący z klatki scho-
dowej, elektryczność, telefon za-
raz. Woźna 14 a. wysoki parter,
prawo. rw 12 846

Solidnym
inteligentnym osobom pokój wy-
godami. Wielkie Garbary 29.
III. lewo. rw 12 842

Pokój
wynajme. Grobla 1 b. II. lewo.
rw 12 821

Pokój
elektryczne, osobne wejście jed-
nemu lub dwóm panom. Kocha-
nowskiego 1. III. lewo.
jw 5417

Elegancki
pokój elektrycznością, central-
nem. Poznańska 53 a. II. lewo
samoizol. Mirkiewicza.
jw 5415

Pokój
dwuosobowy. Matejki 4. II. le-
wo. jw 5416

Pokój
dwudziękowy wolny. Dąbro-
wskiego 52. I. prawo. jw 5414

Pokój
2 panienki. Czesława 11. I. le-
wo. zdw 57 504

Centrum
elegancki, utrzymaniem 1-2 oso-
bom wynajme. Telefon. ewtl. for-
tepian. Kreta 6. wysoki parter,
lewo. zdw 57 553

Centrum
pokój ładnie umiłowany, wy-
godny, wolny. Adres wskazuje Kur-
jer zdw 57 597

12 SZUKA POKOJU

Pokoju
małego czystego do 30 złotych
centrum. Oferty Kurjer
zdw 57 384

Pokoju
do przechowania akt poszukuje
na kilka miesięcy. Zgłoszenia do
Kurjera zdw 57 396

Dwie
inteligentne panie poszukują po-
koju umiłowanego w śródmie-
ściu. Oferty Kurjer zdw 57 404

Poszukuje
skromnego, umiłowanego pokoju
na 2 tygodnie dla przyjezdnej
osoby. Zgłoszenia z warunkami
Kurjer pod zdw 57 405

2
skromne panienki poszukują nie-
krepującym wejściem pokojem. —
Oferty. cena Kurjer zdw 57 410

„Informator“
poszukuje pokoi
Ratajczaka 15 (Pasaż).
zdw 57 516

Potrzebny
młodym 1 pokój wprost od
kuchni możliwe w śródmie-
ściu. Oferty do Kurjera
zdw 57 617

Pokoju
poszukuje pani sześciolatni syn-
kiem, oboje cały dzień poza do-
mem. Oferty Kurjer zdw 57 569

Pokoju
na biuro od zaraz poszukuje. —
Oferty Kurjer zdw 57 630

Pokoju
dla dwóch studentek z elektrycz-
nym światłem, opalem, używaniem
fortepianu w pobliżu Uniwersy-
tetu w cenie do 100 zł szukam.
Oferty Kurjer zdw 57 424

Książkowa
młoda pani szuka pokoju
Oferty z ceną zdw 57 468

Skromnego
taniego pokoju poszukuje. Oferty
z ceną Kurjer zdw 57 457

Pokoju
małego, skromnego poszukuje
(matka z córeczką). Oferty z ceną
Kurjer zdw 57 514

Poszukujemy
pokoju umiłowanego z telefonem
na spokojne biuro, możliwie oso-
bne wejście. Zgłoszenia warunki
Kurjer zdw 57 525

Młode
małżeństwo poszukuje próżnego
lub skromnie umiłowanego po-
koju na Wilczej lub Łazarza. —
Oferty. warunki Kurjer
zdw 57 646

Kupiec przyjezdny
poszukuje pokoju z niekrepują-
cym wejściem. Oferty z podan-
iem ceny do Kurjera Poznań-
skiego zdw 57 642. Okolica obo-
jetna.

13 LOKALE

Ładne
biurowe 3 pokoje osobny przed-
pokój do wynajęcia św. Marcina
66 I. piętro. prawo.
Pw 9 105-52-20

2 ubikacje
na cele handlowe, przemysłowe
wynajme. Ostrowska. Niegolew-
skich 6. zdw 57 499

Skład
z piwnicą korzystnie odatnie.
Sobczak. Ślusarska 5. zdw 57 511

Ubikacje warsztatowe.
początek Wierzbice, zaraz do
wynajęcia. Zgłoszenia Plac Nowo-
miejski 5. II p. zdw 57 522

Posiadam
spichlerza z bocznicą w Poznaniu
i poszukuje zastępcy lub komi-
sionera przy sprzedaży dla poważnej
firm. Przyjmuje przesyłki na in-
kasę, gwarancja zapewniona. —
Oferty Kurjer Poznański
zdw 57 651

Skład
ubikacje, biura, składnice poleca
„Informator“, Ratajczaka 15.
(Pasaż). zdw 57 613

14 DZIERŻAWY

Wydzierżawie
do zlikwidowania mojej restaura-
cji zaraz lokale nadające się na
każde przedsiębiorstwo. Marja
Bruksowa Pniewy Rynek
zdw 55 673

Skład
do wynajęcia w mieście powiat-
owym przy głównej ulicy, nada-
jący się na wszelkie branże, na
papierosy, wódki, pełna koncesja
Oferty Kurjer zdw 56 944

Mieszkanie
dwa pokojowe wynajme we
Wronkach. Kurjer zdw 57 427

Skład
rowerów wynajme zaraz z miesz-
kaniem, nadający się dla stu-
dentów w mieście na prowincji.
Kurjer zdw 57 428

2 morgi
osrodek w śródmieściu z 3 poko-
jowym mieszkaniem, dwuletni
czynsz 5 000 zł, ubikacje na pra-
cownie z ewentualnym mieszka-
niem 1-roczny czynsz 1 200 zł.
Adres wskazuje Kurjer zdw 57 456

Place
oparkowane: Łazarz — 500 i Wil-
da — 1000 m² na przedsiębiorstwo
budowlane lub podobne wynajme.
Ostrowska, Niegolewskich 6.
zdw 57 501

Wydzierżawie
3 pokoje z kuchnią, z zabudowa-
niem i 18 morgi ziemi w Obornik-
ach. Oferty Kurjer zdw 57 579

15 UZDROWISKA

Krynica
Willa „Flora“ pensjonat Fr
Kiepurzy komfortowy urządzonej
bieżąca ciepła i zimna woda, cen-
tralne ogrzewanie wodne 3 mi-
nuty piezo do Nowych Łazienek
Telefon nr. 57. zdw 54 376

Krynica
Pensjonat „Reduta“ Heleny No-
wackiej centrum miasta otwar-
ty od 15 grudnia poleca ciepłe
pokoje całodziennym wykwi-
nięciem 11 zł. dw 2645

16 OSOBISTE

Unieważniam
skradziony wykaz osobisty. —
Marja Wiśniewska. Za Grobla 5.
rw 12 834 5

Autobusy
do Gniezna ul. Dominikańska.
9, 15, 11, 13, 45 16, 30, 20, 15.
rw 12 837

Nauczycielka
poważna pragnie nawiązać kore-
spondencje z starszym, moralnie i
wartościowym panem, chętnie i
z bardzo daleka, emerytowanym
wojskowym, urzędnikiem nau-
czycielem. Łaskawe oferty do
Kurjera Poznańskiego pod
zdw 57 420

Pani B.
wyjechałam, wracam w piątek.
Mirek. zdw 57 407

Pana
Zbigniewa Konieczńskiego z
Łeszną proszę pani o ponowne na-
znaczenie spotkania. Ostatni list
otrzymałam zapóźno, gdyż nie
mieszkałam w Poznaniu. Wiado-
mości do Kurjera pod zdw 57 383

P. Mirkol
Byłem w podróży, nie mogłem się
stawić. Przepraszam. Proszę
przyjść, lub napisać. T. zdw 57 542

„Nagroda“
Henryka Rabiega
podająca się również za Henrykę
Szymańską, wywoła pianino firmy
T. Beiting z ulicy Patrona
Jackowskiego 15. Za wskazanie
dokład. wypłaci 150 zł nagrody
przy zwrocie pianina. Władysław
Kwiatkowski, św. Marcina 41.
zdw 57 689

21 ZGUBY

Uczciwego
szalące proszę zwrót półbucka
lakierowego za wynagrodzeniem,
zgrabionego w niedzielę w czasie
20.45; 21.15. Łaskawe zgłoszenia
S. Andrzejewski, Plac Działowy
4. III. piętro, lewo. zdw 57 400

Wilczek
zaginał oddać za wynagrodze-
niem. Piękowska. Ratajczaka
10 zdw 57 471

22 ROZMAITE

Radjowa
klinika „Greif“ naprawi wszystkie
aparaty Telefunken, Philipsa
etc. Apollo Pasaż. sdpw 56 356

Uczę
siatki (filet). Łąkowa 20. II.
prawo. zdw 57 354

Maskowe
kostjumy wypożyczam tanio. —
Półwiejska 24 parter prawo.
zdw 57 374

Młoda
rutynowana masażystka dla pań.
panów poleca się poza dom. —
Oferty Kurjer zdw 57 389

Okazyjnie
sliczna makatka do nabycia. —
Adres Kurjer zdw 57 305

Prośba
Inteligentna siostra krytycznym
położeniu prosi szlachetnych o-
sób o pożyczanie na krótki czas
100 zł. Oferty Kurjer zdw 57 451

Manekiny
damskie, mekie sprzedam. Sob-
czak. Ślusarska 5. zdw 57 512

Krawcowa
szyje szybko, tanio. Kramarska
27. podw. III. zdw 57 539

Wzywa
sie p. Nikodema Woźniaka do o-
cebrania szafy belaznej z mej
składnicy do dnia 28. bm za za-
płaconiem kosztów w przeciwnym
razie sprzedam droższą przemy-
słowemu Hytarij. Przewóz.
Poznań. Wieżowa 10 zdw 57 634

Gdzie
można nabyć odpadki z kuchni?
Tomkiewicz. Droga Debitiska 24.
rw 12 845

Maskowe
kostjumy tanio wypożyczam. —
Olszawska. św. Marcina 38. dom
boczny. prawo. III. zdw 57 509

Jasnowidz
Pewniki, ekspertyza pism, tele-
grafia, psychoterapia. Woźna 18.
III. zdw 57 557

Która
z akuserek młodszych, dzielnych
przyjmie położnicę w domu. Oferty
cena Kurjer zdw 57 558

Najtaniej
fachowo baje, poleca komple-
tne pokoje, odnawia fortepiany
i wszelkie używane meble. L.
Tucholski, stolarnia. Piekary 3.
podwórze. zdw 57 586

23 OZENKI

Kawaler
lat 46, przystojny, zdrowy, silny,
szatyn, wzrostu wyżej średniego,
szlachetny, religijny, dobrego,
prawnego charakteru, posiadający
dużoletnią dzierżawę ładnego
majątku 1 200 morgowego, pragnie
znaleźć towarzyszkę życia
tych samych zalet z większą go-
tówką, Panny lub młode wdówki
zechcą łaskawie złożyć swe oferty
wraz z fotografią do Kurjera
Poznańskiego pod zdw 56 600.
— które pod słowem honoru zwrac-
cam. Dyskrecja zapewniona.

Kawaler
lat 29, posiadający dobre zapro-
wadzony interes, żyjący sobie ży-
wo, najchętniej z wioski, Gotów-
ka z powodu kupna realności po-
żądana. Oferty możliwe z foto-
grafią do Kurjera Poznańskiego
pod zdw 57 359. (Piekarz)

Która
z dziewcząt bogatych zalet może
być towarzyszką życia dla sa-
motnego. Lat 29, przemysłowo-
niezamożnego. Cel matrymonjal-
ny. Proszę oferty do Kurjera
zdw 57 368

Dla
siostry mej panny lat 25, muzy-
kalnej, z składem blawatów na
prowincji i z mieszkaniem poszu-
kuje odpowiedniej partii i go-
tówka. Łaskawe zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego zdw 57 612

Kawaler
lat 30, właściciel realności warto-
ści 60.000 zł. i na dobrem stano-
wisku, szuka stosownej pani. Cel
matrymonjalny. Zgłoszenia Ku-
rjer zdw 57 546

Panna
lat 28, posiadająca 3 000 zł posza
pana na stałej posiadzie w celu
matrymonjalnym. Oferty Kurjer
zdw 57 638

Mila
zgrabna blondynka, (umeblowa-
niem ewentl. mieszki) pozna pa-
na na intel. dobrego Cel matrymo-
njalny. Zgłoszenia ewentl. foto-
grafia Kurjer zdw 57 665

24 NAUKA

Stelli Kledeckiej
Szkoła Tańców
Pocztowa 29 Pw 8052-52-99

Nauka
pisania na maszynie metoda
nowoczesna Zapisy codziennie w
firmie Block-Brun w Poznaniu,
Plac Wolności 8 I. piętro.
Pw 7507-46-29

Francuski
konwersacja, przygotowanie ma-
tury (Dyplom paryski). Plac No-
womiejski 6 a. parter, zdw 57 357

Szwedzkiego
kto wiezieli? Warunki do Kurje-
ra zdw 57 390

Francuskiego
udzielał tanio Zgłoszenia Kur-
jer zdw 57 414

Udzielał
łaciny i greckiego tanio. Zgłosze-
nia Kurjer zdw 57 415

Studentka
udziela korepetycji. Oferty do
Kurjera zdw 57 455

Tłumaczenia
angielskie, francuskie niemieckie
tanio. Spandowska Aleje
Marcinkowskiego 24. podwórze,
prawo, II. piętro od 15.30
rw 1173

Kursy Kroju
Kazimiry Kazubskiej
Plac Świętokrzyski 3
Zgłoszenia na kurs przyjmuje do
3 lutego. zdw 57 502

Kto
udzieli lekcji matematyki, fizyki.
Warunki. Zgłoszenia Kurjer
zdw 57 574

Na fortepianie
udziela lekcji, także wieczorami
sumienna nauczycielka. Pianino
wolne do ćwiczeń. Ul. św. Józefa-
fa 9 a. parter na lewo.
zdw 57 691

25 MUZYKA

10 zł
miesięcznie, gruntowne lekcje
fortepianu, także ćwiczenia. —
Adres Kurjer Stary Rynek
rw 12 849

26 ROZRYWKA

„Kapitol“
Półwiejska 2
„Zemsta szaleńca“ z ulubieńcem
wszystkich Harry Pilem,
zdw 57 641

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy p. jednej trzeciej cenie
croybnch.

Technik
dentystyczny (na kauczuk i sło-
to) poszukuje posady od 1 lutego
lub przedz. miejscowość oboje-
na. Łaskawe oferty Kurjer
zdw 56 893

Panienska
z dobrej rodziny poszukuje posa-
dy do dzieci z syciem Haasz-
kiewiczówna Lwówek powiat
Nowy Tomysl. zdw 57 047

Książkowy - bilansista
prosi o zatrudnienie biurowe. Ła-
skawe zgłoszenia Kurjer
zdw 56 043

Z samochodem
własnym osobowym szukam po-
sady lub zajęcia. Maciejewski
Poznań, Górna Włda 56.
zdw 56 700

Maszynistka
z kilkuletnią oraktyką znająca
prace biurowe poszukuje posady.
Oferty Kurjer zdw 57 144

Inżynier elektrotechniki
jakiegokolwiek posady
poszukuje, krytyczne położenie
wymagania skromne. Posiada
wiadomości projektowania budo-
wy montażu urządzeń elektrycz-
nych, niskie i wysokie napięcie
dobrej handlowej, władający kil-
koma językami. Szkolnictwo fa-
chowe pożądane. Oferty Kurjer
zdw 55 926

Mistrz
młynarski z wioletoletniemi świa-
dectwami, znający wszelkie pra-
ce w zakresie młynarstwa poszu-
kuje posady nadmłynarza lub
młynarza względnie na domi-
nium zaraz lub później. Oferty
Kurjer zdw 57 485

Szukam
posady jako kucharka z dobrymi
poleceniami do samotnej osoby.
Miejscowość obojetna od 1. II.
Oferty Kurjer zdw 57 346

Dzielny kupiec
poszukuje zastępcy poważnej
firmy na województwo Poznań-
skie wzgl. Pomorskie Posiadam
własny samochód „Studebaker“
Branża obojetna. Oferty Kurjer
zdw 56 193

Stolarz
z własnymi narzędziami poszuku-
je posady. Oferty Kurjer
zdw 56 889

Maszynista
obeznany we wszelkich maszy-
nach i pompach parowych oraz
w pradach elektr., poszukuje po-
sady od zaraz lub 1 lutego. Zgło-
szenia Kurjer zdw 56 899

Leśnik
obeznany dokładnie z kulturą le-
śną oraz ochroną zwierząt poszu-
kuje zaraz odpowiedniego stano-
wiska. Łaskawe oferty uprasza
się do Kurjera rw 12 839

Panna
z porządnej rodziny lat 21, uczci-
wa i pracowita lubiąca czystość
szuka posady do dwóch lub czterech
osób u lepszego państwa —
Oferty Kurjer zdw 57 496

Młodsza
krawcowa poszukuje stałej pracy
Zgłoszenia do Kurjera Poznań-
skiego zdw 57 497

Szofer stangret
żonaty, praktyki 21 lat, szuka
posady od 1. IV. 1931. Michał
Łyskawa Paruszewo p. Strzał-
kowo, powiat wzesiński
zdw 57 341

Szukam
posady z gotowaniem do wszyst-
kiego. Oferty Kurjer zdw 57 342

Młodzieniec
lat 18 poszukuje posady jako
uczeń ślusarsko-mechaniczny. —
Zgłoszenia Kurjer zdw 57 181

Panienska
pisząca na maszynie poszukuje
jakiegokolwiek pracy. Oferty Ku-
rjer zdw 57 361

Gospodni kucharka
restauracyjna z dobrymi świa-
dectwami szuka posady od 1 lu-
tego Łaskawe zgłoszenia do Ku-
rjera Poznańskiego zdw 57 364

Pracznia
poszukuje prania. Zgłoszenia
Kurjer zdw 57 563

Gospdyni
kucharka skromnych wymagań,
pracowała dobrze polecona, z
dobrymi świadectwami szuka po-
sady. Oferty Kurjer zdw 57 430

Kucharka
z dobrymi świadectwami poszu-
kuje posady, najchętniej do sa-
motnej osoby lub starszego pań-
stwa od 1 lutego. Oferty Kurjer
zdw 57 431

Szofer
trzeźwy poszukuje posady w po-
ważnej firmie, zna kszegowość.
Oferty Kurjer zdw 57 432

Zredukowany urzędnik
prywatny poszukuje posady bu-
rowej, może złożyć 500 zł kaucji.
Oferty Kurjer zdw 57 433

Gwarancji
do 1000 zł dam za posadę w po-
ważnej firmie, referencje ruty-
nowane. Oferty Kurjer
zdw 57 434

Panienska
szuka posady jako uczennica do
składu lub lepszych prac domo-
wych. Zgłoszenia Kurjer Po-
znański zdw 57 570

Młodsza
osoba poszukuje posady lub do
dzieci. Oferty Kurjer
zdw 57 576

Dojarz
skotarsz szuka posady od 1. 4. 31.
z własnymi ludźmi do obory 50—
60 sztuk bydła. F. Zys, Zalesie
Małe

Prasowaczka
sztywnej bielizny szuka pracy. Oferty Kurjer zdw 51 518

Dziewczyna
do wszystkiego bez spania poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 57 519

Posługi
poszukuje. Oferty Kurjer zdw 57 521

Posługi
w praniu i kuciu. Oferty Kurjer zdw 57 523

Kucharka
do wszystkiego szuka posady od 1. 2. Łaskawe oferty uprasza się do Kurjera zdw 57 524

Dzielnia
fryzjerka damska szuka posady od 1. 2. Łaskawe oferty uprasza się do Kurjera zdw 57 534

Dziewczyna
dobrze polecona do wszelkich prac domowych dobrem gotowaniem poszukuje posady do dwóch lub jednej osoby. Oferty Kurjer zdw 57 540

Poszukuje
posługi lub prania. Oferty Kurjer zdw 57 541

Kupiec
lat 37 biegły w polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje jakiegokolwiek posady lub pracy handlowej biurowej ewentualnie domowej. Łaskawe oferty Kurjer zdw 57 395

Pomocnik
fryzjerski poszukuje zaraz posady. Oferty Kurjer zdw 57 609

Ogrodnik
samotny z długoletnią praktyką dobrą referencjami dzielny w kwaciarstwie, szkolnictwie i pasiece szuka posady od zaraz lub 1. 2. 31. M. Kosprzak Go styń, Nad Polskim Rowem. zdw 57 625

Szofer - stangret
poszukuje od 1 kwietnia posady. Oferty Kurjer zdw 57 611

Posługaczka
poszukuje posługi dobrą świadectwami. Oferty Kurjer zdw 57 603

Zegarmistrzowski
pomocnik poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 57 601

Kelner
lat 28, żonaty, trzeźwy, sumienny 10 lat na jednej posadzie w pierwszorzędnym hotelu poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zw 12 840, Stary Rynek.

Kucharka
która była w lepszych domach, poszukuje posady od 1. 2. Zgłoszenia do Kurjera zdw 57 551

Krawcowa
domowa na garderobe damska, dziecięca, wieczorowa szuka posady. Oferty Kurjer zdw 57 556

Dziewczyna
szuka posługi z praniem od zaraz. Oferty Kurjer zdw 57 561

Fryzjerski
pomocnik szuka posady. Oferty Kurjer zdw 57 440.1. (Prowincja nie wykluczona.)

Krawcowa
samodzielną w dom wykonuje suknie balowe, wszelka garderobe, okaże świadectwa. Kołodziejczak, Różana 12. IV. zdw 57 377

Posługaczka
poszukuje posługi Oferty Kurjer zdw 57 386

Pracznia
poszukuje prania Oferty Kurjer zdw 57 387

Dziewczyna
uczciwa szuka miejsca zaraz. Oferty Kurjer zdw 57 391

DZISIAJ W KINIE

- Aurora: „Postrach Doliny Trwogi”.
- Apollo: „Rozkosze”.
- Colosseum: „Trzej wykołajeńcy”.
- Corso: „Jego najniebezpieczniejsza przygoda”.
- Casino: „Papo, ja chcę hrabiego”.
- Edison: „Zemsta tancerki Kari”.
- Harfa: „Zew Morza”.
- Kapitol: „Zemsta szaleńca”.
- Metropolis: „Pod symbolem hańby”.
- Orzeł: „Biali Indianie”.
- Odeon: „Manolescu”.
- Renaissance: „Wyspa zatopionych okrętów” i „Warjat na okno”.
- Słońce: „Biała Talu”.
- Stylowe: „Teatr Rewja: „Coś dla dam”
- Wilsona: „Tajemnica życia”

Gospodyni - kucharka
znająca kuchnię warszawską poszukuje posady 1 lutego w majątku lub wyjeździe do Warszawy. Oferty Kurjer zdw 57 635

Szofer - ogrodnik
z dobrą świadectwami poszukuje posady. Oferty Kordos, Mokronos, p. Koźmin. zdw 57 595/6

Osoba pielęgniarka
poszukuje posady do niemowlęcia z praktyką kliniczną i dobrą świadectwami Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 57 398

Ogrodnik
długoletnia praktyka poszukuje posady. Wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer zdw 57 399

Początkujący
uczeń handlowy z ukończoną szkołą handlową, pochodzący z szanownej rodziny, poszukuje pracy biurowej. Oferty Kurjer zdw 57 086-7

Pomocnik
szwajski poszukuje pracy. Zgłoszenia Kurjer zdw 57 406

Rutynowany ksiązkowy bilansista
poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 57 410

Stolarz
specjalność lodownie, obeznan w tokarni i maszynach lub podobnej poszukuje posady. Na żądanie złoży kaucję. Oferty Kurjer zdw 57 411

Aptekarska
siła pomocnicza żeńska poszukuje posady od 1 lutego w Poznaniu lub na prowincji Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 57 109

Podróżujący
objeżdżający prowincję, dobry sprzedawca i inkasent przyjmie poboczne zastępstwo poważnych firm. prima referencje. Łaskawe oferty Kurjer zdw 57 138

Sierota
dobrze polecona nawskroś uczciwa poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Kurjer zdw 57 105

Poszukuje
posady do dzieci z syciem lub do lekkich prac domowych Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 57 124

Kucharka
z dobrem gotowaniem do wszystkiego, poszukuje posady od 1 lutego do dwóch lub trzech osób. Oferty Kurjer zdw 57 244

Panienska
inteligentna z ukończoną szkołą Wydziałowa poszukuje posady do biura. Łaskawe oferty Kurjer zdw 57 315

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem szuka posady od pierwszego. Oferty Kurjer zdw 57 322

Panienska
poszukuje posady na szycie haftowanie gotowanie i wszelkie prace domowe Oferty Kurjer zdw 57 287

Biegła stenografka
potrzebna do poważnej instytucji w Poznaniu. Wymaga się dobrego stenogramu i wprawnej pisania na maszynie. Pani, odpowiadające powyższym warunkom zechca nadesłać zgłosz. z życiorysem i odpisem świadectw oraz podać żądane wynagrodzenie do Kurjera pod dw 2644

Na wsi
przyjmie posadę panienska lat 18, cztery klasy gimnazjum i dwuletnia szkoła handlowa Oferty Kurjer zdw 57 413

Gospodyni
szuka posady od 1 II. Zgłoszenia Kurjer zdw 57 416

Służąca
starsza osoba porządna czysta uczciwa, pracowita, poszukuje posady do bezdzietnego starszego państwa. Oferty Kurjer zdw 57 417

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych od 1 II. poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 57 418

Dziewczyna
szuka posługi z praniem. Oferty Kurjer zdw 57 425

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer zdw 57 426

Panna
poszukuje posady do składu kolonialnego lub bufetowej. Oferty do Kurjera zdw 57 394

Dziewczyna
poszukuje posady od 1 2 lub zaraz do wszystkiego. Oferty do Kurjera zdw 57 203

Poszukuje
posługi dobre świadectwa Zgłoszenia do Kurjera zdw 57 210

Szukam
posady robotnika do składu hurtowni, portjera lub woźnego, na żądanie kaucja. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 57 213

Pracznia
czysta, przedka szuka prania lub posługi z gotowaniem Oferty Kurjer zdw 57 224

Dziewczyna
uczciwa, dobrą świadectwami, cokolwiek z gotowaniem bez prania zaraz lub 1. 2. Oferty Kurjer zdw 57 229

Panienska
inteligentna znająca się na szyciu i pracach domowych poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 57 125

Bona
inteligentna, kochająca dzieci z dobrą świadectwami poszukuje posady 1. 2. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 57 102

Młodszy
pomocnik mleczarski poszukuje posady zaraz lub później obeznan w wyrobie masła eksp. sera tyłczyckiego i kaziń. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać Czesław Piecuch, maj Rogówko poczta Rogowo zdw 57 135

Panienska
inteligentna, z dobrego domu znająca szycie i robotki poszukuje posady do dzieci zaraz lub pierwszego. Zgłoszenia Kurjer zdw 57 270

Posługaczka
poszukuje posługi Oferty Kurjer zdw 57 271

Poszukuje
posady do wszystkiego z syciem świadectwo bardzo dobre. Oferty Kurjer zdw 57 275

Fryzjerka
dobrze polecona poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 57 297

Dziewczyna
wiejska bardzo dobrze polecona, z samodzielnym gotowaniem poszukuje posady od 1. 2. Oferty Kurjer zdw 57 247

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady zaraz Oferty Kurjer zdw 57 248

Służąca
poszukuje posady do wszystkiego bez gotowania zaraz. Oferty Kurjer zdw 57 262

Pracznia
poszukuje prania. Zgłoszenia Kurjer zdw 57 263

Gospośnia
młoda szuka posady do wszystkiego w samotnej osobie. Miejscowość obojętna za skromnym wynagrodzeniem. Szybkie zgłoszenia proszę składać Kurjer Poznański zdw 57 323

Samodzielną
gospodyni, umiejąca dobrze gotować zna wszelkie prace (kobięce) poszukuje posady w Poznaniu u samotnego pana Oferty Kurjer zdw 57 302

Panienska
uczciwa z prowincji poszukuje posady jako uczennica do składu rzeźniczego lub piekarskiego. Oferty Kurjer zdw 56 882

Kucharka
samodzielną poszukuje posady do 1 lub 2 osób. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 56 782

Szukam
posady jako prasowaczka. Oferty Kurjer. zdw 56 677

Służąca
wiejska sierota, poszukuje posady ze średnim gotowaniem do wszystkiego od 1 2 z dobrą świadectwami, wiek średni. Oferty Kurjer zdw 57 245

Urządnic
gospodarczy, Poznańczyk kawaler, szkoła rolnicza i praktyka, na niewypowiedzianej posiadzie intensywnego maj w Malopolsce zmienić takową od 1 4 31 Zgłoszenia Zarząd Folw. Pełnatczekolo Jarosławia. zdw 57 048

Dziewczyna
poszukuje posady do wszelkich prac domowych zaraz Zgłoszenia Kurjer zdw 57 131

Mistrz bud. masz.
dobry organizator kalkulator i konstruktor zamilowany precyzjonista w ogólnie bud masz podług najnowszej techniki. Poszukuje odpowiedniej posady Łaskawe zgłoszenia pod zdw 57 139

Szofer
kował maszynista dłuższą praktyką, z poleceniami wolnych chwilach zajmie się inną pracą. Oferty Kurjer zdw 57 143

Stenotypistka
początkująca młodsza inteligentna, znająca język niemiecki, poszukuje zaraz wzgl od 1 lutego posady Oferty Kurjer zdw 57 147

Wiejska
dziewczyna z dobrem gotowaniem przyjmie posadę na stałe lub jako przychodnią zaraz lub od lutego. Zgłoszenia do Kurjera zdw 57 153

Książkowa - biuralistka
z praktyką, znająca język niemiecki szuka posady, pensja i miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 57 161

Z samochodem
osobowo szukam zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Dąbrowskiego 64 II. podw. parter lewo. zdw 57 162

Służąca
szuka posady do wszystkiego z praniem. Oferty Kurjer zdw 57 163

Sierota
poszukuje posady do wszystkiego zna również bufet i obsługę gości. Oferty Kurjer zdw 57 173

Posługi
poszukuje. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 57 175

Osoba
zaufana z dobrem gotowaniem i dobrą świadectwami poszukuje posady od 1 lutego Oferty Kurjer zdw 57 183

28 WOLNE MIEJSCA

Przedstawicielstwo
poważnej firmy artykuł bezkonkurencyjny oddam reflektantowi z gotówką 10-12 tys złotych. Zgłoszenia Kurjer zdw 57 230

Służąca
do wszystkiego. - Restauracja. Kraszewskiego 4. zdw 57 332

Panienska
do dziecka potrzebna. Piekary 7. Choinka. zdw 57 520

Służąca
zaraz. Lehnert, Za Bramką 5a. zdw 57 525

Uczennica
do zakładu fryzjerskiego może się zgłosić. Półwiejska 5. zdw 57 533

Poszukujemy
kasjerów autobusowych z kaucją 500 zł. Oferty Kurjer zdw 57 548

250 zł
miesięcznie zarobią panie sprzedawcy wyrobów pończoskowych w instytucjach i prywatnie. Kaucja pożądana 300 zł. Oferty Kurjer zdw 57 636

Młynarza
z kaucją poszukuje Młyn parowy Lubasz. zdw 57 622

Krawcowa
zdolna może się zgłosić od 5-6. Małecka, Kraszewskiego 9. jw 5419

Agentów
poszukuje. Stała pensja. Adres wskaze Kurjer zdw 57 555

Piekarz
potrzebny od zaraz na stałą posadę za wypożyczeniem 500 zł. Oferty Kurjer zdw 57 563

Krawcowa
dzielnia, dziennie 2.50. Zgłoszenia Kurjera zdw 57 575

Podróżującego
z kaucją 500 zł. pensja, prowizja przyjmie „Atlantic”. Reprezentacja. Wrocławska 15. I. p. zdw 57 587

Posadę
biurowa stała za pożyczkę 3000 na pół roku. Wysoki uczywy zastaw Oferty Kurjer zdw 57 657

Służąca
potrzebna od 1 lutego. Włodarczyk, Rybaki 29. I. zdw 57 660

Dziewczyna
starsza uczciwa dobrem gotowaniem, świadectwami potrzebna od 1. 2. Adres Kurjer zdw 57 678

Udziałowca
(czynnego) 50 000-60 000 przyjmie poważna fabryka na Pomorz. Zgłoszenia do „Par” Warszawa, Bracka 17. pod „Udziałowca”. Pw 8491-62.19

Kilku inteligentnych Panów i Pań
poszukuje poważna Spółka Akcyjna. Wynagrodzenie prozoria i pensja. Dla uzdolnionych awans. Tylko poważni reflektanci mogą się zgłosić z świadectwami i dowodami, wtorek i środa od godz. 9-12 i 3-5 u kier. Gruszczyńskiego, Poznań, ul. Pocztowa 31a, wysoki parter lewo. Pw 8495-3.28

Młyn
pod Poznaniem poszukuje podróżującego do sprzedaży maki za kaucją 3-4 tys gotówką. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 57 351

Podróżującego
zdolnego na wyroby cukiernicze poszukuje. Zgłoszenia Kurjer zdw 57 373

Ucznia
z ukończoną szkołą wydziałowa poszukuje drogeria St Dyzkowskiego, św. Marcina 20. zdw 57 422

Służąca
do wszystkiego dobrą gotowaniem, do dwóch osób świadectwa polecenia konieczne zaraz. Jakóba Wujka 7. zdw 57 420

Na wieś
poszukuje sumiennej, umiętej bony do półtorarocznego dziecka z syciem, pensja 40 zł. Zgłoszenia z odpisem świadectw nadsyłać p. adr. Wólka Czenowa, p. Kłodawa Galecka. zdw 57 560

Pani
panów poszukuje poważne przedsiębiorstwo handlowe w każdej miejscowości do zbierania zamówień u prywatnej klienteli na towary bielizniane i t. p. do na tymczasowej pracy. Wysoka prowizja. Przy pomysłowych rezultatach stała posada i pensja. Potrzebne ca 200 zł na przejęcie wzorów. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 57 467

Uczennica
fryzjerska potrzebna. Marsz. Wochna 36. zdw 57 461

Kierowniczk
z kaucją 5 000 zł do składu czekolady w Gdyni poszukuje właściciel willi w Gdyni. Oferty Kurjer zdw 57 450

Książkowy (a)
bilansista, młodszy z branzą zbrojewej, piszący na maszynie, potrzebny zaraz do Poznania. Pensja 150 zł miesięcznie Zgłoszenia Kurjer zdw 57 447

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem. 27 Grudnia 10, II. piętro. lewa. zdw 57 446

Poszukuje
inteligentnej panny do trojga starszych dzieci (pięć dziesięć i jedenaście lat) i innych zajęć n. myślowych; znajomość języka niemieckiego obowiązkowa; mieszkanie i utrzymanie w domu (pościel walna). Dokładne oferty z życiorysem, podaniem wymagane wynagrodzenia proszę skierować pod: Inżynier Grycz, Pszczyzna. zdw 57 481

Rejonowych przedstawicieli
akwizytorów do sprzedaży ratelnej fotograficznych aparatów poszukuje W nadchodzącym sezonie zarobek dobry. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod nr 1176

Wysoki
uboczny zarobek ponad 1000 zł miesięcznie może uzyskać każda osoba przez przyjmowanie zamówień na obligacje państwowe. Fachowość niekonieczna system ulatwniony. Zgłaszający się przyjmują osobicie dyrektor poważnej instytucji bankowej dnia 22. bm. między 10-13 i 14-17 w Hotelu „Britania”. Portjer wskaze. nw 7175

Humor zagraniczny



— Widziałem pański obraz na wystawie i przychodzę dać panu zamówienie. Wymaluje mi pan bramę wchodową i wszystkie okiennice w mojej kamienicy. (London Opinion). S. F.

Przedpłata
na luty 1931. za oba wydania razem z datku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł. 4.50 z odnośnikiem do „znaniem” miesięcznie z 5.01 w innych krajach z 11.00 z zakładzie, strajków i t. p. nie mają prawa domagania

W wydaniach wielkostronnych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 2367, 2372, 2305, w

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznie 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia porannego przyjmujemy do godz. 18.30. w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąteczne do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.